

Oplaty za śmieci nie będą niższe. Gorzowscy radni odrzucili propozycję mieszkańców **str. 5**



FOT. JERZY ZABORSKI

„Rambo” wszedł na amerykańskie ekrany 22 października 1982 r. W Polsce zdelegalizowano własnie „Solidarność”. **str. 9-11**

POD
PARAGRAFEM

GAZETA LUBUSKA

Czwartek,
18.12.2025

www.gazetalubuska.pl

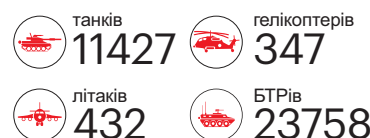
Nr 293 (22.593)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Bohaterowie, którzy co roku spełniają marzenia dzieci ze szpitala. Darczyńcy poszukiwani **str. 2**



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ



Wzrost dochodów, wydatków i deficytu. Na co Nowa Sól chce wydać pieniądze podatników? **str. 3**



FOT. MATEUSZ POINAR



FOT. JACEK KATOS

ZIELONA GÓRA

Jarmark Bożonarodzeniowy czeka już na mieszkańców

Od wczoraj do niedzieli w okolicy ratusza można zrobić świąteczne zakupy. Jest bezpłatna mikołajkowa kolejka i karuzela. Będą też koncerty kolęd, a na koniec miejska wigilia.

Zielonogórski Ośrodek Kultury zapowiedział, że będą to dni pełne smaków, zapachów, kolęd i atrakcji. Już w pierwszych godzinach działania stoisk zatrzymywało się wielu przechodniów. Są ozdoby świąteczne, zabawki, miody, zestawy prezentowe i wiele innych ciekawostek. Na miejscu można też coś zjeść.

Bezpłatne atrakcje dla dzieci: kolejka i karuzela działają w godz. 12-18.

W weekend na deptaku będzie Świąteczna Warsztatownia – organizująca kreatywne aktywności dla dzieci. Muzeum Etnograficzne zapozna mieszkańców z tradycjami wigilijnymi regionu, będzie także można posmakować polskich i bukowskińskich potraw. Natomiast na scenie przy ratuszu będą odbywały się koncerty kolęd. Wystąpią m.in. Zespół Górali Bukowińskich „Watra”, Raculanki, Świdniczanin, Bolero, Szkoła Muzyczna Yamaha,

Na koniec jarmarku, w niedzielę, odbędzie się wigilia miejska. Eliza Gniewek-Juszczak

GORZÓW BUDŻET MIASTA NA 2026 ROK PRZYJĘTY

Co trzecia złotówka pójdzie na oświatę

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Drugi rok z rzędu zarówno dochody, jak i wydatki Gorzowa będą przekraczać miliard złotych. Jedną z większych inwestycji ma być zakup autobusów elektrycznych za ponad 43 mln zł.

1,331 mld zł dochodów oraz 1,440 mld zł wydatków. Taki budżet miasta na przyszły rok przyjęli gorzowscy radni. Za przyjęciem zagłosowało osiemnastu z nich, przeciw było czterech, a trzech nie było na głosowaniu. W porównaniu z projektem budżetu ostateczna uchwała po stronie wydatków jest wyższa o około dwadzieścia milionów. Tradycyjnie podczas sesji doszło bowiem do przyjęcia przez radnych autopopravek.

Deficyt, który wyniesie niespełna 109 mln zł, ma zostać pokryty m.in. zaciągniętym kredytem na 50 mln zł. – Będzie on przeznaczony na wydatki inwestycyjne, przeważnie na wkłady własne – mówi skarbnik miasta Agnieszka Kaczmarek. Na koniec przyszłego roku zadłużenie miasta ma być na poziomie 458,4 mln zł.

Jakie będą najważniejsze wydatki Gorzowa? Mniej więcej co trzecia złotówka pójdzie na oświatę i wychowanie. Na nie miasto przeznaczy bowiem aż 522,8 mln zł. Zadania z zakresu pomocy społecznej pochłoną 203,8 mln zł, z kolei na transport i usługi zarezerwowano 114,3 mln zł.

W tym ostatnim przypadku wydatki wzrosną, bo od 1 stycznia miasto wprowadza bezpłatną komunikację dla mieszkańców i płacących podatki w Gorzowie. Do bezpłatnych przejazdów będzie upoważniała Karta Miejska.



FOT. JAREK ZASACKI

Budżet miasta na 2026 będzie o dwieście milionów złotych wyższy od tegorocznego, który po stronie wydatków miał 1,239 mld zł

– O jej elektroniczną wersję wniossek złożyło od poniedziałku ponad 4 tys. osób – mówił nam wczoraj na koniec dnia pracy sekretarz miasta Bartosz Kmita.

Z jakich źródeł gorzowski magistrat zaczepnie pieniądze na pokrycie wydatków? Z podatków PIT i CIT miasto dostanie 590,5 mln zł. Z podatków i opłat lokalnych wpływy mają być na poziomie 272,6 mln zł. Subwencja ogólna będzie na poziomie 150,5 mln zł, kolejne 134,4 mln zł to będą dotacje bezzwrotne, a 125 mln zł to pieniądze z Unii Europejskiej.

Dodajmy, że podatek od nieruchomości wzrośnie o 6 proc. Zmieni się też stawka za śmieci. Mieszkańcy w blokach i kamienicach zapłacą za odpady

„po wodzie”. Za każdy zużyty metr wody trzeba będzie zapłacić 12 zł. Na wtorkowej sesji budżetowej radni nie przyjęli bowiem obywatelskiego projektu uchwały, który zakładał stawkę na poziomie 9,50 zł od metra zużytej wody.

Jeśli chodzi o przyszłoroczne inwestycje, to pójdzie na nie co piąta złotówka, bo 291,8 mln zł. Do najwyższych pozycji należą te związane z zakupem autobusów elektrycznych (43,4 mln zł), budową północnej „obwodnicy” miasta (41,0 mln zł) czy termomodernizacją budynków użyteczności publicznej (13,9 mln zł). Jedną z ważniejszych nowych inwestycji będzie też rozbudowa ul. Czartoryskiego (1 mln zł).

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



Tomografia akustyczna dla drzew ma pomóc w ich uratowaniu **str. 4**

Już jutro w „GL”
PULS

● Siostra Chmielewska: Trzeba odpowiedzieć na pytanie: w jakim celu daję z siebie więcej? ● Maryla Rodowicz: Jestem osobą, która się szybko podnosi.

Zamów prenumeratę

Gazeta Lubuska ☎ 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

Eliza
Gniewek-Juszczak

ŚWIĄTECZNA
PACZKA WSPOMNIENI

Przezroczysty worek szeleścił w rękach, a zawartość cieszyła, cokolwiek by tam nie było. Pamiętacie zakładowe paczki dla dzieci? Była czekolada, a raczej wyrób czekoladopodobny, choć smakował, jak margaryna z cukrem i odrobiną kakao, to miło rozpuszczał się w dłoni i ustach, zostawiając efektowne mazy na policzkach. A opakowanie zastępowało kolekcję papierków. Bywały też pudełka baryłek napełnionych cierpkim alkoholem, który wylewałam, żeby zjeść prawdziwą czekoladę, z której były wykonane, ale że była gorzka, to jadłam z oporem. Były też czekoladki - monety. Pamiętam, że okropne w smaku. Przy ściąganiu opakowania paznokcie wbijały się w brązową masę, a sztywne sreberko rwało się i nie chciało odkleić. W paczkach były też cukierki Buławka opakowane w czerwono-niebieskie sreberko. Zdarzało się, że jedna ze ścianek czekoladki była twarda, może scukrzona z upływu czasu, ale cała była pyszna. A krajanka, hmm? Pudełko miało wysuwana część, jak szufladę, w której pod białym, cienkim papierem, ułożone po dwie w szeregu, w długim rzędzie, były mieszaniki kruchej czekoladowej masy z kawałkami wafła.

Obowiązkowo były pomarańcze, zwykle po dwie. Od czasów paczek, przez wiele lat dorosłego życia nie kupowałam i nie jadłam ich, przekonana, że to owocowa pomyłka, bo są gorzko-kwaśne i zwyczajnie niedobre. Jakie było zdziwienie, kiedy spróbowałam. Okazało się, że wcześniej były sprowadzane jako zwykle niedojrzałe odmiany gorzkie. Jeszcze nie krzyżowało się odmian, w poszukiwaniu genów słodczy, były naturalne. Ale trudno było wtedy to docenić.

Dzisiaj lubimy pomarańcze i to najbardziej ze wszystkich cytrusów. Ekspersi aplikacji PanParagon analizują ok. 2 mln paragonów miesięcznie. Okazało się, że w listopadzie, jeśli kupowaliśmy cytrusy, to pomarańcze stanowiły 32,1 proc. rachunków, na drugim miejscu były mandarynki 21,4 proc. Na końcu znalazły się grejpfruty - 5,4 proc. Krajanki dawno nie ma, szkoda. Buławkę znalazłam w internecie. Nie chcę już sprawdzać, jak smakują czekoladowe monety. A baryłki dostają od czasu do czasu, ale już nie zmuszam się do ich jedzenia.

Bohaterowie którzy co roku
spełniają marzenia dzieci ze szpitala

Eliza Gniewek-Juszczak
Zielona Góra

Już ósmy raz odbywa się akcja „Sprawmy dzieciom uśmiech”. Dołączają szkoły, całe rodziny. Wolontariuszami zostają ci, którzy otrzymali taką pomoc. Są jeszcze punkty na liście marzeń dzieci z onkologii Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, do których realizacji potrzeba darczyńców.

- Leżałam z synkiem w szpitalu przez miesiąc. Przyjechało dziecko z pożaru w wieku mojego. Pomyślałam, że trzeba spróbować ocieplić to miejsce, żeby nie było tak przerażające w tak trudnej chwili. Postanowiłam napisać post na Facebooku na grupie mam. Wtedy odezwała się do mnie Agnieszka - wspomina Kaja Bartoszewska z Fundacji Innowacyjny Klub Rodzica. Udało się zebrać to, co potrzebne, a panie poznały się w momencie przekazania prezentów dla małych pacjentów. I tak zaczęła się współpraca, którą tylko na chwilę przerwała pandemia koronawirusa.

- Wówczas chwilę wcześniej też leżałam w szpitalu z moim synem. Tylko on miał zabawkę książkę. Na oddziale leżało dużo dzieci bez mamy i taty. Płakały. Kiedy mój syn wyszedł z izolátky i zobaczył, że nie mają zabawek, zaproponował, że odda swoje. Chodził po salach i rozdawał. Moje dziecko pokazało mi, jak



Agnieszka Klukowska i Kaja Bartoszewska z Fundacji Innowacyjny Klub Rodzica organizują akcję pomocy

sprawić dzieciom radość - opowiada Agnieszka Klukowska.

Od tamtego czasu w okolicach października - listopada fundacja kontaktuje się ze szpitalem, padają pytania o zapotrzebowanie. Lista marzeń z onkologii powstaje na dwa tygodnie przed świętami. Te życzenia zbierają panie oddziałowe.

We wtorek wieczorem na liście nie miały darczyńców te marzenia: 6-letniego Adasia o quadzie i siedmioletniego Bartka o rękawie do nauki po-

bierania krwi (VEVOR). O dużym zestawie LEGO marzy 13-letni Adam. 16-letnia Kasia chciałaby dostać klocki LEGO dla dorosłych, a rok starszy Filip - doładowanie na STEAMA. Miłosz, który ma 4 lata, chciałby mieć krokodyla King Croc (Piratix seria 3).

Prezenty dostają też mali pacjenci z innych dziecięcych oddziałów. - Nie zależy nam na rzeczach nowych. Chodzi o rzeczy, których już nie używamy, które możemy подарować innym

dzieciom, a które sami chcielibyśmy dostać. To m.in. książeczki, puzzle. Pakujemy je i staramy się dopasować prezent do dziecka. Otulamy w kokardkę i zanosimy do CZMiD - mówi Agnieszka Klukowska. - Jeśli rzeczy są trochę uszkodzone, to nic. Wypożyczamy też świetlice na oddziałach szpitalnych. Przydają się bujaki, które łatwo zdezynfekować. Materiały plastyczne, bloki, kredki, to zawsze towar deficytowy.

W sobotę i niedzielę, 20 i 21 grudnia, od godz. 9 można przychodzić do siedziby fundacji przy ul. Jaskółczej 15 pomagać przy sortowaniu i pakowaniu prezentów, donosić kolejno. Można też przynieść ciasto i spędzić razem czas.

- Akcja uczy empatii. Można się czymś podzielić, napisać życzenia, narysować coś. Przygotowujemy też ozdoby świąteczne. Jest mnóstwo ludzi, którzy pomagają. Fajnie, że możemy się jednoczyć w tym czasie - podkreśla Kaja Bartoszewska.

Przyłączyło się do akcji dużo szkół, m.in. w Drzonkowie, Chynowie, Gęstowicach, Mirowskich Dolnych, Letnicy Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Przytoku. Przyłączają się też osoby, które doświadczyły dobroci wolontariuszy. To mamy z dziećmi, które leżały w szpitalu, wiedzą, ile radości sprawia taki prezent.

Finał nastąpi 22 grudnia. Tego dnia dary zostaną przekazane do szpitala.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
7°C	1°C	9°C	2°C
Barometr 1023 hPa Wiatr pld. 10-23 km/h Biomet obojętny		Sobota	
		DZIEŃ	NOC
		8°C	4°C
		Niedziela	
		DZIEŃ	NOC
		6°C	3°C

Uwaga: możliwe lokalne przymrozki, wilgotność: 88 proc.

FORUM CZYTELNIKÓW

Marcin z Zielonej Góry
Przy upale jaki mamy tej zimy nasze lodowisko na placu Bohaterów Westerplatte musi ciężko pracować żeby wyrobić ze studzieniem wszystkiego. Mam nadzieję, że przy obecnych cenach prądu gdy przyjdzie rachunek za utrzymanie w takich warunkach tafla nie popłynie.

Mateusz z Zielonej Góry
Tuż po otwarciu lodowiska ruszyłem na nie ze znajomymi, wskoczyłem w wy pożyczone łódki. Byliśmy

tam raptem dwa razy, a skończyło się na tym, że kolejne dni spędziłem kulejąc bo na stopach pojawiły mi się ogromne pęcherze. Pierwszy raz mi się coś takiego przytrafiło i nie jestem z tym sam, bo znajomi także ucierpieli. Podejrzewamy zgodnie, że problemem są wykorzystywane na lodowisku łyżwy. Wszystkich stopy obtarły się w tym samym miejscu od środka stopy. Pierwszy raz w życiu mam pęcherz w tym miejscu. Także sugeruję do pracowników o ana-

lizę problemu i ewentualną zmianę sprzętu - jak nie w tym roku to na pewno w przyszłym.

Katarzyna z Gorzowa
Największy problem z płatnymi parkingami przed szpitalem to jedna kasa biletowa. Warto pomyśleć o postawieniu kolejnej lub stworzeniu aplikacji, która usprawni cały proces korzystania z parkingu.

Andrzej z Gorzowa
Naprawdę w ani jednym wagonie pociągów Go-

rzów - Poznań nie ma platformy, by wjechać do wagonu? We Francji na pociąg można wjechać samochozami, a u nas nie można mieć podestu, nie tylko dla niepełnosprawnych. Dramat!

Natalia z Gorzowa
Niestety, w takim kraju żyjemy, że osoby z niepełnosprawnością są wciąż marginalizowane. Owszem, po odpowiednim zgłoszeniu jest dla nich pomoc. Tylko, że ułatwienia powinny być normą.

nasz REGION

KRÓTKO

LUBSKO

Akcja na wielką skalę nie przyniosła odpowiedzi

Choć od zaginięcia Gabriela Nowaka minęły już dwa tygodnie, poszukiwania mężczyzny wciąż są kontynuowane. Od 8 grudnia akcja prowadzona była z ogromnym zaangażowaniem dziesiątek osób, nowoczesnego sprzętu oraz wyspecjalizowanych jednostek ratowniczych. Obecnie została ograniczona i odbywa się na mniejszą skalę, ale nie oznacza to zakończenia działań.

Z ustaleń policji wynika, że dwudziestosiedmiolatek opuścił miejsce zamieszkania 3 grudnia, około godziny 19:00. Od tamtej pory nie nawiązał żadnego kontaktu z rodziną. Zaniepokojeni bliscy zgłosili

jego zaginięcie, a policjanci rozpoczęli poszukiwania.

- Mężczyzna ma 178 centymetrów wzrostu i szczupłą sylwetkę, krótkie czarne włosy oraz ciemny zarost na twarzy. W chwili zaginięcia ubrany był w odzież typu moro oraz sportowe, czarne buty. Wszystkie osoby posiadające informacje na temat miejsca jego przebywania proszone są o kontakt z policją - apelowali żarscy funkcjonariusze.

Mimo wielodniowej i zakrojonej na szeroką skalę akcji poszukiwawczej, los dwudziestosiedmiolatka wciąż pozostaje nieznanym. Magdalena Marszałek



FOT. LUBUSKA POLICJA

ŚWIEBODZIN

Auto wypadło w rowie
Poranne przymrozki zaskakują wielu kierowców. Tak było też w środowy poranek na trasie między Świebodzinem a Smardzewem, gdzie samochód osobowy zjechał z drogi do pobli-

skiego rowu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków. Te były trudne ze względu na przymrozek. Oszroniona jezdni znacząco wydłużyła drogę hamo-



FOT. KPP W ŚWIEBODZINIE

wania i kobieta nie była w stanie utrzymać kierunku jazdy. Pojazd po wjechaniu do rowu dodatkowo przewrócił się na bok, a kierująca w wyniku tego zdarzenia doznała ogólnych potłuczeń. MM

Wzrost dochodów, ale też wydatków i deficytu

Mateusz Pojnar
Nowa Sól

Już dziś sesja budżetowa w Nowej Soli. Piszemy o najważniejszych liczbach projektu budżetu. I o inwestycjach, na które zostały zapisane publiczne pieniądze.

Budżet Nowej Soli na 2025 r., który właśnie się kończy, zakładał 266 mln zł dochodów i wydatki wynoszące 284,5 mln. Planowany deficyt wynosił 18,5 mln zł. A jak to wygląda rok później? Projekt uchwały budżetowej 2026 jest gotowy.

Dochody są zaplanowane na prawie 283,5 mln zł. Wydatki to ponad 316,4 mln. Mocno wzrośnie deficyt - chodzi już o niespełna 33 mln.

Drogi i ścieżki rowerowe

Jeśli chodzi o drogi, magistrat na czele z prezydent Beatą Kulczyką zapisał 6,5 mln zł na pomoc celową dla powiatu przy remoncie ul. Grobla i Chrobrego.

Są też m.in. zapisy o przebudowie drogi w ciągu ul. Nowszej (680 tys.), przebudowie Chełmońskiego, Tetmajera, Struga, Mickiewicza i Lotników (340 tys.), rozbudowie Kombatanów (ponad 2,3 mln), rozbudowie i budowie dwóch odcinków Długiej (prawie 470 tys.), rozbudowie Głogowskiej (niespełna 3,4 mln). Na kontynuowanie inwestycji na tej ulicy pójdzie też 22,2 mln zł z Pol-



FOT. MATEUSZ POJNAR

Sesja Rady Miejskiej rozpocznie się o godzinie 13.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego

skiego Ładu, które zostały przyznane jeszcze w poprzedniej kadencji samorządowej.

Na zbudowanie drogi wewnętrznej w ciągu ul. Góreckiego znalazło się ponad 900 tys., a na przebudowę sięgaczy - ul. Grobla, Chrobrego i Głogowskiej - 225 tys.

Miasto wyda też 100 tys. na zakup parkomatów...

A prawie 700 tys. na ścieżki rowerowe: budowę od al. Wolności do drogi wojewódzkiej 315 i zapewnienie ciągłości ścieżek przy Chałubińskiego, Południowej i Północnej.

Rewitalizacja dzielnicy portowej

Ponadto magistrat chce też wydać ponad 1,3 mln na trzeci etap rewitalizacji dzielnicy portowej.

Trwa budowa mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN - Lubuskie Trójmiasto i na to w budżecie jest zapisane 8,3 mln.

200 tys. pójdzie na zakup służbowego samochodu, a 155 tys. na dokumentację inwestycji w magazyn zarządzania kryzysowego.

W przyszłym roku ma być druga edycja nowosolskiego budżetu obywatelskiego i na ten cel miasto przeznaczy 370 tys.

Oświata, zieleń, środowisko, sport

Prawie 9,3 mln trafi do oświaty. M.in. na: przebudowę i termomodernizację szkoły podstawowej nr 8 (łącznie ok. 8 mln), wymianę kanalizacji sanitarnej w budynku

SP 1 przy Szkolnej (400 tys.), wymianę ogrodzenia przy przedszkolach nr 7 (450 tys.) i 5 (80 tys.). Doposażone mają być też place zabaw na terenie przedszkoli: 11, 1 i 12 (łącznie 120 tys.).

Ma być zbudowana również nowa strefa w Parku Fizyki z zakresu energii odnawialnej. Koszt: 120 tys.

Przejdźmy do zieleni. M.in. na „zwiększenie atrakcyjności przyrodniczej Nadodrzańskiego Parku Rekreacyjnego” zapisano ponad 5,2 mln. Na dotacje dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych - 80 tys.

100 tys. zł - tyle pójdzie na miejski program „Żegnamy kopciuchy”, który umożliwi dofinansowanie wymiany systemu ogrzewania.

Jeśli chodzi o doświetlenie przejść dla pieszych, w projekcie budżetu widzimy kwotę 200 tys. zł.

Ponad 760 tys. zł zapisano na rozbudowę Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów.

434 tys. - to pieniądze na wymianę nawierzchni na orliku przy ul. Jana Pawła II.

Wzrost zadłużenia

Radni pochylą się jutro również nad wieloletnią prognozą finansową.

W dokumencie czytamy, że na koniec 2025 r. kwota zadłużenia miasta to 115 mln. Na koniec 2026 planowany dług to już 139 mln zł. W 2028 ma wynieść już grubo ponad 151 mln. ©©

Na liście zarzutów ucieczka przed policją i posiadanie nielegalnych substancji

Magdalena Marszałek
Międzyrzecz

Rutynowa kontrola drogowa za przekroczenie prędkości przerodziła się w pościg, który zakończył się zatrzymaniem 35-letniego mężczyzny.

Na terenie jednej z miejscowości w powiecie międzyrzeckim. Policjanci z drogówki prowadzili właśnie drogowe kontrole, kiedy ich uwagę zwróciła osobowa honda, która poruszała się zdecydowanie szybciej, niż pozwa-

łały na to obowiązujące przepisy. Wykonany pomiar jednoznacznie potwierdził przekroczenie dopuszczalnej prędkości.

- Funkcjonariusze natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu. Włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe, dając kierowcy wyraźne polecenie do zatrzymania się. Ten jednak postanowił zignorować wezwania. Zamiast zwolnić, gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę, stwarzając zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego - rela-



FOT. LUBUSKA POLICJA

cjonuje młodszy aspirant Alicja Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu.

Policjanci ruszyli za uciekającym pojazdem. Po krótkim pościgu mężczyzna zjechał na drogę gruntową, gdzie w końcu się zatrzymał. To jednak nie zakończyło całego zdarzenia. Podczas wysiadania z auta kierujący wyrzucił na ziemię niewielki przedmiot. Jak szybko ustalili funkcjonariusze, był to strunowy woreczek z białą substancją.

W trakcie dalszych czynności policjanci ustalili, że 35-latek

w ogóle nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Został zatrzymany i przewieziony do jednostki policji, gdzie pobrano mu krew do badań, aby sprawdzić, czy w chwili zdarzenia nie znajdował się pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych.

Mężczyzna odpowie m.in. za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, kierowanie pojazdem bez uprawnień oraz posiadanie środków odurzających. Grozi mu wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet kara pozbawienia wolności. ©©

NOWE MIASTECZKO | BORÓW WIELKI METALOWE BRAMKI BEZ SIATEK ODCHODZĄ NA DOBRE

Nowe boisko za ponad 1,3 mln zł

Mateusz Pojnar
mpojnar@gazetalubuska.pl

Uczniowie cieszą się, bo przy ich szkole wystartowała nowa inwestycja: budowa boiska sportowego. Jesienią przyszłego roku pograją w piłkę już w dużo lepszych warunkach.

Obiekt będzie miał wymiary 44 m x 28 m i nawierzchnię ze sztucznej trawy zasypanej piaskiem kwarcowym. Ma być wielofunkcyjne, wyposażone w dwie bramki do piłki ręcznej, zestaw do siatkówki, do koszykówki, tablicę, obręcz i siatkę, bramki do tchoukballa i piłkochwyty.

W gminie słyszymy, że całość zostanie ogrodzona, będą chodniki. Urosną też nowe ławki, kosze na śmieci i stojaki na rowery.

Boisko ma być oświetlone i monitorowane. Będzie dostępne nie tylko dla uczniów podczas zajęć w szkole, ale i dla wszystkich mieszkańców, żeby mogli uprawiać sport popołudniami i wieczorami.

Boisko powstanie przy Publicznej Szkole Podstawowej



Pracownicy wykonawcy z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu pracują już przy placówce

im. Jana Pawła II w Borowie Wielkim. Boisko ma być gotowe jesienią 2026 r.

Koszt? Ponad 1,3 mln zł. Prawie 800 tys. pochodzi ze źródeł zewnętrznych: 390 tys. sygnęło Ministerstwo Sportu i Turystyki, tyle samo lubuski urząd marszał-

kowski. Pozostała kwota to środki własne gm. Nowe Miasteczko.

Na placu budowy był m.in. wicemarszałek województwa Grzegorz Potęga.

- Myślę, że to boisko zdecydowanie wzmocni potencjał infrastrukturalny szkoły, ale

na pewno wzmocni też potencjał infrastrukturalny samego Borowa Wielkiego, jak i całej gminy Nowe Miasteczko - ocenił. - Wierzę, że to boisko wielofunkcyjne będzie wykorzystywane nie tylko przez dzieci, które uczą się w tej szkole, ale

również przez miejscową społeczność.

Zaczął się już zapadać...

W tym miejscu wcześniej była prowizorka: kawałek trawiastego terenu i wbite dwie metalowe bramki bez siatek, do tego boisko do koszykówki wyłożone kostką brukową, które zaczęło się już zapadać.

- We wrześniu 2024, na starcie roku szkolnego, zadeklarowałem, że postaramy się wybudować nowe boisko - mówi „Gazecie Lubuskiej” burmistrz Nowego Miasteczka Paweł Kozłowski. - Po to, żeby podnieść jakość nauki w szkole.

A mieszkańcy Borowa obawiali się w przeszłości, że placówka zostanie zlikwidowana. Wcześniej uczęło się tam ok. 60 uczniów. Bywały kilkusobowe klasy.

Ale planów likwidacji nie ma. W tzw. międzyczasie dużo rodziców z Długiego, gdzie szkoła została przekształcona w filię placówki z Siecieborzyc, przepisało swoje dzieci właśnie do Borowa. Dziś uczy się tam ponad stu uczniów.

- Nie chcieliśmy nigdy likwidacji szkoły, bo to jest jednocześnie pewnego rodzaju centrum życia społeczno-kulturalnego miejscowości - tłumaczy Kozłowski. - Uczniowie i rodzice są zaangażowani. Szkoła jest świetnie wyposażona, wszystkie tablice są w niej multimedialne. Dyrektor skutecznie pozyskiwał pieniądze na doposażenie. Chcemy wzmocnić infrastrukturę, by nabór był jeszcze bardziej efektywny. Cieszę się, że rozpoczęliśmy budowę boiska, a w przyszłym roku dzieciaki będą korzystać z zupełnie nowego obiektu.

Burmistrzowi marzy się, by otwarcie nastąpiło z początkiem roku szkolnego 2026/2027.

Remont orlika w Nowym Miasteczku

Gmina dostała też pół miliona złotych dofinansowania na modernizację orlika koło szkoły przy ul. Marcinkowskiego w Nowym Miasteczku.

W przyszłym roku zostaną wymienione nawierzchnie: zielona i czerwona, do zmiany pójda też ogrodzenie czy piłkochwyty.

Tomografia akustyczna dla drzew ma pomóc w ich uratowaniu

Małgorzata Trzcionkowska
Zagani

Prowadzone są badania zabytkowych platanów, posadzonych przez księcia Piotra Birona na pałacowym dziedzińcu. To konieczne, ponieważ jakiś czas temu runął ogromny konar, jednego z drzew.

Platany od strony dziedzińca noszą imiona córek księcia: Wilhelmina, Paulina, Joanna i Dorota. Drzewa mają 180-200 lat. To potężne okazy, które mogą osiągać wysokość do 30 metrów, charakteryzujące się rozłożystymi koronami i charakterystyczną, łuszczącą się płatami korą.

Po tym jak złamał się potężny konar jednego z platanów miasto musiało sprawdzić, czy drzewa są zdrowe

i nie zagrażają zabytkowemu pałacowi i bezpieczeństwu ludzi.

Badaniem drzew zajęła się firma Arborysta Macieja Motasa, inżyniera architektury Krajobrazu z Wrocławia, a prace są wykonywane między innymi dzięki technikom alpinistycznym i tomografii akustycznej.

To nowoczesna i bezinwazyjna metoda, która pozwala na precyzyjne określenie stanu zdrowotnego drzewa. Dzięki temu można wykryć wewnętrzne ubytki i uszkodzenia pnia, które mogą obniżać wytrzymałość na złamanie, a tym samym zagrażać bezpieczeństwu otoczenia.

Tomografia akustyczna polega na pomiarze prędkości rozchodzenia się fal dźwiękowych w drewnie. Specjalne

czujniki rozmieszczone wokół pnia rejestrują te sygnały, a zaawansowane oprogramowanie przetwarza je w mapę gęstości drewna.

Nawet laik może zobaczyć, że przynajmniej dwa platany mają ubytki u dołu pni. Można przypuszczać, że są częściowo puste w środku. - Ustalamy między innymi, jak duże są to ubytki i jak wysoko sięgają - wyjaśnia Małgorzata Nalberczyk z Arborysty.

- Po zakończeniu badań opracujemy wszystkie wyniki i sformułujemy zalecenia, dotyczące dalszej pielęgnacji drzew i zabiegów, które powinny być wykonane.

Jak informuje Agnieszka Kochańska, miejska ogrodniczka, badania specjalistyczne przy żagańskich platanach potrwają w przez kilka dni.

Nocą okradali ciężarówki, w dzień liczyli zrabowane fortuny

Małgorzata Marszałek
Gorzów

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko czternastu osobom, które tworzyły zorganizowaną grupę przestępczą wyspecjalizowaną w kradzieżach metodą „na plandekę”.

Według ustaleń prokuratury oskarżeni uczynili z procedury stałe źródło dochodu. W sumie zarzucano im ponad 50 przypadków kradzieży z włamaniem. Wartość skradzionych ładunków przekroczyła 9 mln zł. To nie były drobne incydenty, lecz dobrze zaplanowana i konsekwentnie realizowana działalność przestępcza, która trwała niemal 8 lat.

- Grupa działała na terenie Niemiec, Czech i Austrii. To tam, na parkingach i przy trasach tran-

zytowych, typowano pojazdy ciężarowe przewożące cenny towar. Następnie skradzione łupy trafiały do Polski, gdzie był sprzedawane dalej przy wsparciu sieci paserów - mówi Mariola Wojciechowska-Grzeskowiak, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie.

Po wytypowaniu odpowiedniego pojazdu ciężarowego, sprawcy nacinali plan-dekę naczipy i sprawdzali, co znajduje się w środku. Jeśli ładunek przedstawiał znaczną wartość, przystępowali do kradzieży. Wszystko odbywało się szybko i często nocą, aby zminimalizować ryzyko wykrycia.

Ich łupem padały ładunki zawierające przede wszystkim opony renomowanych producentów, markowe obuwie, odzież, klocki, kosmetyki, rowery elektryczne, sprzęt gospodarstwa

domowego, podzespoły samochodowe oraz elektronarzędzia. Były to towary łatwe do zbycia i bardzo poszukiwane na rynku.

Sledztwo wykazało, że działalność gangu nie byłaby możliwa bez rozbudowanej sieci paserów. To oni zajmowali się odbiorem, magazynowaniem i dalszą sprzedażą skradzionych towarów. Prokuratura wyłączyła wątki dotyczące tych osób do odrębnego postępowania.

Z 14 oskarżonych tylko 4 osoby nie były wcześniej karane. 10 miało już konflikty z prawem, a część działała w warunkach tak zwanej recydywy. Za sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej kodeks karny przewiduje karę od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast za kradzież z włamaniem grozi im do 15 lat odsiadki.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435259



GORZÓW ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSÓW MA NASTĄPIĆ DO 15 STYCZNIA 2026 ROKU

Pieniądze na wyczyn i na zawody

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Na sport zawodowy największej chce dostać żużlowa Stal, a na międzynarodowe imprezy - lekkoatletyczny ALKS AJP Gorzów. Właśnie jesteśmy w okresie podziału miejskiej kasy na sport.

Grudzień to czas składania wniosków o miejskie dotacje na sport w kolejnym roku. Właśnie poznaliśmy kwoty o które ubiegają się gorzowskie kluby w różnych konkursach.

Jeśli chodzi o sport wyczynowy, wniosków jest dziesięć i opiewają one na kwotę 5,012 mln zł. Gdyby ta wydawała się komuś za niska, już wyjaśniamy, skąd to się wzięło. Pół roku temu wnioski na cały sezon składały kluby uczestniczące w rozgrywkach w systemie „jesień-wiosna”. I wówczas zapadła decyzja, jakie pieniądze dostaną one na drugie półrocze 2025 i pierwsze półrocze 2026. Tym samym teraz nie ma wniosków dotyczących koszykarek AZS AJP, siatkarzy Cuprum Stilonu, piłkarzy nożnych Warty czy szczypiornistów Stali.

Najwyższa kwota jest we wniosku żużlowej Stali Gorzów. Klub chce dostać na sezon 3,2 mln zł. To kwota o cały milion wyższa niż ta, którą Stal dostała rok temu. Wówczas klub ubiegał się o 2,2 mln zł. I tyle dostał.



Gorzów Jump Festival odbędzie się 31 stycznia w Arenie Gorzów. Na zawody przyjadą zawodnicy z Polski i z Europy

Wniosek ten jest jedynym, który przekracza milion. Kolejne pod względem wysokości kwoty są we wniosku lekkoatletycznego ALKS AJP (523 tys. zł) i kajakarskiej sekcji AZS AWF (400,5 tys. zł).

Ile dostaną kluby? W tym konkretnym naborze urzędnicy planują rozdysponować maksymalnie 3,5 mln zł.

Znane są też kwoty, o jakie kluby ubiegają się w ramach konkursu na organizację imprez międzynarodowych. Tu

najwyższa widnieje we wniosku ALKS AJP Gorzów. Ten akademicki klub lekkoatletyczny chce dostać 664 tys. zł. To pieniądze, które chce przeznaczyć na dwie imprezy - Gorzów Jump Festival (będzie 31 stycznia) oraz Gorzów Meeting (poprzednie dwie edycje były pod koniec wiosny). W pierwszej rywalizują skoczkowie w dal oraz skoczkowie wzwyż, a w drugiej konkursy odbywają się w trzynastu dyscyplinach lekkoatletycznych.

Wniosek złożyła też m.in. żużlowa Stal Gorzów. Ona chce 500 tys. zł na XIX Memoriał Jancarza, który zostałby zorganizowany przed startem sezonu ligowego, a więc pod koniec marca lub na początku kwietnia.

Już dziś wiadomo, że nie da się spełnić oczekiwań klubów w całości. Wszystkie wnioski opiewają na łączną kwotę 1 370 150 zł, a to znacznie więcej niż planuje dać miasto.



FOT. LUKASZ KULCZYŃSKI/UM W GORZOWIE

FOT. LUKASZ KULCZYŃSKI/UM W GORZOWIE

- W tym konkursie rozdysponujemy maksymalnie do 800 tys. zł - informuje nas Dawid Kuraszkiewicz, dyrektor wydziału sportu.

To jeszcze nie wszystkie konkursy. Czterdzieści cztery wnioski wpłynęły od klubów na szkolenie dzieci i młodzieży. Tu do rozdysponowania jest 4 mln zł. Oprócz tego można ubiegać się o finanse na utrzymanie bazy sportowej. W tym konkursie o 1 mln zł walczy piętnaście wniosków.

Wyniki po rozpatrzeniu wniosków mamy poznać do 15 stycznia przyszłego roku.

A za pół roku będzie kolejny konkurs. Tym razem dla klubów, które sezon rozpoczynają w drugim półroczu.

W całym roku na różne zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu (oprócz dotacji, także na inwestycje czy na nagrody dla sportowców), zapisano w przyszłorocznym budżecie miasta prawie 47,3 mln zł.

Opłaty za śmieci nie będą niższe. Radni się nie zgodzili

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Nie przyjęto obywatelskiego projektu uchwały w sprawie sposobu obliczania stawki za śmieci. Od 1 stycznia 2026 będzie ona wynosić 12 zł od każdego metra zużytej wody.

- Liczyłem na to, że jeśli wpłynie projekt obywatelski, to radni chociaż zastanowią się nad tym, czy mieszkańcy nie

mają racji. Widzę jednak, że woli do porozumienia nie ma - mówił podczas wtorkowej sesji rady miasta Roman Sondej z PiS-u.

Już po przyjęciu budżetu miasta na przyszły rok (piszemy o tym na str. 1) rozgorzała dyskusja nad wysokością stawek za śmieci, jaka ma obowiązywać od 1 stycznia 2026.

W czerwcu radni uchwalili, że w Gorzowie będzie system hybrydowy. Oznacza on, że mieszkańcy zabu-



FOT. JERZY ZABORSKI

Radni nie zgodzili się na to, by zmieniać przyjętą w czerwcu uchwałę dotyczącą sposobu ustalania stawek za śmieci

dowy jednorodzinnej w dalszym ciągu będą płacić 38 zł miesięcznie od osoby, a mieszkający w blokach czy kamienicach będą płacić w zależności od stopnia zużycia wody, przy czym stawka za metr sześcienny ma wynosić 12 zł.

Pod koniec października z inicjatywy PiS-u zawiązał się komitet obywatelski, który przedstawił projekt uchwały zmieniającej stawkę do 9,50 zł oraz wprowadzają-

cej ryczałt 160 zł dla dużych rodzin. Teraz ta propozycja pojawiła się w porządku obrad radnych.

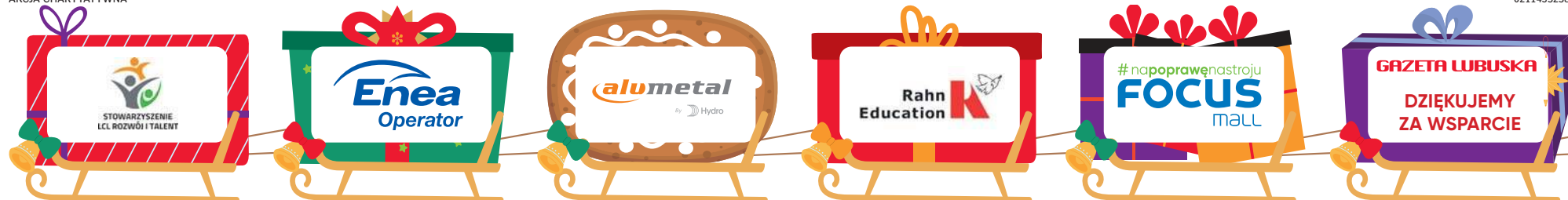
- Ten projekt zawiera szereg wad prawnych - mówił na sesji Dariusz Sass, prawnik urzędu. Wraz z prezydentem Jackiem Szymankiewiczem zwracał uwagę, że inicjatorzy wykreślili z wcześniejszej uchwały zapis o karze za niesegregowanie śmieci, wprowadzając tym samym dwie stawki za metr.

- To prosty sposób do stwierdzenia nieważności uchwały - mówił wiceprezydent Szymankiewicz.

Radny Sondej proponował, że wniesiona zostanie autoprawka. Do tego jednak nie doszło, bo w wątpliwość została podana kwestia, czy radny może zmieniać to, pod czym podpisał się wiele ludzi (pod projektem były 463 podpisy). Ostatecznie odrzucono projekt uchwały trzynastoma głosami przeciw, przy czterech za.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435258



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Były szef MON oskarżony

Jak informuje rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak, 14 grudnia do warszawskiego sądu okręgowego skierowany został akt oskarżenia przeciwko posłowi PiS i byłemu ministrowi obrony narodowej. Antoni Macierewicz „został oskarżony o to, że będąc funkcjonariuszem publicznym - przewodniczącym Podkomisji do Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego oraz członkiem Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego - ujawnił w okresie od 11 kwietnia 2018 r. do dnia 22

maja 2022 r. informacje niejawne o klauzulach »Ścisłe tajne«, »Tajne«, »Poufne« i »Zastrzeżone« oraz informacje, z którymi zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, poprzez podanie do publicznej wiadomości informacji pochodzących z dokumentów opatrzonych wskazanymi wyżej klauzulami niejawności oraz innych informacji chronionych, dotyczących okoliczności katastrofy samolotu Tu-154 w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r». Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

SENAT

Betlejemskie Światło Pokoju



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Senat, który w środę rozpoczął posiedzenie, zajął się budżetem na 2026 r. Rozpatrzył też m.in. nowele Kodeksu pracy i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Na początku posiedzenia marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska przyjęła od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju.

RADOM

Strzelał, bo był niezadowolony

Jak informuje mazowiecka policja - na ulicy Kieleckiej w Radomiu doszło do dramatycznych scen. - Kierowca mercedesa, niezadowolony z zatrzymania auta przed sygnalizatorem, najpierw trąbił, a następnie oddał strzały w kierunku pojazdu stojącego na czerwonym świetle. Na szczęście kierowca busa iverco nie odniósł obrażeń, ale uszkodzona została szyba

i drzwi auta - informuje policja. Policjanci szybko zatrzymali sprawcę w jednym z domów w powiecie szydłowieckim. Wraz z nim, jak informuje policja, zatrzymano jego partnerkę. Podczas przeszukania znaleziono ponad 20 gramów marihuany oraz dwa pistolety pneumatyczne.

42-latek z mercedesa uszyszkodził zarchiwizowano.

BADANIA

Przeciętny Polak przeznaczy na tegoroczne święta Bożego Narodzenia średnio 1122 zł - o jedną trzecią mniej niż w ubiegłym roku. Ankietowani deklarowali, że najczęściej wydadzą na prezenty - 447 zł oraz jedzenie - 413 zł. Z badania BIG InfoMonitor wynika również, że 4 proc. ankietowanych w ogóle nie przewiduje wydatków na tegoroczne święta. Największe deklarują osoby powyżej 65. roku życia - średnio 1162 zł.

Ustawa łańcuchowa wraca do Sejmu. Odrzucają weto?

Karolina Wrońska
Warszawa

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było ostatnim w tym roku. Jednym z punktów jego harmonogramu było głosowanie nad odrzuceniem prezydenckiego weta do tzw. ustawy łańcuchowej.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w środę podczas konferencji prasowej pytany o dalsze plany wobec tzw. ustawy łańcuchowej odpowiedział, że w przypadku odrzucenia weta - ustawa zacznie obowiązywać. Z kolei w przypadku braku większości do jego odrzucenia, marszałek przewiduje, że „ta sprawa wróci”. Dodał, że będzie to wymagało dyskusji w ramach koalicji.

Polityk Lewicy zauważył, że jedna czwarta posłów głosujących pierwotnie za przyjęciem tej ustawy to członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości.

- Z takim dystansem i uśmiechem na ustach komentuję wypowiedzi np. pana Marka Suckiego, który mówi, że to jest »zła, lewacka ustawa«. Już abstrahując od łączenia nurtów lewackich ze zwierzętami i z różnymi innymi historiami, to tylko chciałem powiedzieć, że w tych wypowiedziach pan Marek Sucki zapomniał powiedzieć, że głosował za tą, według niego, lewacką ustawą - zaznaczył.

Choć w pierwotnym głosowaniu w Sejmie część polityków



FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Nowelizacja zakładała zakaz trzymania psów na uwięzi oraz definiowała kojce jako miejsce poza lokalem mieszkalnym, z którego nieprzywiązany pies nie może samodzielnie się wydostać

PiS, w tym sam prezes Jarosław Kaczyński, poparła ustawę, to lider Zjednoczonej Prawicy zapowiedział, że jego ugrupowanie nie zagłosuje za odrzuceniem prezydenckiego weta.

- Dajemy wybór: instrukcja mówi, albo jeżeli ktoś chce, to może głosować przeciw próbie podważenia weta, albo może też głosować, wstrzymując się od głosu - powiedział Jarosław Kaczyński w Sejmie.

Czarzasty podkreślił, że koalicja ma „przegadane i przepracowane wszystkie plany A i B” na wypadek nieodrżucenia prezydenckiego weta. Dodał, że

przyjmuje formułę, w której informuje opinię publiczną o efektach, a nie o samym przebiegu dyskusji koalicyjnych.

Sejm może odrzucić prezydenckie weto większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. We wtorek Nadzwyczajna Komisja ds. zwierząt zarekomendowała Sejmowi odrzucenie weta, jednak uzyskanie wymaganej większości jest mało prawdopodobne.

Przypomnijmy, prezydent Karol Nawrocki na początku grudnia zawetował nowelizację ustawy o ochronie zwierząt,

tzw. ustawę łańcuchową, która zakładała wprowadzenie zakazu trzymania psów na uwięzi. Podkreślił, że choć intencja wzmocnienia ochrony zwierząt jest słuszna i szlachetna, to - jego zdaniem - przepisy były źle przygotowane, a proponowane w ustawie normy dotyczące kociów całkowicie nierealne do spełnienia.

Nowelizacja zakładała zakaz trzymania psów na uwięzi oraz definiowała kojce jako miejsce poza lokalem mieszkalnym, z którego nieprzywiązany pies nie może samodzielnie się wydostać. Właściciele psów mieliby obowiązek zapewnić kojce utwardzone i w przeważającej części zadaszone, o powierzchni co najmniej 10 mkw. dla psa o masie poniżej 20 kg, 15 mkw. dla psa ważącego od 20 do 30 kg oraz 20 mkw. dla psa o masie powyżej 30 kg. Powierzchnia kojca miała być dodatkowo zwiększana wraz z liczbą przebywających w nim zwierząt.

Jednocześnie do Sejmu trafił prezydencki projekt ustawy, który zakłada zakaz trzymania wszelkich zwierząt domowych na uwięzi, nie zawiera jednak przepisów regulujących kwestię kociów. „Kojce wielkości miejskich kawalerki to absurd, który uderzałby w rolników, hodowców i zwykłe wiejskie gospodarstwa” - ocenił Karol Nawrocki w nagraniu zamieszczonym na profilu Kancelarii Prezydenta na X. PAP

Prezydent Karol Nawrocki w Gdyni na obchodach Grudnia '70: Nasza narodowa pamięć jest po stronie ofiar

Adam Kielar
Gdynia

Prezydent Karol Nawrocki wziął udział w śródowych obchodach 55-lecia masakry robotników z grudnia 1970 roku. W czasie wydarzeń na Wybrzeżu zginęło ponad 40 osób, a ponad 1100 zostało rannych.

W swoim przemówieniu prezydent Karol Nawrocki zwrócił uwagę na symbolikę grudnia w historii Polski.

„Grudzień w historycznym kalendarzu naszej wspólnoty jest miesiącem głębokiej refleksji, bólu i pytania, jak mogło się stać tak, że Polacy strzelali do Polaków; zdraycy i komuniści strzelali do ludzi, którzy pragnęli wolności. Grudzień w naszym kalendarzu zapisany jest czerwonymi literami” - powiedział.

Podkreślił, że „dwa grudnie”: 1970 i 1981 r. łączy osoba Wojciecha Jaruzelskiego, który w grudniu 1970 r. był ministrem obrony narodowej. Nawrocki zaznaczył,

że zarówno ofiary stanu wojennego, jak i ofiary Grudnia '70 to odpowiedzialność Jaruzelskiego.

- Ten sam Wojciech Jaruzelski, którego część dzisiejszych, współczesnych elit politycznych nazywała człowiekiem honoru - powiedział prezydent.

Dodał jednoznacznie, że „Polska komunistyczna była złem, sowiecką kolonią, która wysyłała Polaków na Polaków”.

Nawrocki złożył wieniec przed pomnikiem Ofiar Grudnia

1970 roku w Gdyni. „Spotykamy się dziś tu, by oddać hołd pomordowanym, ale i po raz kolejny powiedzieć prawdę o tych, którzy mordowali. Czarny czwartek na stałe wpisał się w tkankę tego miasta” - zaznaczył prezydent.

W swoim przemówieniu powiedział także, iż za czasów jego rządów jasne będzie „kto był ofiarą, a kto katem”.

- Niech żyje wolna, niepodległa Polska! Precz z komuną! - zakończył wystąpienie prezydent Nawrocki. PAP

Samochody spalinowe jednak dozwolone. Jest decyzja KE

Adam Kiar
Bruksela

Komisja Europejska wycofała się z wprowadzania całkowitego zakazu sprzedaży samochodów spalinowych na terytorium Unii Europejskiej. Miał on obowiązywać od 2035 roku. KE zaproponowała nowe rozwiązanie.

Jak poinformowała Komisja Europejska, propozycja zakłada, że od 2035 roku producenci samochodów spalinowych będą musieli ograniczyć emisję CO₂ (dwutlenku węgla) o 90 procent, natomiast pozostałe 10 procent będzie musiało być rekompensowane przez użycie niskowęglowej stali wyprodukowanej w UE lub biopaliw.

Według Komisji pozwoli to, by samochody takie jak hybrydy plug-in (czyli łączące silnik elektryczny ze spalinowym), pojazdy z wydłużonym zasięgiem (samochody elektryczne z dodatkowym spalinowym generatorem prądu), hybrydy miękkie (samochody spalinowe wspierane przez niewielki silnik elektryczny) i pojazdy z silnikami spalinowymi wciąż mogły „odgrywać rolę” na rynku motoryzacyjnym Unii Europejskiej.

Zgodę na propozycję Komisji Europejskiej muszą jeszcze wydać państwa członkowskie za pośrednictwem Rady Unii Europejskiej, a także Parlament Europejski.



Komisja Europejska wycofała się z zakazu rejestracji samochodów spalinowych

Głos w sprawie zabrali polscy europosłowie. „Mamy to!” – napisał Dariusz Joński (KO), dodając do wpisu szczegóły propozycji Komisji Europejskiej.

Bardziej krytyczna jest była premier Beata Szydło (PiS). Jej zdaniem proponowane rozwiązania są niewystarczające i dalej szkodliwe dla przemysłu samochodowego. „Radzę się wczytać w propozycję KE, nowe regulacje nadal są zabójcze dla europejskiego przemysłu sa-

mochodowego. Tylko całkowita rezygnacja z absurdalnych pomysłów KE może uratować sytuację. Na razie kurs Komisji jest niezmiennie taki sam – ku gospodarczej katastrofie całej Unii” – napisała.

Szef niemieckiego rządu Friedrich Merz pochwalił KE za wybór „właściwej drogi” i podjęcie pragmatycznej decyzji. Uznał też, że dobrym rozwiązaniem jest pogodzenie celów klimatycznych z „rzeczywistością rynku”.

Szef włoskiej dyplomacji Antonio Tajani oznajmił, że w samych tylko Włoszech decyzja KE uratuje 70 tysięcy miejsc pracy. – Tak dla ochrony środowiska, ale zawsze z zachowaniem godności ludzi, tych którzy prowadzą przedsiębiorstwa i tworzą miejsca pracy – dodał.

Komisja Europejska: Producenci samochodów będą musieli ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 90 procent

Zwolennik Pinocheta, syn niemieckiego nazisty prezydentem Chile. Co stoi za jego triumfem?

Grzegorz Kuczyński
Chile

Prezydentem Chile został wybrany prawicowy konserwatysta Jose Antonio Kast. To najbardziej radykalny zwrot w prawo w tym kraju od czasu zakończenia dyktatury wojskowej w 1990 roku.

14 grudnia w Chile odbyła się druga tura wyborów prezydenckich. O fotel głowy państwa walczyło dwoje kandydatów, którzy byli całkowitymi przeciwieństwami: komunistka oraz prawicowy zwolennik Trumpa i Augusto Pinocheta. Wygrał ten drugi – Jose Antonio Kast. Zdobył ponad 58 proc. głosów, podczas gdy Jeannette Jara, członkini Komunistycznej Partii Chile i była minister pracy, nieco poniżej 42 procent. 59-letni prawnik i były kongresmen na stanowisku prezy-



Jose Antonio Kast został nowym prezydentem Chile

denta zastąpi socjalistę Gabriela Boricia, z którym przegrał w 2021 roku. Ostatnio notowania Boricia były niskie, co z pewnością nie pomogło Jarze, którą postrzegano jako kontynuatorkę lewicowego kursu obecnego prezydenta.

Konfrontacja Kasta z Jara odzwierciedlała podział społeczno-polityczny w kraju, który w ostatnich latach osiągnął punkt wrzenia. Od 2019 roku Chile okresowo wstrząsały fale demonstracji ulicznych i zamieszek. Dzisiaj jest to najdroższy kraj Ameryki Łacińskiej, w którym ceny podstawowych towarów i usług są porównywalne z cenami w Europie Zachodniej. Jednak dochody większości ludności pozostały mniej więcej takie same, jak dziesięć lat temu. Wynagrodzenia, zasiłki i emerytury przeważającej większości mieszkańców są niskie, a systemy opieki zdrowotnej, edukacji i zabezpieczenia społecznego funkcjonują coraz gorzej.

Kraj dzielił jednak nie tylko aktualne problemy, ale też stosunek do okresu rządów generała Augusto Pinocheta (1973-1990). Kast wielokrotnie wyrażał sympatię dla reżimu, a nawet oświadczył,

że „pochwala” decyzję KE, a doradca prezydenta Francji Emmanuel Macron powiedział dziennikarzom, że Paryż docenia „elastyczność” Komisji, która wzięła pod uwagę również troskę o produkcję samochodów w Europie. Ale tu jedności nie ma, bo francuska ministra transformacji ekologicznej Monique Barbut oświadczyła, że przyjmuje tę „elastyczność z zalem” i zapowiedziała podjęcie walki o to, by decyzja KE nie została zatwierdzona przez kraje Unii.

Przedstawiciel organizacji Greenpeace Martin Kaiser ocenił, że KE podjęła decyzję niekorzystną dla klimatu i miejsc pracy w Europie, którym zagrozi import samochodów elektrycznych z Chin.

Koncerny samochodowe Renault i Volkswagen pochwalili „pragmatyczne stanowisko KE”, jednak firma Volvo (przejęta przez chiński koncern w 2010 r.) wydała komunikat, w którym skrytykowała Komisję i podkreśliła, że stworzyła pełną ofertę samochodów elektrycznych w niespełna 10 lat.

Reuters przypomina, że decyzja KE jest ustępstwem wobec nacisków Niemiec i Włoch oraz wielkich europejskich producentów samochodów, ale ocenia zarazem, że jest to „największe odejście UE od polityki ekologicznej w ciągu ostatnich pięciu lat”.

PAP

Leon XIV: Nie jesteśmy maszynami, mamy serce i jesteśmy sercem

Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV powiedział w śróde uczestnikom audiencji generalnej w Watykanie, że nadmiar zajęć i stały pośpiech odbierają wewnętrzny spokój, wywołują znużenie i pustkę.

Podczas spotkania z tysiącami osób na placu Świętego Piotra papież powiedział, że życie ludzkie charakteryzuje się stałym ruchem, który cały czas popycha do działania, a wszędzie wymagane jest szybkie uzyskiwanie optymalnych rezultatów w różnych dziedzinach. – Jesteśmy pochłonięci tak wieloma aktywnościami, które nie zawsze dają nam satysfakcję – zauważył Leon XIV. – Często czujemy, gdy zada-

jest za dużo, że zamiast mieć poczucie spełnienia, wpadamy w wir, który ogłusza, odbiera spokój i możliwość najlepszego przeżycia tego, co jest najważniejsze. Czujemy się więc zmęczeni i nieusatysfakcjonowani – dodał.

– Niekiedy na koniec dnia pełnego aktywności czujemy pustkę. Dlaczego? Bo nie jesteśmy maszynami, mamy serce, a nawet możemy powiedzieć, że jesteśmy sercem – zaznaczył, dodając, że „serce jest symbolem całego naszego człowieczeństwa, syntezą myśli, uczuć i pragnień”. – To w sercu przechowywany jest prawdziwy dar – powiedział Ojciec Święty.

Leon XIV zachęcił wiernych do refleksji, zwracając uwagę na ryzyko zagubienia i rozpacz także u osób pozornie odnoszących sukcesy. PAP



Papież pozdrowił tysiące wiernych zgromadzonych na placu Świętego Piotra w Watykanie

W sklepowej zamrażalce znaleziono martwą kobietę

Adam Kiar
USA

Szukające znalezisko w jednym ze sklepów popularnej sieci. W zamrażarce znaleziono ciało kobiety, 32-letniej lekarki. Jak podają lokalne media, denatka była naga.

Makabrycznego odkrycia dokonano w sklepie popularnej amerykańskiej sieci dyskontów Dollar Tree w niedzielę, w kubańskiej dzielnicy w Little Havana w Miami na Florydzie w USA. Pracownik sklepu zgłosił, że podczas otwierania placówki około 8 rano lokalnego czasu w sklepowej zamrażarce na zapleczu znalazł ciało martwej kobiety.

Denatka została zidentyfikowana jako 32-letnia lekarka anestezjolog, pochodząca z Nikaragui Helen Massiell Garay

Sanchez. Jak podała stacja CBS News, powołując się na policyjne źródła, kobieta była naga, gdy ją znaleziono.

Władze poinformowały, że nagrania z kamer przemysłowych nie wskazują na udział osób trzecich w śmierci kobiety. Trwa wyjaśnianie okoliczności tej tragedii – zagadką pozostaje między innymi, dlaczego Sanchez znalazła się na sklepowym zapleczu.

Bliscy Helen Massiell Garay Sanchez założyli zbiórkę na sprowadzenie ciała do ojczyzny, gdzie żyje jej dwoje dzieci.

„Doktor Helen Garay zmarła w tragicznym wypadku, będąc za granicą. Życzeniem jej rodziny jest sprowadzenie jej z powrotem do Nikaragui, by mógł odbyć się pogrzeb i mogła ona spocząć otoczona najbliższymi” – czytamy w opisie zbiórki na portalu GoFundMe.

Lapowiedział go papież Paweł III bullą „Laetare Ierusalem” („Raduj się Jerozolimol!”) z 19 listopada 1544 r., określając następujące cele przyszłego soboru. Były nimi: wyłączenie herezji, odnowienie dyscypliny kościelnej i poprawa obyczajów, oraz wprowadzenie zewnętrznego pokoju w całym Kościele. Słusznie zatem nazwano ten sobór „kontreformatywnym”.

Kierunek: Trydentyzm

Paweł II był tym papieżem, który pierwszy zdał sobie sprawę z realnego rozłamu chrześcijaństwa w Europie. To za jego pontyfikatu działalność rozpoczęło Towarzystwo Jezusowe, czyli jezuita. I to on w Ratybonie, w 1541 r. zorganizował debatę, która miała zbliżyć katolików i protestantów. Wobec teologicznych rozbieżności rozmów spęłzył na niczym i spotkały się z dezaprobatą zarówno papieża, jak i Marcina Lutra.

Paweł III sięgnął więc po drastyczniejsze środki: w 1542 r. powołał Kongregację Kardynalskiej Świętej Rzymskiej Powszechnej Inkwizycji, która miała zajmować się m.in. rozpatrywaniem oskarżeń o przejście na protestantyzm. Ale co najważniejsze: zgodził się na zwołanie soboru powszechnego. Ten rozpocząć się miał w 1542 r., ale temu zamierzeniu przeszkodziła wojna, którą cesarz Karol V prowadził z Francją, wspierając niemieckich protestanckich książąt. Sobór ruszył więc trzy lata później.

Trydentyzm był wówczas siedmiotysięcznym miastem przynależnym terytorium państwa Karola V Habsburga, władcy Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Malowniczo położony nad Adygą, z mnóstwem rzymskich zabytków i z kuchnią, o której już w XVI w. było głośno, dobrze nadawał się na miejsce dysput. Obywały się one w głównie w katedrze pw. św. Wigiłiusza (choć uroczysta inauguracja miała miejsce kilkaset metrów na wschód od katedry, w kościele pw. Świętej Trójcy), częściej zaś w Palazzo Pretorio. Purpuraci zakwaterowani byli głównie w Castello del Buonconsiglio, czyli rezydencji biskupów i w siedzibach okolicznej arystokracji.

Armia duchownych

Na inaugurację soboru największą hierarchów przybyło z Rzymu, blisko 180, 31 z Hiszpanii, 27 z Francji, ośmiu z Grecji (z zamorskich terytoriów weneckich), po trzech z Niderlandów, Portugalii, Węgier, Irlandii i z Polski (w 1563 r. kard. Stanisław Hozjusz został jednym z pięciu legatów papieskich na ostatnią sesję),

KLUCZOWY SOBÓR W HISTORII KOŚCIOŁA

W połowie grudnia 1545 r. w Trydencie rozpoczął się 19. Sobór Trydencki. Ten sobór powszechny zakończył się dopiero w 1563 roku. Zreformował i zmienił oblicze katolicyzmu na ponad 400 lat, aż do Soboru Watykańskiego II

Mariusz Grabowski



Sobór rozpoczęło w 1545 r. 66 uczestników kardynałów, arcybiskupów i generałów zakonnych

dwóch z Niemiec, po jednym z Czech, Chorwacji. Dominacja potężnych frakcji była więc sytuacją nieuniknioną.

W miarę, jak rosła liczba dostojników kościelnych przybywających na sobór, coraz wyraźniej w małym mieście, które ich gościło, dawały znać o sobie problemy z wyżywieniem i zakwaterowaniem. Sama tylko świta kard. Ercole Gonzagi, głównego legata papieskiego w końcowej fazie soboru, składała się z blisko 160 osób, zaś kard. Karol Gwiszusz przybył z 80 dworzanami.

Do tego dodać trzeba teologów i doradców, odwiedzających sobór arystokratów, i oczywiście posłów wielkich władców, którzy na pewno nie przybywali bez asysty. W końcowej fazie soboru wysłannik korony portugalskiej pojawił się w towarzystwie 80-osobowej świty. W tym czasie z powodu soboru liczba ludności miasta powiększyła się o ok. 2 tys. Obok wyżywienia i zakwaterowania dla wszystkich gości, miasto musiało też zapewnić obrok dla koni, na któ-

rych przybywali, co samo w sobie stanowiło poważny problem.

Dwie dekady obrad

Soborowe sesje odbywały się przez 18 lat, aż do 1563 r. Najpierw zostały przerwane przez wybuch epidemii tyfusu. Wznowiono je w maju 1551 r., już za rządów papieża Juliusza III i wtedy na obradach pojawili się również protestanci, choć nieliczni. Obrady przerwano ponownie niecały rok później ze względu na wznowienie wojny między Karolem V, a Francją i protestanckimi książętami.

Znów nastąpiła przerwa, tym razem dziesięcioletnia przerwa. Nie obradowano, ale historia na odcinku katolicko-reformacja przyspieszyła: w 1555 r. cesarz Karol V został zmuszony do podpisania pokoju w Augsburgu, który zrównywał w prawach katolików i zwolenników reformy. Cztery lata później, w styczniu 1559 r. kolejny papież - Paweł IV wprowadził w Kościele In-

dex librorum prohibitorum, czyli Indeks Ksiąg Zakazanych.

Obrady soborowe wznowiono w Trydencie w styczniu 1562 r., z inicjatywy papieża Piusa IV, a ostateczny ich koniec nastąpił w grudniu następnego roku. Co ciekawe, w obradach nie brali udziału papież, którzy pozostawali z ojcami soborowymi w stałym kontakcie korespondencyjnym.

„Katolicyzm trydencki”

W czasie 18 lat trwania soboru Kościół podjął ogromny wysiłek unowocześnienia swej struktury i uściślenia doktryny. Odciał się od poglądów głoszonych przez zwolenników reformacji i jasno sprecyzował swoje stanowisko w tej sprawie. Potwierdził np. istnienie siedmiu sakramentów, rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, ujednolicił liturgię, nakazał wydanie Katechizmu Rzymskiego.

Ogromną wagę przywiązywano do podniesienia moral-

nego i intelektualnego poziomu duchownych. Zakazano nepotyzmu i kumulowania urzędów - biskup stał się osobą odpowiedzialną za duszpasterstwo na terenie własnej diecezji. Został także zobowiązany do przebywania na jej terenie, z wyjątkiem odbywania wizyt w Rzymie raz na pięć lat (wizyta ad limina apostolorum).

W drobiazgowy sposób uzgodniono zasady organizacji synodów diecezjalnych i prowincjonalnych. Zorganizowano także system seminariów duchownych, by przed rozpoczęciem posługi uzyskali odpowiednie wykształcenie. Nakazano także prowadzenie ksiąg metrykalnych i ujednolicono zasady udzielania ślubów. Zadbano też o rygorystykę sztuki sakralnej, w tym muzyki.

Co ciekawe, to w trzeciej fazie soboru, na sesjach od 17 do 25, odbywających się w latach 1562-1563, opracowano najważniejsze zasady, na których miała opierać się nauka i funkcjonowanie Kościoła katolickiego. Sobór na tyle umocnił katolicyzm, że stworzył rodzaj muru pomiędzy nim a protestantyzmem

„Wielka radość nasza”

„Nadszedł nareszcie dzień 3 grudnia, w którym sobór miał święte swoje sprawy ukończyć. Wspaniałe kazanie z tego powodu powiedział Hieronim Ragazzoni, biskup Nazjanceński, dając w nim obraz spełnionych czynności soboru. Niech nam wolno będzie, w skróceniu podać tu niektóre z niego wyjątki. »Większa zaiste byłaby dziś radość nasza, mówił mówca czcigodny, gdyby na tym okręcie, którym płyniemy, byli razem z nami i ci, z których przyczyny sobór został zwołany. Wszakże nie nasza w tym wina, bośmy i miasto ich niemieckie wybrali, i straży nie mieliśmy przy boku, by ich nie zrazić, i kondukt wolny udzielił im, i bardzo długo czekaliśmy tu na nich, a upominać i prosić ich nie ustawialiśmy, by do poznania prawdy zbliżyli się» - pisał o soborze ks. Antoni Bonifacy Brzeziński, XIX-wieczny badacz dziejów Kościoła, w swej „Historii Soboru Trydenckiego”

Dodajmy, że z powodu informacji o chorobie papieża postanowiono przyspieszyć zakończenie obrad, stąd dekrety ostatniej, 25. sesji, tworzone bez dysput na kongregacjach generalnych. Podano je zatem bezpośrednio pod głosowanie bez możliwości komentarza.

Zaplanowana nowa pobożność

Dzieło Soboru Trydenckiego dość szybko zaczęto

wdrażać w życie. W kolejnych latach konsekwentnie wprowadzano zmiany i reformy: w 1568 r. ogłoszono m.in. tekst brewiarza, mszału rzymskiego i zakaz łączenia dostojenstw kościelnych. W 1592 r. ogłoszono obowiązujący tekst Biblii, tzw. Wulgatę. Ostateczna interpretacja tekstu Pisma Świętego została zastrzeżona jedynie dla teologów.

Sobór miał także wpływ na życie społeczne. Wprowadzone reformy liturgiczne oraz doktrynalne zmieniły sposób, w jaki wierni praktykowali swoją wiarę. Uznawanie sakramentów za niezbędne do zbawienia wpłynęło na ich postrzeganie religii, a co za tym idzie na codzienne praktyki religijne. Do reform trydenckich trzeba przykładowo zaliczyć wprowadzenie obowiązkowej formy prawnej zawierania małżeństw.

Jednocześnie w kościele pojawiło się nowe pokolenie ludzi oddanych bez reszty idei przywracaniu wiodącej roli katolicyzmu oraz działalności misyjnej. Należeli do nich wspomniany już kard. Stanisław Hozjusz (1504-1579), czy późniejsi święci: Filip Neri (1515-1595), Karol Boromeusz (1538-1584) i Franciszek Salezy (1567-1622).

Sobór a polityka

Proces wcielania w życie uchwał trydenckich inicjowało oficjalne przyjęcie postanowień soborowych przez panujących oraz przez episkopat poszczególnych krajów. Narzędziem wprowadzania w życie kościołów lokalnych postanowień soboru były synody prowincjonalne i diecezjalne. Jednakże bez udziału władzy państwowej, od której zależały również nuncjatury, reformy nie mogłyby być wprowadzone w takim zakresie.

Jak bardzo było to trudne, widać na przykładzie Rzeczypospolitej. Biskupi i członkowie kapituły z pewną rezerwą przyjmowali dekrety o zakazie kumulacji beneficjów i obowiązku rezydencji, choć król Zygmunt August przyjął postanowienia soboru już w 1564 r. na sejmie w Parczewie.

Największe trudności z ich przyjęciem wystąpiły w metropolii gnieźnieńskiej. „Kilkakrotne próby zwołania synodu tej metropolii, podejmowane przez prymasa Jakuba Uchańskiego, nie powiodły się. Dopiero wstąpienie na tron Stefana Batorego stworzyło korzystniejszą sposobność do przyjęcia uchwał Tridentinum. Doszło do tego dopiero podczas synodu prymaccjalnego, odbytego 19 maja 1577 r. w Piotrkowie” - pisze ks. Janusz Gręźlikowski w tekście „Trydencka reforma i odnowa Kościoła”.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

Nie zbliżaj się
do niego!

Od 26 grudnia w kinach amerykańsko-kanadyjski horror „Bezpieczne miejsce” w reż. Osgooda Perkinsa, na podstawie scenariusza Nicka Leparda. Fabuła jest prosta: romantyczny weekend w odosobnionej chatce zmienia się w koszmar, gdy jedna z bohatererek zostaje sama z czymś, co nigdy nie powinno zostać obudzone. Grają m.in. Tiana Maslany, Claire Friesse, Rossif Sutherland, Birkett Turton i Erin Boyes.

Is

W KSIĘGARNIACH

„I że cię
nie opuszczę...”

Na początek stycznia Prószyński i S-ka zapowiada nową powieść K. L. Slater „Mąż i żona” – literacki dowód na to, że małżeńska idylla szybko może przemienić się w horror. Jak pisze autorka, „czasami prawda jest równie niszczycielska jak kłamstwo”. K. L. Slater to brytyjska autorka thrillerów psychologicznych, które od 2016 r. regularnie podbijają światowe listy bestsellerów. Kilkanaście jej powieści ukazało się także po polsku.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie
o Johnie Dalym!

Zbliża się rocznica śmierci Carrolla Johna Dalymego (14 września 1889-16 stycznia 1958 r.) – amerykańskiego pisarza powieści kryminalnych, twórcy postaci Race’a Williamsa. Daly uchodzi za jednego z pierwszych pisarzy tworzących w nurcie noir, czyli czarnego kryminału. Po raz pierwszy opowiadanie z Williamsem ukazało się w „Black Mask” w 1923 r., wyprzedzając o kilka miesięcy publikację tekstów Dashiella Hammetta z Continental Opem w roli głównej.

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 187. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakonicki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Czarna legenda Judasza Iskarioty zawędrowała także do średniowiecznej praktyki wymierzania kar – str. 10

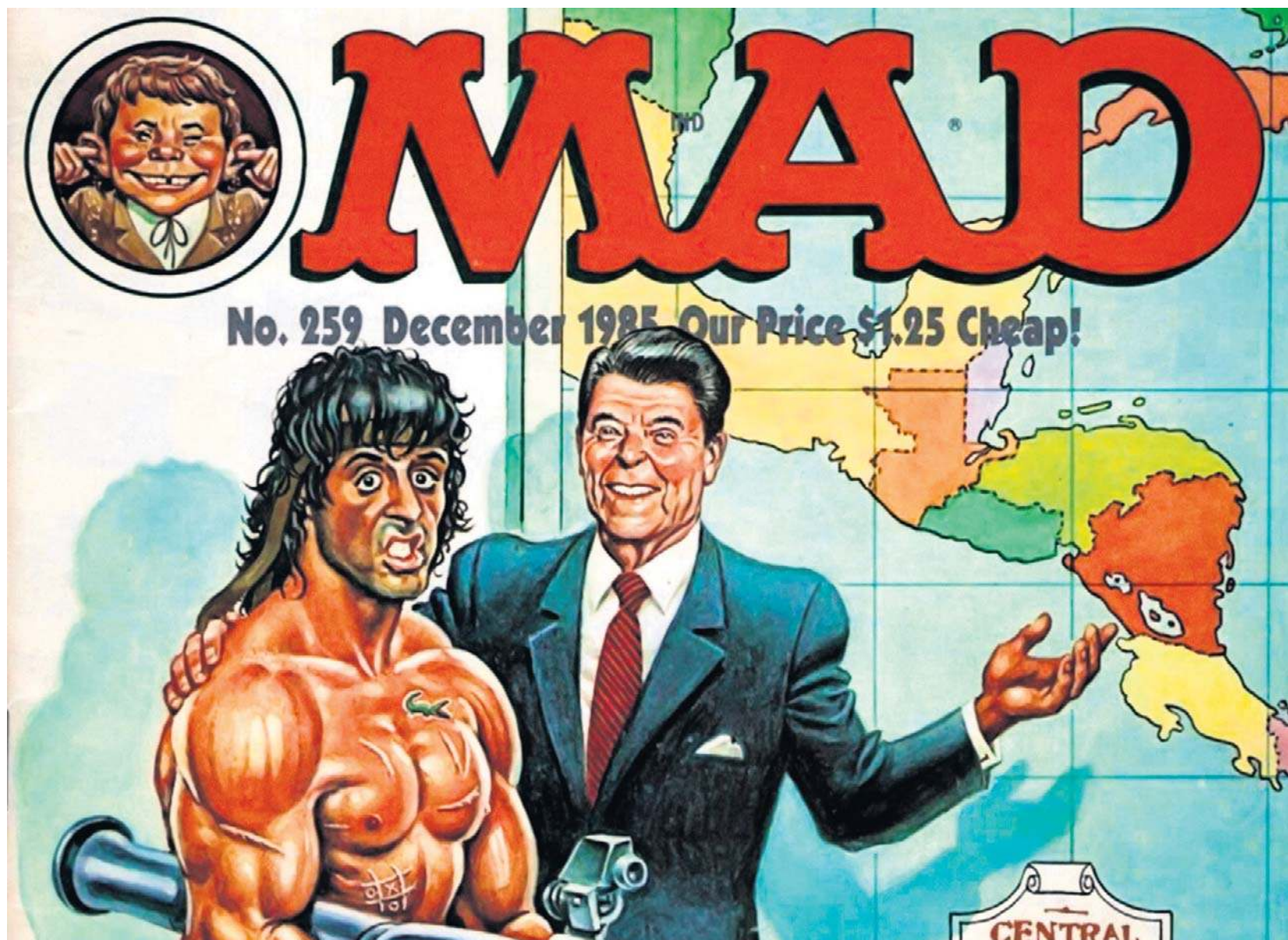
Kobiety i ich prawa w dawnej Rzeczypospolitej. Na podstawie królewskiego miasta Knyszyna – str. 11

W NASTĘPNYM NUMERZE:

„Ten dzień był prawie dniem sądu Bożego...”
Pożar Krakowa w 1850 r. uznawany jest za jedno z najtragiczniejszych wydarzeń, jakie dotknęły miasto w XIX stuleciu.



John Rambo, który ustawiał świat do moralnego pionu



John Rambo i Ronald Reagan na okładce satyrycznego pisma „MAD” z 1985 roku. W listopadzie 1985 r. Reagan spotkał się w Genewie z Michaiłem Gorbaczowem, co było początkiem odprężenia między USA a ZSRR. Rambo, w zamyśle autorów „MAD-a”, był gwarantem przyszłych porozumień

B. Piskala, S. Majerowski
redakcja@polskatimes.pl

„Rambo” wszedł na amerykańskie ekrany 22 października 1982 r. W Anglii premierowała Thatcher, prezydentem USA już drugi rok był Reagan, a w Polsce zdelegatyzowano Solidarność.

Film odniósł gigantyczny sukces i właściwie odnosi go do dziś. Niezadowolony był tylko David Morrell, na podstawie książki którego stworzono scenariusz. Morrell napisał bowiem powieść ostro antyjenną, z zupełnie innym zakoń-

zeniem. Chcąc nie chcąc, został militarnym, apologetą surwiwalu, maczyzmu i prawicowej wolności.

Stawki były zbyt małe?

Indywidualizm, prawicowość, wolność – owszem. Ale Rambo jako prekursor surwiwalu? Okazuje się, że jak najbardziej, od dziesięcioleci „Pierwsza krew” jest bowiem obecna na listach najlepszych filmów o tematyce surwiwalowej. Ale w latach 80., w czasach zimnej wojny, na ten film patrzone raczej – jak na deklarację światopoglądową, a nie instruktaż przetrwania w lesie.

Tamte czasy potrzebowały twórci i producenci z Orion Pictures dali widzom taką właśnie postać. Film wyreżyserował Ted Kotcheff, budżet opiewał na ponad 15 mln dolarów, czyli całkiem sporo, a zdjęcia kręcono w Kanadzie i w Kolumbii Brytyjskiej, bo tam było taniej.

Najwięcej kłopotów było z wyłonieniem odtwórcy Rambo. Rolę odrzucili wszyscy znani ówczesnie aktorzy: od Clint Eastwooda, Steve’a McQueen, Roberta De Niro, do Paula Newmana. Tłumaczenia ich menedżerów były różniejsze: że film promuje

przemoc, że sceny brutalności sięgają patologii, że wymowa dzieła jest „antyamerykańska” itd. Al Pacino popisał się ponoć stwierdzeniem, że „nie będzie grał prawicowego szaleńca”. Czyli po raz kolejny aktorzy demonstrowali tzw. moralną wyższość.

Jednak w 1983 r. w jednym z wywiadów David Morrell szczerze wyznał, że wie z przecieków, że zaproponowano im zbyt małe stawki, co potraktowali jako afront. Potem oczywiście zdementował to, co powiedział, ale najprawdopodobniej w tej plotce tkwiło ziarno prawdy.

Self-made-man

Odmowa kwiatu hollywoodzkiego aktorstwa tylko się „Rambo” przysłużyła. Szybko dogadano się bowiem z Michael Sylvestrem Gardenzio Stallone’em, który piął się wytrwale po drabinie sławy, a po „Rockym” i „Nocnym jastrzębiu” był już bardzo rozpoznawalny. Wysoki, umięśniony, odpowiednio gębaty, umiejący bokсовать (w czerwcu 1982 r. przężył się półnagi na okładce „Time’a” z popularnym wówczas bokserem Gerryem Cooneym) i żarliwie proamerykański.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

KOŁYSKA IM. JUDASZA ISKARIOTY

Judasza Iskariota, czarna owca w gronie apostołów, ma od tysięcy lat tak zszarganą opinię, że dołożono do niej nawet nazwę narzędzia tortur. Kołyska jest równie prosta w konstrukcji jak cel, który miała spełniać – maksimum bólu u skazańca. Zachowane egzemplarze mają formę wykonanego z drewna ostrosłupa, którego górny wierzchołek był okuty metalem.

„Tortura śpiochów”

Konstrukcję, by była stabilna, ustawiano na trzech drewnianych nogach. Osobę torturowaną podwieszano pod sufitem za pomocą systemu lin. W trakcie tortur ofiarę wielokrotnie gwałtownie opuszczano na ostry wierzchołek kołyski, tak aby zagłębił się on, w zależności od płci osoby torturowanej, w odbytu u mężczyzny lub w kobiecą pochwę. Po wiekach komuniści uproszcili tę procedurę jeszcze bardziej – kazali nieszczęśnikom po prostu siadać na nodze od odwróconego stołka.

Tortura z użyciem kołyski była w zamyśle przewidziana do dłuższego stosowania, w sposób uniemożliwiający odpoczynek ofierze. Gdy ból doprowadzał do utraty przytomności, osobę torturowaną cucono, by kontynuować przesłuchanie. Umożliwiało to stosowanie kołyski aż do przyznania się podejrzanego i stanowiło podstawę do określenia jej niekiedy „tortura śpiochów”.

Kołyska, czyli „veglia”

Problem w tym, że nikt do końca nie wie, czy kołyska Judasza i związane z nią krwawe opowieści nie są zwykłym historycznym fejkem. Istnieje bowiem sporo teorii, że wymyślili ją protestanci w XVI w., aby katolików przedstawić jako morderców i psycholi. Stąd np. informacje, że z jej powodu cierpiały głównie zakonnice, które nie dotrzymywały celibatu.

Im dalej od średniowiecza, tym Judaszowych kołyszek coraz więcej. Można się na nie natknąć w każdym muzeum zamkowym, na każdej ekspozycji dotyczącej wieków średnich.

W Muzeum Ziemi Lubuskiej można o kołysce dowiedzieć się np. takich oto rewelacji: „Była szeroko rozpowszechniona w krajach niemieckich, skąd zapożyczono nazwę, mimo że swój rodowód urządzenie to wywodzi z Półwyspu Apenińskiego, gdzie było znane jako »Veglia«. Jego autorstwo przypisuje się H. Marsiliemu”.

Tylko dwa zdania, a tyle zagadek do rozwiązania.



Tortury za pomocą kołyski Judasza. Rycina przechowana w zbiorach muzeum we Fryburgu Bryzgowijskim



CELE RAMBO SĄ PROSTE: KASOWAĆ WROGÓW ZAGRAŻAJĄCYCH PAŃSTWU

John Rambo, który ustawiał świat do moralnego pionu

Ciąg dalszy ze str. 9

W przypadku wymienionych wcześniej, deklarujących ostentacyjnie swój wydelfikowany liberalizm, było to niezwykle ważne.

Czy producenci wiedzieli, decydując się na angaża Stallone’a, że trafią na czuły punkt w pojmowaniu świata przez amerykańskich kinomanów? Prawdopodobnie nie. „Rambo miał być kolejną sensacyjną opowieścią o samotnym herosie, który stawia czoła małym miasteczkom systemowi. Owszem, ale do tego doszło coś więcej: mit niezwykłego patriotycznego amerykańskiego self-made-mana, zrodzony – ku wściekłości wielkomiejskiej lewicy – za prezydentury Reagana.

Stallone pojawił się otoczeniu aktorów solidnych, choć raczej

z drugiej ligi. Co zrozumiałe, bo to on miał skupiać uwagę. Jego dowódcę z Wietnamu zagrał Richard Crenna, zaś szeryfa Brian Dennehy, który zalił się potem, że zrobiono zeń w „Rambo” szwarczaka, na widok którego ludzie odwracają się z niechęcią.

Prawica i lewica

Czas na film, zakwalifikowany jako dramat sensacyjny, choć zawiera elementy thrillera politycznego, oraz kryminału z wątkiem socjologicznym. Rzecz pokrótce idzie tak: John J. Rambo, weteran komandos, odziany w wojskowe bucior i kurtkę, przybywa do małego miasteczka w stanie Waszyngton, by odwiedzić Delmara Berry’ego, ostatniego z żyjących przyjaciół z oddziału.

Na miejscu dowiaduje się, że Berry już nie żyje, więc nasz

wstrząśnięty bohater wędruje przez amerykańską prowincję, rozpamiętując swoje zmarnowane życie. Przemaszerowuje wreszcie do miasteczka Hope, gdzie ma spieć z tamtejszym szeryfem Willem Teaslem. Szeryfowi nie podoba się podejrany brudny powsing, wywozi go więc za miasto.

Dla większości komentatorów ten właśnie moment jest kluczowy dla całego filmu: ujawnia konflikt między dwiema koncepcjami prawnomoralnymi, którym hołduje Ameryka – indywidualnej wolności i prawem, które w imię ochrony lokalnej społeczności eliminuje obcych. Niektórzy przekładają to na ideologię polityczne: ów nieograniczony indywidualizm miałby być synonimem libertariańskiej prawicowości, a zamknięty system praw i zakazów skostniałego liberalizmu.

Co ciekawe, są oczywiście tacy, którzy odwracają porządek: Rambo jest dla nich lewicowym wichrzycielem, burzącym ład społeczności żyjącej wedle ustalonych (prawicowych) praw, a szeryf, wyrzucając go z Hope, stoi konsekwentnie na ich straży. Ta dyskusja wciąż jest otwarta i z biegiem lat nabiera nowych odcieni.

Pozostaje demolka

Ale co z Rambo? Aresztowany przez szeryfa dostaje ostry łomot na posterunku, a gdy jeden z policjantów chce go złośliwie ogolić na sucho, pamięć podsuwa Johnowi traumatyczne wspomnienia z tortur w Wietnamie, którym poddali go czerwoni. Rambo w brawurowy sposób ucieka więc z komendy i zaszywa się w lesie. Tam przywdziewa barwy wojenne i jest gotów do rozprawy z nowym



Film powstał na kanwie książki Davida Morrella „Rambo: Pierwsza krew” z 1972 r. Rambo popełnia w niej samobójstwo

wrogiem. Ponownie czuje się jak w dżungli.

Potem jest już tylko nawałanka: z gliniarzami i ściągniętą na pomoc Gwardią Narodową. Nawet kiedy do Hope przybywa były dowódca Rambo - płk Samuel Trautman - ten nie chce odpuścić zemsty. Kończy się demolką miasteczka, ranieniem szeryfa i ostatecznie poddaniem się Rambo, choć na honorowych warunkach.

Nie jest wyjaśnione, kto zapłaci za doprowadzenie miasta do ruiny. Ale można się domyślać: skoro Rambo - choćby nawet w glorii bohatera - trafia do pudła, koszty naprawienia szkód, wezwania armii, leczenia szeryfa itd. poniosą mieszkańcy w podatkach. Co dowodzi, że starcie ideologii zawsze ma swoje realne konsekwencje.

Lewicowe analizy

Jako się rzekło, film odniósł wielki sukces, wywołując fale dyskusji, np. o roli państwa w resocjalizacji weteranów wojennych. Zaobserwowano też społeczne echa filmu: liczba ochotników do armii wzrosła, mężczyźni cywile zaczęli nosić wojskowe ciuchy, a każdy nastolatek sprawił sobie komandoski nóż à la Rambo - z ząbkowanym ostrzem i nitką do szycia ran w rękojęści.

Równie wielki sukces film odniósł w demoludach. Na polskie ekrany trafił pod koniec lat 80., kiedy komuna chyliła się już ku upadkowi. Ale i tam propagan-

dziści pisali z uciechą, że „Rambo uosabia ofiarę amerykańskiego imperializmu”, która „nie potrafi znaleźć sobie miejsca w konsumpcyjnym społeczeństwie wyzbytym zasad moralnych” (cytat za „Żołnierzem Wolności”).

„Rambo - pierwsza krew” był pierwszym z serii filmów o herosie z Wietnamu. Dotąd powstało ich cztery, coraz bardziej wymyślnych i droższych. W „Rambo II” (1985) Stallone szuka zaginionych kolegów w dżungli Indochin, w „Rambo III” (1988) strzela do Ruskich w Afganistanie, w „Johnie Rambo” (2008) robi zadymę w Birmie, a w „Rambo: Ostatnia krew” (2019) wykańcza bandziorów z meksykańskiego kartelu.

Heros z VHS-ów

Kilka lat temu na portalu nowyteatr.pl można było znaleźć zaproszenie na odczyt Tomasza Kolankiewicza „Niechciani - wizerunek obcego w kinie”. Jak lewicowa inteligencja postrzega dziś Rambo? Zacytujmy: „Przybył znikąd - odznaczony Medalem Honoru, najwyższym amerykańskim odznaczeniem wojskowym weteran wojny w Wietnamie, trafia do małej miejscowości Hope (nadzieja) w stanie Waszyngton. Zajadły szeryf robi wszystko, co w jego mocy, żeby przepędzić przybysza. Film Teda Kotcheffa od wielu lat funkcjonuje w Polsce jako jeden z najpopularniejszych filmów ery wypoczynkowej VHS-ów. Ceniony głów-

nie za kultową kreację Sylvestra Stallone’a pozostaje jednym z najbardziej niezrozumianych filmów amerykańskiej popkultury. Odczytany na nowo po latach wyrasta na jeden z najgłośniejszych filmów rozliczeniowych na temat wojny w Wietnamie i stosunku Amerykanów do weteranów wracających do kraju”.

Z kolei na portalu histmag.org Michał Rogalski pisał: „Zagościł na srebrnym ekranie 22 października 1982 roku. Nie potrzebował wiele czasu, by stać się postacią kultową. W nakręconym zaledwie sześć lat później filmie »Szkłana pułapka« grany przez Bruce’a Willisa policjant John McClane samotnie toczy bitwę z kilkunastoosobową grupą uzbrojonych po zęby terrorystów. W jednej ze scen ich przywódca, Niemiec Hans Gruber (w tę postać wciela się Alan Rickman), pyta swojego przeciwnika, czy jest kolejnym Amerykaninem, który naoglądał się filmów i myśli, że jest Rambo. Wyrażne odwołania do postaci

rowieyskiego. Kiedy tego wielkiego malarza zapytano, jakie filmy ceni, to ten stwierdził, że właściwie kina nie ogląda, prócz Buñuela i filmów z... Johnem Rambo, zwłaszcza drugą część.

Uzasadnił to zdumionemu rozmówcy tym, że w Rambo pierwszy raz zobaczył, jak Sowieci dostają bity od amerykańskiego komandosa, a on jako dziecko przeżył 17 września 1939 roku...

Kultura macho

Na koniec zacytujmy ciekawostkę - fragment rozważań Radosława S. Czarnieckiego zatytułowanych „Triumf wzorca macho, czyli Rambo forever”, zamieszczonych na stronie sprawynauki.edu.pl. Dobrze oddają liberalne spojrzenie na postać naszego amerykańskiego herosa: „W wyniku eksplozji neokonserwatyzmu i neoliberalizmu wzmaganych leseferyzmem ekonomicznym warstw, którym się powiodło daleko lepiej niż innym członkom społeczeństw Zachodu, odżywać poczęły stary,

POSTAĆ RAMBO POSŁUŻYŁA ZA INSPIRACJĘ DLA INNYCH ZNANYCH FILMÓW AKCJI, M.IN. „STRIKE COMMANDO” (1987 R.) I STRIKE COMMANDO 2” (1988 R.)

niezniszczalnego komandosa znaleźć można też w »Człowieku demolce« z 1993 roku, gdzie w głównej roli występuje... Sylvester Stallone.

Dziś »Rambo« to słowo pękające od nadmiaru wypełniających je znaczeń. To archetyp brawurowego żołnierza, twardego i nadludzkich możliwościach, zdolnego w pojedynkę pokonać całą armię. Symbolizuje hollywoodzkie kino akcji, w którym krew i wojna pokazywane są często w sposób kiczowaty, dla czystej, bezrefleksyjnej rozrywki. Dla wielu jest także symbolem imperializmu Ameryki, która próbuje poprawiać świat przy użyciu przemocy”.

Buñuel i Rambo

Na koniec fragment wywiadu prof. Piotra Kletowskiego dla „Polski Brojowej” z 2022 r. „Na czym polega istota filmów o Johnie Rambo? Otóż Rambo żyje tylko wtedy, kiedy walczy. (...) Żywiołem tego komandosa jest więc walka, co pięknie podkreśla slogan reklamowy Rambo II: »To, co dla innych jest piekłem, dla niego jest domem«”.

Filmy o Rambo - zwłaszcza „Rambo II” - stały się ikonami dla prezydentury Ronalda Reagana, który nazwał Rambo wzorem amerykańskiego żołnierza i ta ikona - ku utrapieniu władz komunistycznych - zdobyła sympatię i wielką popularność również za żelazną kurtyną. Wymownym tego przykładem jest wypowiedź Franciszka Sta-

wiktoriański podział na »godnych szacunku pracowników i niegodnych szacunku biedaków«, którym się nie powiodło »tylko z ich winy«”.

Jak pisze prof. Edward Luttwak, „w latach 80. XX w. powróciła moda i zapotrzebowanie na służące, lokai, sprzątaczkę, baby sitter czy kamerdynerów. W czasach powojennego pokoju i prosperity połowy XX wieku były to rzeczy niespotykane, i to za równo z powodów ekonomicznych, jak i przyczyn prestiżowo-socjologicznych.

Hierarchiczność drabiny społecznej i rola poszczególnych jednostek jest dana zgodnie z tradycyjnym opisem świata od Boga Ojca. Tu właśnie leżą podstawowe wartości, według których funkcjonuje naród (macho głównie mówi o narodzie, nie o społeczeństwie, co zbliża go właśnie do Rambo walczącego w imieniu narodu - amerykańskiego - z imperium zła). Mówi przede wszystkim o jednostkach, nie o obywatelach, dla których norma odniesienia są raczej prawa wynikające z tradycji Oświecenia i Rewolucji Francuskiej, a także z doświadczeń demokracji parlamentarnej w Europie. Jednostki utożsamiające się z kulturą machismo - wedle wspomnianego, nieformalnego kodeksu postępowania - odwołują się do tradycji, hierarchii wartości, Boga Ojca i będącego jego depozytariuszem ojca rodziny, podstawowej komórki funkcjonowania społeczeństwa”.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ PODLASKI



Pieczęć Knyszyna na akcie z 1735 roku. W 1568 r. Knyszyn otrzymał prawa miejskie od króla Zygmunta Augusta

O prawach kobiet w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej

W tomie „450 lat praw miejskich Knyszyna”, zbiorze tekstów z konferencji naukowej, która odbyła się w Knyszynie 20 października 2018 r. (redakcja Krzysztof Bagiński i Ewelina Sadowska-Dubicka), znalazł się także referat „Pozycja prawna kobiety w małym mieście Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku - przykład Knyszyn”, wygłoszony przez Łukasz Gołaszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego.

Czytamy w nim: „Szesnastowieczne wpisy zawarte w księgach sądowych Knyszyna, sporządzone zarówno przed, jak i po 1568 roku, mają zasadniczo lakoniczny charakter (więcej szczegółów podają akta z kolejnego stulecia). Ograniczają się one do przedstawienia przedmiotu sporu, stanowisk stron i decyzji sądu, podanej najczęściej bez uzasadnienia. Często nie dowiadujemy się, jakie środki dowodowe zostały przedstawione przez zainteresowanych i jak ustosunkował się do nich sąd. W rezultacie odwołanie przebiegu rozprawy, a zwłaszcza przesłanek, które skłoniły urzędników do wydania konkretnego wyroku, nie zawsze jest możliwe. Ponadto nie dysponujemy zbyt wieloma informacjami o działalności zawodowej (zwłaszcza długookresowej) wielu kobiet, acz omówione poniżej źródła wyraźnie wskazują na znaczną aktywność zarobkową kobiet (przykładowo: handlujących w rynku czy trudniących się produkcją alkoholu), co musiało przekładać się na ogólny dochód poszczególnych gospodarstw domowych.

Dla okresu, w którym prawem obowiązującym w Knyszynie było prawo litewskie, dysponujemy serią wpisów z lat 1553-1557. Wówczas kobiety wielokrotnie występowały jako powódki w różnorodnych sprawach cywilnych o charakterze spornym, przede wszystkim o rzeczy zastawione i należne wierzytelności, ale też trafiała się wśród nich jedna sprawa poważniejsza - o prawo własności domu.

Powódka wystąpiła przeciwko mieszczaninowi, zarzucając mu bezprawne władowanie domem. Jednakże pozwany, stając razem z żoną, podniósł, że ta legalnie ten dom kupiła, a ponadto sprowadził do sądu sprzedawcę, który potwierdził dokonanie transakcji. W konsekwencji sąd uwolnił ich od sprawy, zobowiązując ewiktora do przedstawienia swych praw do tego domu. Jednocześnie na prośbę powódki sprawa została odroczone o dwa tygodnie. Niestety, zachowane księgi nie informują o finale tej sprawy - być może doszło do ugody między stronami. W aktach knyszyńskich znajdujemy także interesującą sprawę żony, która wystąpiła przeciwko swemu mężowi (naturalnie bez jego asysty) sprzedającemu za 13 kop groszy dom w rynku pewnemu mieszczaninowi, powołując się na przysługującą jej prawo pierwokupu.

W tym przypadku wynikało ono z poniesienia przez interwenientkę określonych kosztów: budynek został nabyty bądź zbudowany także ze środków żony, która następnie żyła na jego utrzymanie w należytym stanie. Nabywca, uznając zasadność jej stanowiska, wycofał się z umowy, odbierając od męża wpłaconą część należności, a żona została zobowiązana do zapłaty ceny - 13 kop groszy - w ratach”.

opr. żar

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 976
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH							
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stacji	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe	• tekstylia, odzież • dla dziecka • meble • inne	MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne	NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia	• języki obce • korepetycje • inne
PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne	ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia	• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne	USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne	ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne	MATRYMONIALNE • różne	KOMUNIKATY • ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA • GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne • ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • płody rolne • zwierzęta hodowlane • inne • TOWARZYSKIE • USŁUGI KAMIENIARSKIE • USŁUGI POGRZEBOWE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE tel. 512594490

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

Różne

SENSACYJNE bezpłatne artykuły o polskich kontrolach granicznych i byłym Ministrze Sprawiedliwości czytaj na: [miesiecznikparafii.com](#)

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011453944

OGŁOSZENIE

0011452261

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji informuje, że na tablicy ogłoszeń w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Krośnie Odrzańskim przy ul. Pułaskiego 3H oraz na stronie internetowej https://bip.wrota.lubuskie.pl/osir_krosno_odrzanskie/ i <https://www.osirkrosno.pl/> zostało podane do publicznej wiadomości:

- Ogłoszenie o pierwszym przetargu nieograniczonym na dzierżawę gruntu w celu prowadzenia działalności handlowo-usługowej wraz z terenem z przeznaczeniem na wystawianie stolików i krzeseł (ogródek konsumpcyjny). Teren położony nad jeziorem Glibiel w Łochowicach - działka nr 486/4, KW nr ZG1K/00034000/9. Powierzchnia dzierżawy na działalność handlowo-usługową 36,25 m², powierzchnia dzierżawy ogródka 72,00 m². Cena wywoławcza za dzierżawę wynosi 435,00 zł netto miesięcznie, wadium 50,00 zł. Stała opłata za ogródek wynosi 900,00 zł netto rocznie. Stała opłata za dzierżawę gruntu w okresie sezonu wynosi 1 268,75 zł netto miesięcznie. Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **14 stycznia 2026 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **19 stycznia 2026 r.** o godz. **14:00** w sali konferencyjnej Hali Sportowo-Widowskowej Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Pułaskiego 3H w Krośnie Odrzańskim.
- Ogłoszenie o pierwszym przetargu nieograniczonym na najem lokalu użytkowego do prowadzenia działalności usługowej. Lokal położony jest na parterze w Hali Sportowo-Widowskowej przy ul. Pułaskiego 3H w Krośnie Odrzańskim - działka nr 666/1 o pow. 1,2573 ha, KW nr ZG1K/00037652/5. Powierzchnia najmu lokalu 140,60 m². Cena wywoławcza za najem wynosi 1 054,50 zł netto miesięcznie, wadium 110,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **14 stycznia 2026 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **19 stycznia 2026 r.** (poniedziałek) o godz. **14.40** w sali konferencyjnej Hali Sportowo-Widowskowej Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Pułaskiego 3H w Krośnie Odrzańskim.

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Krośnie Odrzańskim, ul. Pułaskiego 3H, lub telefonicznie. Upoważnionym do kontaktów jest Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krośnie Odrzańskim Tomasz Struk (tel. 506 289 655).

0011453944

AUTOREKLAMA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16.12.2025 roku odeszła nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia

ŚP

Helena Glonek-Matysik

Pogrzeb odbędzie się dnia 19.12.2025 roku (piątek) o godz. 11.40 na starym cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze.

Msza Święta odbędzie się w kościele pw. Ducha Świętego w dniu pogrzebu o godz. 10.00.

Pogrążona w żałobie
Rodzina

REKLAMA

0011439607

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na [nekrologi.net](#)
i [gazetalubuska.pl/nekrologi](#)

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, Masarska 13, tel. 68-3202235, 68-3202232, przewóz zwłok, kompleksowa obsługa pogrzebów 601798365 całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19, tel. 693 424 440; 68-3230509 oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. 68-3208517, 601760685.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083 Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl cd7e4f5334

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011452699

OBWIESZCZENIE IB-I.747.19.2025.JMat

Na podstawie art. 9o ust. 6 i 6a ustawy* zawiadamiam, że na wniosek PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na przebudowie linii kolejowej nr 367 w m. Gorzów Wlkp. z odtworzeniem i budową systemu odwodnienia oraz rozbiórka i budową mostu wraz z kładką dla pieszych nad rzeką Wartą wraz z infrastrukturą towarzyszącą, rozbiórka i budowa mostu nad Kanałem Ulgi wraz z infrastrukturą towarzyszącą, remont, przebudowa ścian oporowych i przepustów oraz przebudowa, zabezpieczenie kolidującej infrastruktury uzbrojenia terenu w ramach zadania „Modernizacja linii kolejowej nr 367 w obrębie miasta Gorzów Wielkopolski”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej:

Powiat Miasto Gorzów Wlkp., Gmina Miasto Gorzów Wlkp., obręb 0006 Słoneczne: działka nr ewid. gr. 2229/9, obręb 0005 Śródmieście: działka nr ewid. gr. 1692/25, 1692/19, 1692/27, obręb 0010 Zamoście: działka nr ewid. gr. 1, 2/4, 1866/6, 2/3, 256, 1753/4, 825/1, 825/4, 825/3, 878, 882/2, 825/2, 809/2, 1502, obręb 0011 Zakanale: działka nr ewid. gr. 791.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy**, w związku z art. 9o ust. 6 i 6a ustawy* zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 16 grudnia 2025 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, Biuletynie Informacji Publicznej, a także w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 10 ustawy**, do dnia wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy. Akta przedmiotowej sprawy znajdują się w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wielkopolskim, Wydział Infrastruktury, ul. Jagiellończyka 8, pok. 1425. Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania, ewentualnie wniesienie uwag i wyjaśnień w sprawie może również nastąpić za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /43emu4tg7l/skrytka, e-mail: jolanta.matuszewska@lubuskie.uw.gov.pl, faksem - 95 7 851 754, telefonicznie - 95 7 851 765).

Podstawa prawna

* Ustawa z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234)

** Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

REKLAMA

0011453466

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBUSKIEGO

IB-II.7820.18.2025.LBaj

Zawiadamiam¹, że wniosek z dnia 20.10.2025 r. Zarządu Województwa Lubuskiego, ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra, wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 157 w ramach realizacji zadania pn.: „Rozbiórka istniejącego i budowa nowego przepustu zlokalizowanego w ciągu drogi wojewódzkiej nr 157 w km 7+573 w okolicy m. Gościmiec od km 7+542,54 do km 7+603,54”, na nieruchomościach oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych gruntów:

- 1) projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 157: 476/1, 406, 185/14 (185/12), 143/4 (143/2) obręb ewid. 0012 Gościmiec, jednostka ewid. 080605_2 Zwierzyn,
- 2) teren wód płynących: 147 obręb ewid. 0012 Gościmiec, jednostka ewid. 080605_2 Zwierzyn,
- 3) teren niezbędny do budowy tymczasowych urządzeń wodnych i obiektów tymczasowych poza projektowanym pasem drogowym: 185/13 (185/12), 143/3 (143/2), 143/1, 475 obręb ewid. 0012 Gościmiec, jednostka ewid. 080605_2 Zwierzyn.

Uwaga: w nawiasach podano aktualny numer ewidencyjny działki przed podziałem.

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie będzie udostępniony do wglądu w siedzibie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. przy ul. Jagiellończyka 8, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu zamiaru zapoznania się z dokumentami – nr kontaktowy 95 785 17 50.

Do czasu wydania decyzji strony postępowania mogą zapoznać się z ww. materiałem oraz złożyć swoje uwagi i wnioski.

Podstawa prawna:

¹ art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311).

REKLAMA

0011451492



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Termomodernizacja i remont Szkoły Podstawowej w Kijach

Gmina Sulechów uzyskała dofinansowanie na realizację projektu pt. „Termomodernizacja i remont Szkoły Podstawowej w Kijach” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027, Priorytet 2 – Fundusze Europejskie na zielony rozwój Lubuskiego, Działanie 2.1 – Efektywność energetyczna – dotacje.

W ramach zadania wykonano kompleksową termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Kijach, której zakres obejmował: docieplenie przegród pionowych i poziomych, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację systemu grzewczego, w tym wymianę źródła ciepła (wymianę kotła węglowego na kaskadę dwóch kotłów kondensacyjnych, na gaz płynny o mocy max 190 kW, systemu monitorowania i zarządzania energią – system BMS, wymianę opraw oświetleniowych na LED oraz instalację PV o mocy 15 kW.

Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej w sektorze budynków użyteczności publicznej na obszarze Gminy Sulechów poprzez optymalizację gospodarki energetycznej w budynku Szkoły Podstawowej w Kijach, w gminie Sulechów.

Grupą docelową projektu są bezpośredni i pośredni użytkownicy Szkoły Podstawowej w Kijach objętej działaniami termomodernizacyjnymi, tzn. uczniowie i nauczyciele, mieszkańcy gminy Sulechów.

Realizacja projektu przyczynia się do znacznego zmniejszenia zużycia energii, a tym samym do obniżenia kosztów eksploatacyjnych budynku. Ponadto projekt zapewnia Gminie Sulechów realizację zadań własnych w zakresie zapewnienia właściwej jakości, w tym w obszarze efektywności energetycznej obiektów użyteczności publicznej oraz przyczynia się do realizacji zobowiązań Polski w zakresie realizacji Europejskiego Zielonego Ładu.

Wydatki całkowite **3 535 282,79 zł**

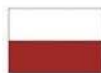
Koszty kwalifikowalne **1 829 411,42 zł**

Dofinansowanie **1 554 999,69 zł**

REKLAMA

0011452131

Budowa ciągu pieszo-rowerowego w kierunku strefy Krężoły



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Gmina Sulechów uzyskała dofinansowanie na realizację projektu pt. „Budowa ciągu pieszo-rowerowego w kierunku strefy Krężoły” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027, Priorytet 3 – Fundusze Europejskie na rozwój mobilności miejskiej w Lubuskiem, Działanie 3.2 – Mobilność miejska - ZIT.

W ramach zadania przewidziano rozbudowę sieci ścieżek rowerowych poprzez uzupełnienie jej o nowy odcinek, a który wpływa na rozwój sieci komunikacji rowerowej (alternatywnej) łączącej poszczególne miejscowości ZNOF oraz obszar ZNOF z gminami ościennymi. Zakresem rzeczowym przedmiotu była budowa ciągu pieszo-rowerowego od strony Sulechowa w kierunku strefy Krężoły, o długości 0,47 km, w ciągu drogi gminnej nr 005532F, ul. Wolsztyńska. Ponadto w ramach projektu zaplanowano działania informacyjno-promocyjne i nadzór inwestorski.

Grupami docelowymi (bezpośrednimi i pośrednimi) projektu są mieszkańcy Gminy Sulechów, mieszkańcy ZNOF i mieszkańcy gmin ościennych (w zakresie dojazdu do pracy).

Głównym celem projektu jest ograniczenie emisji zanieczyszczeń z sektora transportu poprzez rozwój infrastruktury rowerowej oraz ograniczenie niskiej emisji, a także poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego na terenie Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Do celów szczegółowych, ściśle powiązanych z celem głównym należą:

- rozwój infrastruktury dla rowerzystów poprzez budowę sieci ścieżki pieszo-rowerowej o długości 0,47 km, w ciągu drogi gminnej nr 005532F w Krężołach, ul. Wolsztyńska.
- poprawa jakości i funkcjonowania oferty systemu transportowego na terenie ZNOF, poprzez stworzenie za pośrednictwem planowanej ścieżki rowerowo-pieszego korytarza transportowego, będącego alternatywą dla innych środków transportu.
- poprawa bezpieczeństwa rowerzystów na drogach publicznych w obszarze ZNOF.

Planowane zadanie jest adekwatne do potrzeb grup docelowych, ponieważ pozwala w efektywny sposób realizować potrzeby komunikacyjne grup docelowych nie generując przy tym emisji szkodliwych substancji do atmosfery.

Efekty i rezultaty – w ramach projektu wybudowano odcinek ciągu pieszo-rowerowego o długości 0,47 km (ul. Wolsztyńska, Krężoły), uzupełniający sieć tras na terenie ZNOF. Odcinek ciągu pieszo-rowerowego poprawia spójność komunikacyjną, bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz umożliwia korzystanie z niskoemisyjnych form transportu. Zadanie odpowiada na potrzeby grup docelowych, umożliwiając codzienne przemieszczanie się – m.in. do pracy – bez emisji szkodliwych substancji. Projekt przyczynia się do poprawy jakości powietrza i promowania aktywnego stylu życia.

Wydatki całkowite **993 913,68 zł**

Koszty kwalifikowalne **993 913,68 zł**

Dofinansowanie **844 826,62 zł**

Zaakceptowanie swojej fizyczności w takiej formie, jaka ona jest, to nie jest łatwe

Krzysztof Cugowski w Radiu Złote Przeboje Fot. Łukasz Kaczanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksander Milwiw-Baron czuje radość

Mimo zbliżającego się roku z Sandrą Kubicką, muzyk zespołu Afromental nie traci dobrego nastroju. 13 grudnia obchodził 42. urodziny i z tej okazji wrzucił na Instagram wspólne zdjęcie z żoną i synkiem. „Czuję w sercu wdzięczność, radość i szczęście!” – podpisał fotografię.

Dominika Tajner jest chwiejna

Celebrytka schudła ostatnio aż 40 kg. W efekcie musiała się poddać abdominoplastyce brzucha. To zabieg usuwający nadmiar skóry i tkanki tłuszczowej z tegoż obszaru ciała, często stosowany po znacznej utracie wagi. – Jestem chwiejna, bo jeszcze rany się goją – powiedziała Tajner serwisowi Jastrząb Post.

Joanna Kurowska była świadkową

W weekend Jacek Kopczyński i jego partnerka Agnieszka Kustosz wzięli ślub. Obwieściła to Joanna Kurowska na Instagramie. Aktorka napisała: „Świadkową byłam u Jacka Kopczyńskiego i Agnieszki (teraz już Kopczyńskiej). Lubię, jak się ludzie kochają, a jak do tego się żenią, to serce moje się raduje (...). Pan młody oświadczył się pięknej pannie młodej w moim domu, pod moim starym dębem. Z tego wnoszę, że mam dobrą rękę. Panna młoda w sukni od Doroty Goldpoint wyglądała zjawiskowo”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Jak przeżyć święta TVN 7, 20:00

Samotny milioner (Ben Affleck) postanawia wrócić do atmosfery dzieciństwa i tym razem święta, zamiast na egzotycznej wyspie, spędzić z rodziną. Oferuje obcym ludziom 250 tysięcy dolarów w zamian za stworzenie rodzinnych świąt.

Pies

TV Puls, 20:00

Były żołnierz Jason Briggs (Channing Tatum) przemierza kalifornijskie wybrzeże, by pomóc niesfornemu psu, Lulu, dotrzeć na pogrzeb jego właściciela i swojego dawnego towarzysza broni. Podczas tej wyprawy Briggs i Lulu będą musieli nauczyć się ponownie ufać ludziom.

Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł

TVP Historia, 21:10

Wybrzeże, grudzień 1970 r. Stocznioowcy podejmują strajk, domagając się wyższych zarobków. Oddziały wojska i milicji zostają wysłane przeciw strajkującym. Wojsko otwiera ogień do robotników.

Ostatnia wyprawa

TVP 1, 23:10

Opowieść o Wandzie Rutkiewicz, najwybitniejszej polskiej alpinistce. Historia pionierki, która jako pierwsza kobieta zdobyła K2 i jako pierwsza Europejka stanęła na Mount Everście. Bezkompromisowo wkroczyła w zdominowany przez mężczyzn świat wypraw wysokogórskich, płacąc za swoją ambicję najwyższą cenę.

KRZYŻÓWKA NR 195

Poziomo:

- 1) drapieżna ryba słodkowodna,
- 5) spódnica + żakiet,
- 9) wytrwałość w dążeniu do celu,
- 10) niewielki obiekt latający,
- 12) imię Tokarczuk, noblistki,
- 14) legat w testamencie,
- 15) lichy, zniszczony płaszcz,
- 17) model samochodu z turyńskiej fabryki,
- 18) najmniejsza porcja energii,
- 21) przeszkoda na drodze,
- 23) kubański taniec ludowy,
- 28) drapieżny ssak z Ameryki Północnej,
- 29) bystrość umysłu,
- 32) konkurencja w podnoszeniu ciężarów,
- 36) gliniana podłoga w chacie,
- 37) postać z epopei „Pan Tadeusz”,
- 38) ... Hannah, aktorka z filmu „Kill Bill”,
- 39) gra podobna do hokeja na lodzie,
- 40) automatyczna w telefonie.

Pionowo:

- 1) składany przez żaby,
- 2) bejsbolówka lub pilotka,
- 3) Sigrid, autorka powieści „Krystyna, córka Lavransa”,
- 4) kamionka lub tumak,
- 5) ostrze włóczni lub strzały,
- 6) grabież opuszczonego miejsca,
- 7) substancja w bombach zapalających,
- 8) małe państwo w Pirenejach,
- 11) eksponat w muzealnej gablocie,



- 13) duchowny buddyjski jak zwierzę,
- 16) wnosi pozew w procesie cywilnym,
- 19) Janusz, prowadził teleturcję „Miliard w rozumie”,
- 20) najniższy punkt sfery niebieskiej,
- 22) drzewo liściaste z żołędziami,
- 24) powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego,

- 25) instytucje udzielające kredytów,
- 26) początek dnia, brzask,
- 27) król Puszczy Białowieskiej,
- 29) główny uczestnik corridy,
- 30) prace przy wyrębie,
- 31) zachęta do działania, bodziec,
- 33) konstrukcja nośna dachu,
- 34) obszar od 0 do 300 m. n.p.m.,
- 35) głaz polodowcowy.

ROZWIĄZANIE NR 194



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale nie musisz się spieszyć. Horoskop dzienny wróży, że krótka przerwa pomoże podjąć lepszą decyzję.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność daje komfort, lecz drobna zmiana przyniesie zysk. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji w sprawach finansów. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy będą kluczem do sukcesu, więc mów jasno i słuchaj uważnie. Horoskop dzienny na czwartek radzi plotki omijać szerokim łukiem.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą falować, dlatego dbaj o granice. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy przyniosą spokój i ciepłe wsparcie. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja charyzma będzie na ludziach wywierać wrażenie, ale pamiętaj o współpracy. Horoskop dzienny mówi, że skromność wzmocni twój autorytet. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie planów da ulgę. Horoskop dzienny na czwartek radzi skupić się na detalach. Unikniesz dzięki temu zbędnych poprawek.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga w relacjach wymaga szczerości. Horoskop dzienny zapowiada, że mały kompromis otworzy drzwi do zgody i harmonii. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywność uczuć pomoże odkryć prawdę. Działaj dyskretnie, bo horoskop na dziś wyraźnie wróży, że tajemnice mają wagę. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm doda ci skrzydeł, jednak sprawdź fakty przed podjęciem decyzji. Horoskop dzienny na czwartek radzi działać rozważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie efekt, jeśli zachowasz elastyczność. Horoskop dzienny zapowiada, że autorytety docenią twoją rzetelność. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły zyskają wsparcie, gdy podzielisz się swoją wizją. Horoskop na dziś wróży, że technologia ułatwi komunikację. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość poprowadzi cię do twórczych rozwiązań. Zadbaj o regenerację. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sporo osiągniesz.

Lech „na musiku”, Raków i Jagiellonia mają szansę

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przed dzisiejszą, ostatnią kolejką fazy ligowej Ligi Konferencji tylko Legia Warszawa straciła matematyczne szanse na kontynuację gry w Europie. Pozostali mają szansę.

Raków Częstochowa jest w najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn grających w Lidze Konferencji. Wicemistrzowie Polski są blisko utrzymania miejsca w pierwszej ósemce i bezpośredniego awansu do 1/8 finału tych rozgrywek UEFA. Już przed dwiema ostatnimi kolejkami zapewnili sobie udział w wiosennych pucharach, pozostając jedyną niepokonaną polską ekipą w fazie ligowej. Po wygranej ze Zrinjskim Mostar Raków awansował na trzecie miejsce z 11 punktami.

Przed wyjazdem na mecz z Omonią Nikozja sytuacja Rakowa jest komfortowa, ale... nie może przegrać. Nawet remis, przy sprzyjających wynikach innych spotkań, może zapewnić bezpośredni awans i uniknięcie gry w play-offach. Ponadto będzie to ostatni mecz Marka Papszuna w roli trenera Rakowa przed przejściem do Legii Warszawa. Cypryjczycy mają trzy punkty mniej i minimalne szanse na miejsce w TOP 8, więc najpewniej zagrają w barażach.

Jagiellonia walczy o pierwszą ósemkę

O awans do 1/8 finału w Holandii powalczy natomiast Jagiellonia Białystok. Białostoczanie z dorobkiem ośmiu punktów zajmują obecnie 18. miejsce i również są pewni udziału wiosną w europejskich pucharach. Najbliższa kolejka



FOT. PAP

Raków Częstochowa jest w najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn grających w Lidze Konferencji

będzie jednak kluczowa w kontekście walki o miejsce w czołowej ósemce na koniec fazy ligowej.

Wyjazdowy mecz z AZ Alkmaar - rywalem, którego doskonale pamięta Legia - będzie arcyważny dla końcowego układu sił. Zespół prowadzony przez Adriana Siemienia, który nie wygrał pięciu ostatnich spotkań, licząc wszystkie rozgrywki, stanie przed trudnym wyzwaniem. Holendrzy zajmują obecnie 13. miejsce i również walczą o bezpośredni awans do 1/8 finału LK.

Lech gra z Sigmą

Lech Poznań zgromadził dotąd siedem punktów i zajmuje

dopiero 20. miejsce w tabeli. W czwartek „Kolejorz” zagra w Czechach z plasującą się dwie lokaty niżej Sigmą Ołomuniec, która w poprzedniej kolejce sensacyjnie przegrała z gibraltarskim Lincoln Red Imps 1:2 - podobnie jak Lech w październiku.

Przed tygodniem poznania-cy zremisowali u siebie z FSV Mainz 1:1. - Ten punkt może nam bardzo pomóc w walce o awans do rundy play-off - przyznał wówczas trener Lecha Niels Frederiksen. Mecz w Ołomuńcu zapowiada się interesująco także ze względu na zapowiedzi szkoleniowca Sigmy. - Jeśli nie wygramy z Lechem, porażka na Gibraltarze

będzie długo się za nami ciągnęła (to samo może powiedzieć trener Frederiksen - przyp. red.). Wciąż możemy marzyć o awansie. Mamy wszystko w swoich rękach i nogach. Jestem optymistą, choć zmarnowana szansa z Lincoln bardzo mnie denerwuje - mówił Tomasz Janotka.

Pewnym pocieszeniem dla mistrzów Polski może być fakt, że Sigma w ostatnich tygodniach prezentuje się słabo w czeskiej ekstraklasie: przegrała trzy kolejne mecze, nie strzelając żadnego gola, w tym aż 0:5 z FC Zlin.

Przygodę z europejskimi pucharami kończy Legia Warszawa. Stołeczny zespół przeżywa głęboki kryzys sportowy - nie wygrał żadnego z ostatnich jedenastu spotkań, co jest najgorszą serią w historii. W ostatnim meczu przy Łazienkowskiej z gibraltarskim Lincoln Red Imps, walczącym o awans, zespół zagra jednak bez wsparcia kibiców, którzy zapowiedzieli protest po serii rozczarowujących wyników.

Gdzie oglądać mecze?

Ostatnie mecze 6. kolejki fazy ligowej z udziałem polskich zespołów zostaną rozegrane równolegle, o tej samej porze - dziś o godz. 21.00. Kibice będą mogli śledzić wszystkie spotkania w ramach multiligi lub wybrać jeden z czterech meczów.

Transmisje zaplanowano następująco:

Sigma Ołomuniec - Lech Poznań: Polsat Sport Premium 2;
Omonia Nikozja - Raków Częstochowa: Polsat Sport Extra 2;
AZ Alkmaar - Jagiellonia Białystok: Polsat Sport Extra 1;
Legia Warszawa - Lincoln Red Imps: Polsat Sport Extra 3.
©P

Czas na podium. Snowboardziści walczą o igrzyska olimpijskie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOWBOARD. Znany kurort narciarski Carezza we włoskich Dolomitach gości najlepszych snowboardzistów, którzy powalczą w kolejnych w tym sezonie zawodach Pucharu Świata.

Na słynnej trasie Pra di Tori na przełęczy Costalunga zobaczmy m.in. Aleksandrę Król-Walas i Oskara Kwiatkowskiego. Raniutko przystąpią do eliminacji, które - miejmy nadzieję - zakończą się pomyślnie. A forma rośnie...

Przypomnijmy, że w minioną sobotę Ola i Oskar zajęli ósme miejsca w slalomie gigantycznym równoległym Pucharu Świata w Cortinie d'Ampezzo. W ćwierćfinale Kwiatkowski - mistrz świata w slalomie gigantycznym z 2023 roku - przegrał z Włochem Edwinem Corattim o zaledwie 0.06 sekundy! Z kolei Król-Walas - dwukrotna brązowa medalistka mistrzostw świata - uległa Austriaczce Sa-

binie Payer o prawie pół sekundy. Ostatecznie rywalka wygrała całe zawody.

Na inaugurację sezonu 2025/2026 w chińskim Mylin Kwiatkowski był pierwszego dnia ósmy, a kolejnego nie ukończył przejazdu i odpadł w kwalifikacjach. Król-Walas zaczęła od upadku, a w drugich zawodach przegrała rywalizację w 1/8 finału i została sklasyfikowana na 14. miejscu.

Nieco słabiej spisują się pozostali reprezentanci Polski - Maria Bukowska-Chyc, Weronika Dawidek, Olimpia Kwiatkowska, Michał Nowaczyk i Andrzej Gąsienica-Daniel.

Zawody snowboardowe w ramach XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, których gospodarzami będą Mediolan i Cortina d'Ampezzo, odbędą się na stokach w Livigno (w sumie aż jedenaście konkurencji, w tym slalom gigant równoległy - 8 lutego 2026). W snowboardzie alpejskim kwalifikacje olimpijskie może wywalczyć 32 zawodników.
©P



FOT. PAP/EP

Na słynnej trasie Pra di Tori na przełęczy Costalunga zobaczmy m.in. Aleksandrę Król-Walas

Ousmane Dembele wybrany najlepszym piłkarzem w kolejnym plebiscycie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Poznaliśmy laureatów plebiscytu „The Best FIFA Football Awards 2025”. Najważniejszą nagrodę, dla najlepszego piłkarza, zgarnął Ousmane Dembele.

To kolejne wyróżnienie dla francuskiego gracza związanego na co dzień z PSG. Aktualny mistrz kraju i zdobywca europejskiego Pucharu Mistrzów w sezonie 2024-2025 kilka miesięcy wcześniej zo-

stał w podobny sposób wyróżniony przez „France Football”.

Laureat został wyłoniony w głosowaniu, w którym udział wzięli kapitanowie i selekcjonerzy poszczególnych reprezentacji, przedstawiciele mediów, a także kibice. Wszyscy właśnie króla strzelców Ligue 1 z poprzedniego sezonu wskazali jako tego, który powinien otrzymać nagrodę. Zdarzały się jednak także listy, na których wygrywali Lamine Yamal (druga lokata w plebiscycie), Kylian Mbappe (zajął trzecie miejsce), ale również

Vitinha, Nuno Mendes, Cole Palmer, Achraf Hakimi i Pedri. Wszyscy wymienieni (poza Mbappe) znaleźli się w drużynie roku, którą uzupełnili Gianluigi Donnarumma, Wilian Pachó, Virgil van Dijk i Jude Bellingham.

Wśród głosujących znaleźli się również śmiałkowie, którzy postawili na Raphinhę, Mohammeda Salaha i Harry'ego Kane'a. Jeśli chodzi o Polaków - kapitan naszej reprezentacji, Robert Lewandowski, który również był wśród nominowanych, ale nie

znalazł uznania w oczach elektoratów, postawił na kolegów z drużyny (Yamal, Raphinha, Pedri). Selekcjoner Jan Urban uznał z kolei, że na wyróżnienie najbardziej zasługuje Kane, a na kolejnych miejscach postawił na Yamala i Vitinhę; z kolei Michał Pol, przedstawiciel polskich mediów, zgodził się z trenerem co do lokat numer dwa i trzy, na szczycie umieścił jednak Dembele.

Nieco większym uznaniem cieszyła się Ewa Pajor, nominowana do nagrody najlepszej

piłkarki roku. Właśnie ją wskazały zawodniczkami reprezentacji Albanii i Mjanma, a także selekcjoner reprezentacji Argentyny. Polka znalazła się też po kilkanaście razy na drugim i trzecim miejscu. Zawodniczką roku wybrano przedstawicielkę FC Barcelona - Aitanę Bonmatí.

Wśród nominowanych bramkarzy był z kolei Wojciech Szczęsny, którego na pierwszym miejscu umieścili Lewandowski i Donnarumma. Ten drugi nie miał sobie równych: był wskazywany

przez większość głosujących i pewnie sięgnął po nagrodę. Wśród pań wyróżnienie trafiło do Hannah Hampton.

Pozostałe nagrody otrzymali:

- **Trenerzy roku:** Luis Enrique i Sarina Wiegman.
- **Nagroda im. Ferencza Puskasa:** Santiago Montiel i Lizbeth Ovalle.
- **Nagroda kibiców:** fani Zakho SC.
- **Nagroda Fair Play:** Andreas Harlass-Neuking.
©P

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

ŻUŻEL

W niedzielę charytatywna impreza na stadionie Falubazu
W niedzielę, w godz. 14.00-18.00, na zielonogórskim stadionie żużlowym odbędzie się przedświąteczna impreza - „Ho Ho Falubaz! XMAS Party 2”. Zorganizowana zostanie w szlachetnym celu niesiania pomocy chorej Laury Wolniewicz. Z kibicami spotkają się zawodnicy Falubazu, m.in. Przemysław Pawlicki, Damian Ratajczak i Oskar Hurysz.

TENIS

W turnieju na starcie staną Mikołaje i Mikołajki
Zielonogórskie Tenisowe Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych TSKA w sobotę organizuje Ogólnopolski Turniej Mikołajów i Mikołajek, który będzie kontynuacją udanego w 2024 roku turnieju retro. Uczestnicy zawodów, głównie amatorzy, będą rywalizować w kategorii mikstów - Mikołaj i Mikołajka. - Obowiązywać będzie strój odpowiedni do tematu projektu tak, jak w turnieju retro, który był widowiskowym wydarzeniem - powiedział Piotr Fabich, prezes Lubuskiego Związku Stowarzyszeń Tenisowych, który współfinansuje turniej. Impreza - początek o godz. 13.30 - odbędzie się w hali tenisowej zielonogórskiego MOSiR-u przy ul. Sulechowskiej. - W zawodach udział weźmie 40-50 uczestników w wieku plus 18 lat, liczymy na znaczną grupę seniorów - mówił Piotr Fabich. - Głównym celem tego typu projektów jest m.in. aktywizacja i propagowanie sportowego trybu życia wśród amatorów tenisa. (cekon)

KOSZYKÓWKA

W sobotę o godz. 18.00 koszykarki z Gorzowa rozpoczną świąteczno-noworoczny maraton w rozgrywkach Orlen Basket Ligi Kobiet. W ciągu 18 dni KSSSE Enea AJP rozegra pięć meczów. Pierwszym rywalem podopiecznych trenera Dariusza Maciejewskiego będzie SKK Polonia Warszawa. Przeciwniczki gorzowianek zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, więc zdecydowanym faworytem meczu w Arenie Gorzów będą gospodynie.



FOT. JAROSŁAW MIKOWSKI

SIATKÓWKA

W 15. serii pierwszoligowych spotkań Karton-Pak Astra Nowa Sól podejmie jutro o godz. 18.00 ekipę Mickiewicza Kluczbork. Rywal nowosolan to jeden z najlepszych zespołów rozgrywek. Zajmuje 4. miejsce w tabeli.

Grali i zbierali pieniądze dla Kacpra. Na boisku doszło do niespodzianki

Mateusz Pojnar
mpojnar@gazetalubuska.pl

PIĘKA NOŻNA. W Turniej Mikołajkowy im. Radka Druciaka w Nowej Soli angażują się setki piłkarzy i kibiców. Razem ze społecznikami zbierali w tym roku pieniądze, które pomogą 13-letniemu Kacprowi Ogrodniczakowi.

Kacper Ogrodniczak urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym i od początku prowadzi nieustanną walkę o zdrowie i przyszłość. 13-latek zmagając się także z padaczką lekooporną, niedowładem czterokończynowym, krótkowzrocznością i stopami końskimi neurogennymi. Wymaga stałej, całodobowej opieki. Koszty rehabilitacji i specjalistycznego sprzętu dla Kacperka są ogromne. Na to została przeznaczona suma pieniędzy z 21. Turnieju Mikołajkowego im. Radka Druciaka, który od lat jest w Nowej Soli przedświąteczną tradycją.

W tym roku piłkarskie, popolite ruszenie przyniosło efekt w postaci prawie 22 tys. zł. Oprócz tego wcześniej odbyły się licytacje i festyn Nowosolskiej Paczki, co dało dodatkowe ponad 18 tys. Czyli łącznie na pomoc dla chłopca zostanie przeznaczona kwota ok. 40 tys. zł.

Leśnik Słone „wymiałał”

Po dwóch dniach turniejowych eliminacji do finałów



FOT. KAROL KOLBA/LCI

Piłkarze Leśnika Słone celebrowali wygraną razem z Kacprem Ogrodniczakiem

awansowało dziesięć zespołów. Po meczach w grupach rozegrano spotkania półfinałowe. W pierwszym z nich Leśnik Słone ograł GBS 1:0 i można to śmiało nazwać niespodzianką, bo przegrana drużyna jest wielkim mistrzem turnieju - wygrała go ostatnio pięć razy z rzędu!

W drugim półfinale - Grupa Impwar kontra Lubuszanie Zatonie - w regulaminowym czasie gry było 2:2, ale w rzutach karnych lepszy okazał się Impwar i to ta ekipa zameldowała się w meczu decydującym o turniejowym zwycięstwie.

Spotkanie o trzecie miejsce również skończyło się wynikiem 2:2. W karnych więcej zimnej krwi zachowali Lubuszanie i to oni zdobyli Puchar „Gazety Lubuskiej”, która ponownie razem z serwisem Nowa Sól Nasze Miasto była patronem medialnym imprezy.

A wielki finał? Przyniósł mnóstwo emocji. Rozstrzygnięła go jedna bramka. Zdobył ją Leśnik i to właśnie ta ekipa odebrała Złotą Kulę za zwycięstwo w 21. edycji turnieju.

Padł rekord

Nowosolskie rozgrywki organizuje m.in. firma Mariusz Pojnar Mass. Media Consulting. - Z całego serca dziękuję wszystkim, a tych osób są setki

- podkreśla Mariusz Pojnar. - Wystarczy wspomnieć, że zagrało u nas 30 zespołów, a w każdym z nich było mniej więcej dziesięciu zawodników. Do tego partnerzy, sponsorzy, współorganizatorzy i kibice. Każdy z nich dołożył swoją cegiełkę: obecność, wpłatę i wsparcie. Dzięki temu po raz kolejny możemy mówić o turniejowym rekordzie.

Organizator zaznacza, że turniej to coś więcej niż rywalizacja sportowa: - To prawdziwa gra zespołowa, w której wszyscy gramy do jednej bramki. I właśnie za to uczestnikom należy się ogromny szacunek i wielkie brawa.

„Jesteście cudowni”

- Bardzo się cieszę, że od ponad 20 lat organizujemy ten turniej - mówił Grzegorz Rogula, dyrektor nowosolskiego MOSiR-u. - I zawsze w dobrym celu. Warto tutaj wspomnieć Radka Druciaka, który jest patronem rozgrywek od 2013 roku. Cieszymy się, że turniej ma charakter charytatywny i w tym roku możemy pomóc Kacperkowi, który był tu z nami w trakcie rozgrywek.

Jarosław Wolak, prezes Nowosolskiej Paczki, dziękował zawodnikom i kibicom. - Również wszystkim wolontariuszom i każdemu, kto choć w najmniejszym stopniu pomógł nam w tym wszystkim - stwierdził.

- Serdecznie dziękujemy za udział i pomoc. Jesteście cudowni - mówiła Kamila Ogrodniczak, mama Kacpra.

To oni błyszczeli

Oprócz nagród i statuetek dla najlepszych zespołów, przygotowano też wyróżnienia indywidualne. Najlepszym bramkarzem turnieju był Adrian Sala, najlepszym strzelcem - Cezary Zarczynski, a piłkarzem - Fabian Tomaszewski. Objawieniem turnieju okrzyknęto Macieja Candekidisa.

Nagrody otrzymali również: Mariusz Kossakowski, dobry duch turnieju, a puchary fair play za wyjątkową sportową postawą powędrowały w ręce Krystiana Pałki i Jakuba Ładyko. ©©

Włoszkę znalazła w zastępstwie i „wjechała” z nią na kolejne podium

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

TENIS. Dominika Podhajecka kolejny raz w tym roku okazała się skuteczna w grze podwójnej w turnieju ITF World Tennis Tour. Najlepsza lubuska tenisistka sięgnęła po kolejne zawodowe podium.

Na twardej nawierzchni w tunezyjskim Monastyrze Dominika Podhajecka partnerowała Włoszka Aurora Urso. W turniejowej drabince polsko-włoski duet został rozstawiony z numerem 4. W pierwszej rundzie nie dał szans (6:0, 6:1) parze Diana Maria Mihail (Rumunia) - Lina Soussi (Tunezja).

W ćwierćfinale zawodniczka GKT Smecz Górzycy wraz z partnerką pokonały (7:5, 6:4) dużo mocniejszy debel: Sonia Cassani (Włochy) - Francesca Curmi (jedyna singlistka z Malty z rankingiem WTA - 371).

W półfinale Dominika Podhajecka i Aurora Urso musiały uznać wyższość (1:6, 3:6) niezwykle silnej, jak na tej rangi zawody, pary Ariana Ar-



FOT. PODHAJECKA TEAM

Dominika Podhajecka - najlepsza obecnie lubuska tenisistka - kolejny raz stanęła na zawodowym podium

seneault (Kanada) - Alicia Dundeney (Wielka Brytania), które następnie bez bezapelacyjnie wygrały cały turniej.

- Rywalki były zdecydowanie faworytkami - relacjonował Daniel Podhajecki, ojciec i trener lubuskiej tenisistki. - Kanadyjka to była 111 deblowa rakieta świata, już z 10 tytułami, a Brytyjka zdobyła sześć tytułów, wszystkie w tym roku. Dla porównania, o kilka lat młodsza Dominika - jeden tytuł, a Aurora Urso jeszcze bez zwycięstwa. Jesteśmy bardzo zadowoleni nie tylko z wyniku

Dominiki, która partnerkę znalazła w ostatniej chwili w zastępstwie kontuzjowanej Francuzki, ale również z ofensywnej, skutecznej gry.

Rywalizację w grze pojedynczej Dominika Podhajecka rozpoczęła od eliminacji, pierwszą rundę miała wolną, a w drugiej pokonała 6:4, 6:1 Tunezyjkę Nour Sahnoun. Jednak w pojedynku decydującym o awansie do głównej turniejowej Lubuszanka nie sprostała (3:6, 4:6) rozstawionej z nr 2 Francuzce Laia Petretic. ©©

18.12.2025

pogoda na dziś



max 8°C min 3°C

REKLAMA

0011436677



EDUGORZÓW
SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

**SPRAWDŹ NASZE
BEZPŁATNE KIERUNKI!**



#dzieje się



Do poznania
dojedziemy szybko
i wygodnie. jest
nowy rozkład jazdy

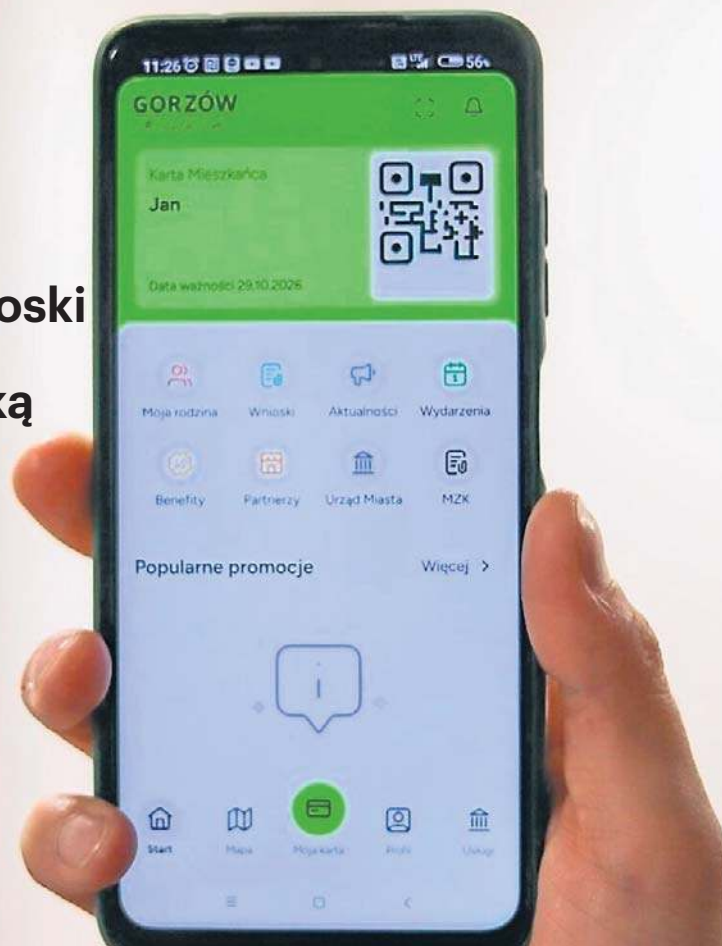
STR. 14

FOT. JAROSŁAW MIEKOWSKI

#w naszym mieście

Już można
składać wnioski
o cyfrową
Kartę Miejską

STR. 2



FOT.MAT. UM W GORZOWIE WLKP.

REKLAMA

0011440444

DACH SYSTEM
POKRYCIA DACHOWE



95 7250 999

nasza specjalność

DACHY

#info

Deklaracje śmieciowe zaraz stracą ważność

NASZE SPRAWY

Miejskie Odpady Komunalne przyjmują już nowe deklaracje śmieciowe. Stare stracą ważność, bo 31 grudnia Gorzów wyjdzie ze Związku Celowego Gmin MG-6.

#Jarosław Miłkowski

- Miejskie Odpady Komunalne rozpoczęły przyjmowanie deklaracji dotyczących opłaty za zagospodarowanie odpadów. Działanie to stanowi element przygotowań do wdrożenia nowego systemu gospodarowania odpadami, który zacznie obowiązywać od 1 stycznia - informuje Dariusz Wieczorek z wydziału promocji i informacji gorzowskiego magistratu.

Przełom grudnia 2025 i stycznia 2026 przyniesie w kwestii odpadów dwie poważne zmiany. Pierwsza to hybrydowy system opłat za śmieci, a druga to wyście miasta ze Związku Celowego Gmin MG-6. Ma to związek z tym, że Gorzów sam chce decydować o swojej polityce śmieciowej. A ta jest taka, że mieszkańcy bloków i kamienic mają płacić za śmieci w zależności od stop-

nia zużycia wody. Mieszkańcy domów jednorodzinnych natomiast wciąż będą płacić 38 zł miesięcznie od osoby (i to bez względu na to, ile wody zużyją).

TRZEBA ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ ŚMIECIOWĄ

Wyjście miasta ze związku gmin oznacza, że ważność stracą deklaracje śmieciowe, które zostały wcześniej złożone w MG-6. A to z kolei powoduje, że trzeba złożyć nowe. O ile w przypadku zabudowy wielorodzinnej deklaracje składają zarządcy, o tyle w przypadku domków, muszą to zrobić ich właściciele. Jak? Deklaracje można składać za pośrednictwem: ePUAP, usługi e-doręczeń oraz osobiście w biurze obsługi przy ul. Targowej 9.

- Z końcem tego roku unieważnione zostaną dotychczasowe numery rachunków bankowych wykorzystywane do regulowania należności za gospodarowanie odpadami. Po złożeniu nowej deklaracji Miejskie Odpady Komunalne wygenerują i prześlą mieszkańcom nowe, indywidualne numery rachunków - informuje D. Wieczorek.

Z MIASTA

Można już pobrać aplikację „Gorzów. Stąd jestem” i zarejestrować się w niej, by od 1 stycznia jeździć komunikacją miejską za darmo.

#Jarosław Miłkowski

Wielu mieszkańców czekało na nią miesiącami. W końcu jest! Mowa o aplikacji „Gorzów. Stąd jestem”. Pozwoli ona na korzystanie z elektronicznej wersji Karty Miejskiej, która od 1 stycznia 2026 przyniesie gorzowianom sporą korzyść. Każdy jej posiadacz, który oświadczy, iż mieszka w Gorzowie i tu płaci podatki, będzie mógł za darmo korzystać z komunikacji miejskiej (do bezpłatnych przejazdów będzie upoważniała również tradycyjna plastikowa wersja karty).

Nasz gorzowski dziennikarz bez problemu pobrał aplikację na swój smartfon. Wystarczyło wejść do popularnego sklepu internetowego z aplikacjami i w wyszukiwarce wpisać: „Gorzów. Stąd jestem”. Aplikacja

Chwytajcie za smartfony i instalujcie tę aplikację!

Od nowego roku autobusem i tramwajem będziesz jeździć za darmo. Musisz mieć jednak Kartę Miejską



ściągnęła się bardzo szybko. Od poniedziałku 15 grudnia można już się w niej rejestro-

wać i składać wniosek o elektroniczną wersję Karty Miejskiej.

Co ważne, Karta Miejska będzie wydawana na rok, a do jej założenia - i przy wniosku papierowym, i drogą elektroniczną - potrzebne jest dołączenie swojego zdjęcia. Warto więc przygotować je sobie przy okazji składania wniosku.

TYSIĄC ZŁOTYCH ZOSTANIE W PORTFELU

Posiadanie Karty Miejskiej pozwoli zaoszczędzić sporą sumę. Przykładowo: posiadacz miesięcznej przejazdówki MZK w wersji papierowej, która kosztuje 92 zł, w skali roku zaoszczędzi 1104 zł. Z kolei posiadaczowi biletu miesięcznego w wersji elektronicznej (ta przejazdówka jest o 10 proc. tańsza, a więc kosztuje 82,80 zł), zostanie w portfelu 993,60 zł rocznie.

Wejście w życie Karty Miejskiej „Gorzów. Stąd jestem”, nie oznacza, że miasto rezygnuje z biletów na autobus czy tramwaj. Z nich cały czas będą musiały korzystać osoby, które nie płacą podatków w Gorzowie, nie mają Karty Miejskiej lub jeszcze nie skończyły 70 lat (seniorzy w tym wieku mogą jeździć komunikacją na podstawie dokumentu tożsamości).

FOT. MATERIAŁ URZĘDU MIASTA W GORZOWIE

REKLAMA

0011382820

ZMIANY, KTÓRE CIESZĄ!



**Galeria
ASKANA**

MR.D.I.Y.



STARBUCKS®



CHOMIK
SKLEP ZOOLOGICZNY

GORZÓW
WIELKOPOLSKI

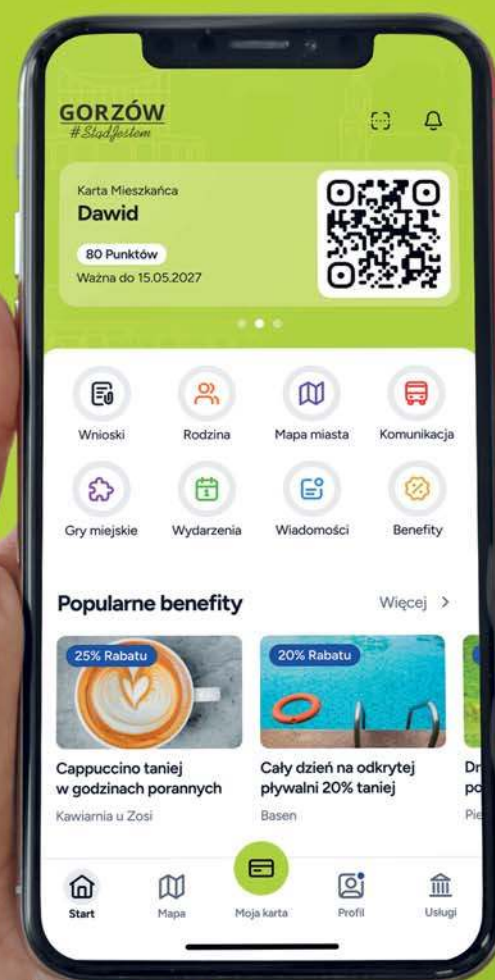
Zarejestruj się!

Od 1 stycznia 2026 komunikacją miejską MZK w Gorzowie pojedziesz **ZA DARMO!**

Aplikacja do pobrania
od 15 grudnia na stronie:

www.kartamiejska.um.gorzow.pl

Więcej na stronie
um.gorzow.pl



Odwieczny dylemat: mieszkanie w mieście, czy dom poza jego granicami?

Dom za miastem jest marzeniem wielu z nas. Takie rozwiązanie ma ogrom zalet

DOM

Coraz więcej ludzi marzy o życiu poza miastem, z dala od hałasu, pośpiechu i zatłoczonych ulic. Wizja domu otoczonego zielenią, z własnym ogrodem i spokojem, staje się odpowiedzią na zmęczenie codziennym tempem miejskiego życia.

#Redakcja

Niektórzy myślą o małej miejscowości oddalonej od aglomeracji miejskiej nawet o 30 km (14 proc.), albo po prostu o życiu na wsi (38 proc.). W pobliżu większego miasta chciałby mieszkać co piąty dorosły Polak. Tylko 6 proc. osób widzi się w centrum miasta, a około 21 proc. jako idealne miejsce do życia wskazuje aglomerację miejską, ale poza jego centrum.

NIEMAL 80 PROC. OSÓB CHCE MIEĆ DOMEK ZA MIASTEM

Marzy nam się jednorodzinny domek za miastem, do któ-

rego pragnie przeprowadzić się 77 proc. dorosłych Polaków mieszkających w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców.

ZALETY DOMÓW ZA MIASTEM

Dom na przedmieściach oznacza między innymi ciszę, spokój i odpoczynek od gwaru aglomeracji. Mając dom poza miastem możemy również spacerować na świeżym powietrzu, urządzać rodzinne przejażdżki rowerowe i puszczać latawiec z dziećmi. Ponadto przydomowy ogród to idealne miejsce na lampkę wina w ciepły letni wieczór i na własny mini plac zabaw dla dzieci. Mieszkanie w domu to również raj dla zwierząt domowych, które nie muszą gnieździć się w blokowisku.

Pod miastem nie powinniśmy mieć większych problemów z zaparkowaniem samochodu, a w przestronnym domu łatwo wygospodarujemy miejsce na warsztat lub gabinet do spokojnej pracy

Mieszkając za miastem możesz cieszyć się spokojem i większym metrażem



przy komputerze. W dwuczy trzypokojowym mieszkaniu rzadko udaje się również urządzić sensowną garderobę. Metraż na pewno jest dużym atutem. Kupując dom, każdy z naszych domowników zyska swoją przestrzeń, a to jest bardzo ważne.

WADY ŻYCIA W CENTRUM MIASTA

Wieczny tłok i korki praktycznie każdego dnia, to okoliczności, w których mało kto czuje się komfortowo. Nieruchomości w nielicznych miejscach gdzie zaznamy ciszy i spokoju kosztują zaś krocie. Problemem

często bywa też zaparkowanie samochodu, szczególnie dla gości w przypadku urządzania przyjęcia.

Wybór nieruchomości powinien być zdroworozsądkową decyzją - emocje są w tym przypadku złym doradcą. Konieczne jest spojrze-

nie w przyszłość. Jak będzie wyglądało nasze życie za pięć lat? Jak zmieni się otoczenie miejsca, w którym chcemy zamieszkać? Warto zrobić sobie listę wad i zalet poszczególnych rozwiązań i nadać im wagę, by nie żałować ostatecznej decyzji.

Wyjątkowe domy w zabudowie bliźniaczej w malowniczym Boleminie



To miejsce, gdzie **ZNAJDZIESZ HARMONIĘ** pomiędzy komfortem nowoczesnego domu, a urokiem zielonej okolicy.

TYLKO 10 MINUT
samochodem od Gorzowa Wlkp.

CISZA I SPOKÓJ WŚRÓD NATURY
- w okolicy jezioro i lasy, stadnina koni

OSZCZĘDNOŚĆ I EKOLOGIA
- fotowoltaika na dachu każdego domu gwarantuje niższe rachunki za energię i życie w zgodzie z naturą

PRZESTRONNOŚĆ I KOMFORT
- każdy bliźniak to 148 m² funkcjonalnej przestrzeni, idealnej dla Twojej rodziny

CENA OD 850.000 ZŁ, stan deweloperski.

☎ 48 500 186 810 🌐 domywboleminie.pl

Dobre narzędzia warto mieć pod ręką. Pamiętaj, by kupić je w branżowych sklepach lub hurtowniach

Urządzamy domowy warsztat na czas remontu. Jakie narzędzia mogą się przydać?

DOM

Prace remontowe bywają wyzwaniem zwłaszcza dla nie-wprawionych majsterkowiczów. Aby usprawnić remont, warto już na wstępie wyposażać się w dobre narzędzia.

#Redakcja

Jeżeli chcemy przygotować się do remontu lub na wypadek nieprzewidzianych napraw, powinniśmy zgromadzić najpotrzebniejsze narzędzia, najlepiej dobrej jakości (kupisz je w profesjonalnym sklepie - stacjonarnym lub online; nie kupuj takiego sprzętu w sklepach, które nie specjalizują się w branży remontowej/budowlanej). Dzięki wyposażeniu warsztatu domowego w niezbędne sprzęty będziemy w stanie uniknąć wzywania specjalistów do bieżących napraw.

Warsztat domowy powinien być miejscem, w którym będą zebrane wszystkie potrzebne

do majsterkowania rzeczy. Przy wyborze wyposażenia domowego warsztatu warto kierować się ich przeznaczeniem oraz posiadanymi umiejętnościami. Jeżeli kompletowanie potrzebnych rzeczy sprawia nam kłopot, możemy zakupić skrzynkę z gotowym zestawem narzędzi.

W skład kompletu dla majsterkowicza może wejść nawet kilkadziesiąt elementów. Trudno jest wyobrazić sobie wyposażenie domowego warsztatu bez takich narzędzi, jak: śrubokręty, różnej wielkości klucze nasadowe, ale także obcęgi czy kombinerki. Wybierając dobrze zaopatrzoną skrzynkę z narzędziami, zwiększamy szansę na to, że będziemy samowystarczalni nie tylko podczas wykonywania napraw domowych, ale także w garażu, w trakcie majsterkowania przy aucie czy rowerze.

W domowym warsztacie majsterkowicza nie może zabraknąć tak ważnych przyborów, jak:



Skrzynka z narzędziami powinna znaleźć się w każdym domu

- szczypce,
- kombinerki,
- śrubokręty,
- tester napięcia,
- młotek,
- poziomica,
- piła i brzeszczoty,
- klucze imbusowe,

- klucz nasadowy z grzechotką,
 - klucz nastawny,
 - wiertarka z wymiennymi wiertłami,
 - nożyk do papieru.
- Wyposażenie warsztatu domowego powinno także obejmować

mniejsze elementy, w tym: nakrętki i śrubki różnych rozmiarów, z płaskim gwintem lub ostro zakończone, gwoździe w kilku rozmiarach, a także kołki rozporowe.

Wśród innych akcesoriów uzupełniających wyposażenie

warsztatu domowego na uwagę zasługują pilniki do metalu, służące do precyzyjnego cięcia oraz imadło ślusarskie. Dzięki temu ostatniemu jesteśmy w stanie uchwycić i unieruchomić nawet niewielkich rozmiarów element, co znacznie ułatwia jego obróbkę. Warto także pamiętać o nożyku do papieru, wykrywaczu napięcia i zszywaczu tapicerskim, który może się przydać do naprawy sofy albo pleców szafy.

Osoby, które planują remont mieszkania, bez większego problemu mogą samodzielnie wykonać proste prace remontowe, takie jak powiedzenie szafek kuchennych lub szlifowanie ścian. Podczas wieszania mebli w kuchni czy pokoju warto posłużyć się wiertarko-wkrętarką udarową. Kolejnym narzędziem, które powinno się znaleźć w warsztacie domowym, jest pistolet do kleju. Obowiązkowy element wyposażenia warsztatu domowego stanowi młotek. Warto też zaopatrzyć się w dalmierz.

FOT. PEXELS.COM

REKLAMA

0011443228



BUILDING TRUST



TECHNOLOGIE SIKA®

KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA OD PIWNIC AŻ PO DACH!



Autoryzowany dystrybutor produktów SIKA
66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Kobylogórska 1, tel. 519 088 653, www.targa.com.pl

Dzieci spędzają zbyt wiele czasu w zamkniętych pomieszczeniach - to nie wpływa dobrze na ich wzrok

Jak prawidłowo dbać o oczy naszych dzieci i zapobiegać wadom wzroku? Oto kilka rad

ZDROWIE

Co roku wzrasta liczba dzieci, które rozpoczynają naukę szkolną z wadą wzroku. Problem ten dotyczy wszystkich krajów rozwiniętych. Jak temu zapobiegać?

#Dorota Dejmek

Szacunki mówią, że prawie połowa uczniów szkół średnich cierpi na krótkowzroczność i zespół suchego oka. To efekt złych nawyków już od dzieciństwa - zamiast układania klocków, włącza się maluchowi bajkę. Oko skupione na jednym obrazie, męczy się, męczą się mięśnie oka, dziecko mniej mruga, spojówki są zaczerwienione, co przekłada się na osłabianie widzenia.

Wśród przyczyn występowania wad wzroku u dzieci specjaliści wymieniają czynniki genetyczne, etniczne i środowiskowo-cywilizacyjne, podkreślając, że to właśnie te ostatnie odpowiadają za znaczące po-

gorszenie widzenia u najmłodszych.

Wskazują przy tym na proces edukacji, która wymusza długą i systematyczną pracę oczu na bliskie odległości. Ważniejszy jest jednak chyba fakt, że współczesna digitalizacja świata i związane z tym coraz wcześniejsze zapoznanie dzieci ze sprzętem elektronicznym sprawiły, że oko od najmłodszych lat wykonywać musi długotrwałą pracę wzrokową z bliska.

Co także istotne, współczesne dzieci spędzają większość swojego życia w zamkniętych pomieszczeniach - w żłobkach, przedszkolach, szkołach, na zajęciach dodatkowych lub w domach. To znaczna różnica w porównaniu z czasami, gdy po powrocie ze szkoły dzieciaki spędzały czas z rówieśnikami na podwórku. Ewolucyjnie nasz narząd wzroku skupiał się raczej na widzeniu przedmiotów w dali, nie zaś bliżej.

O tym, że brak zabaw na świeżym powietrzu źle



Jeżeli dziecko mruży oczy patrząc w dal, to powinno zwrócić to naszą uwagę

FOT. PIVABAY/COM

wpływa na wzrok, świadczą badania przeprowadzone w Sydney i Singapurze wśród 6- i 7-letnich dzieci. Okazało się, że w Sydney aż 29,7 proc. dzieci w tym wieku ma krótkowzroczność, a w Singapurze tylko 3,3 proc., ale aktyw-

ność poza domem dzieci żyjących w Sydney wynosi tylko 3,1 godziny w tygodniu, a w Singapurze 13,7 godziny na tydzień.

Wady wzroku u dzieci przeważnie zostają wykryte, gdy dziecko rozpoczyna na-

ukę szkolną. Wówczas zintensyfikowanie zajęć, związanych z widzeniem w blizy może powodować u dziecka łzawienie i przecieranie oczu lub bóle głowy albo karku.

W przypadku młodszych dzieci naszą uwagę powinno

zwrócić mrużenie oczu podczas spoglądania w dal, znaczne przysuwanie się do telewizora w czasie oglądania bajki, a nawet kłopoty z koordynacją ruchową. Niechć malucha do rysowania, układania puzzli czy zabaw, związanych z dostrzeganiem wielu szczegółów może wynikać z dalekowzroczności.

Co ważne, na każdej lekcji nauczyciele powinni organizować krótkie przerwy na ćwiczenia oczu. Mogą być połączone np. z zabawą, polegającą na szukaniu jakiegoś przedmiotu, będącego daleko za oknem.

Według specjalistów, także patrzenie na tablicę jest korzystniejsze niż patrzenie do zeszytu, ponieważ mięśnie oka nie są tak napięte. Kolejne rekomendowane przez specjalistów ćwiczenie też można wprowadzić na lekcji. Chodzi o to, aby przy każdym odwracaniu kartki książki lub zeszytu, dzieci spojrzęły przez chwilę daleko.

REKLAMA

0311317726

Odkładasz okulary od lat? W końcu Ci się to opłaci! Teraz dobre okulary kupisz znacznie taniej



Dorota Białowas

właściciel salonu,
optyk, stylistka opraw

Jeśli od dłuższego czasu mrużysz oczy przy komputerze, odciągasz telefon coraz dalej od twarzy i powtarzasz sobie „muszę w końcu zrobić okulary, ale jeszcze nie teraz” – to ten tekst jest właśnie dla Ciebie.

W moim salonie optycznym w Gorzowie od kilkunastu lat widzę to samo: najczęściej przychodzi kobieta, która pracuje przy komputerze, w domu ogarnia rodzinę, dzieci mają już porządne okulary, a ona sama odkłada decyzję „na później”, bo zawsze jest coś ważniejszego.

Właśnie z myślą o takich osobach organizuję największą wyprzedaż opraw i okularów przeciwsłonecznych w historii salonu. Od 29 - 31 grudnia czeka na Ciebie około **1800 oprawek korekcyjnych i 350 okularów przeciwsłonecznych**, a najmniejszy rabat na nieprzecenione oprawki to aż **40%**. To nie są przypadkowe resztki, tylko normalne, pełnowartościowe modele – często w pojedynczych sztukach, więc kto przyjdzie wcześniej, ten ma większy wybór.

Wyprzedaż trwa trzy dni - idealnie, żeby wymienić stare, zniszczone okulary na coś ładnego, zrobić swoje pierwsze „poważne” okulary albo wreszcie kupić porządne przeciwsłoneczne z filtrem, zamiast kolejnej pary z marketu.

Na co dzień prowadzę lokalny, rodzinny salon, do którego często wracają całe rodziny. Zawsze tłumaczę wszystko po ludzku, bez wciskania na siłę – moim zadaniem jest pomóc Ci dobrze widzieć i dobrze wyglądać, a nie sprzedać cokolwiek za wszelką cenę.

Możesz przyjść z aktualną receptą, możesz wcześniej umówić się na badanie wzroku w naszym salonie (w tych dniach badamy tylko po wcześniejszym zapisie), a jeśli nosisz już okulary, możemy odczytać moce z obecnej pary i na tej podstawie dobrać nowe. Szkła dobieramy tak, aby dopasować rozwiązanie do Twojej wady i budżetu.

Jeśli więc odkładasz okulary od lat, potraktuj te trzy dni jako konkretny sygnał: albo teraz, albo znowu „kiedyś”. Prawda jest prosta – prędzej czy później i tak zrobisz okulary. Różnica polega tylko na tym, czy skorzystasz z wyprzedaży, gdzie najmniejszy rabat wynosi 40%, czy zapłacisz więcej w przyszłym roku.

To właśnie nas najczęściej polecacie w mediach społecznościowych jako salon optyczny, w którym można liczyć na szczerę doradztwo, konkretne efekty i ludzkie podejście.

OPTYK *familijny*

ul. Piłsudskiego 46D, Gorzów Wlkp.

☎ 690-046-146

Umów wizytę online: www.myglasson.com/optyk-familijny

Uważaj na słuchawki i patyczki do uszu!

Najgorsze nawyki, które niszczą słuch. Jeśli to robisz, narażasz się na słabsze słyszenie

ZDROWIE

Gorzej słyszysz? To może wynikać z Twoich codziennych nawyków. Złe nawyki żywieniowe, częste przebywanie w hałasie i niewłaściwa higiena uszu, to tylko niektóre zachowania, które mogą prowadzić do poważnych uszczerbków słuchu,

#Marta Siesicka-Osiak

Szacuje się, że prawie połowa Polaków, którzy skończyli 60. rok życia ma problemy ze słuchem. Składa się na to wiele czynników, w tym stopniowe starzenie się organizmu. Są jednak pewne nawyki, które mogą zdecydowanie przyspieszyć ten proces i doprowadzić do znacznych ubytków w słuchu.

JAK BEZPIECZNIE CZYŚCIĆ USZY?

Czyszczenie uszu patyczkami, to najgorszy z możliwych sposobów. Może prowadzić do uszkodzeń aparatu słuchu, stanów zapalnych, a nawet

trwałych ubytków słuchu. Dlatego warto znać i wykorzystywać inne, bezpieczne dla naszych metody pozbywania się woskowiny z uszu.

Warto pamiętać o tym, że jeśli woskowina nie jest wytwarzana w nadmiarze, nie ma potrzeby jej usuwania, ponieważ tworzy naturalną barierę ochronną przed bakteriami i grzybami. Jest usuwana samistnie, pomagając jej w tym ruchy żuchwy podczas jedzenia i mówienia.

Jeśli mamy potrzebę wyciszczenia uszu, warto sięgnąć po ogólnodostępne w aptekach spraye, które należy stosować 1-2 w tygodniu. Przy wyjątkowo trudnej do usunięcia woskowinie, warto skonsultować się z laryngologiem, który poleci specjalne krople, które rozpuszczają powstały czop, a następnie przepłucze ucho.

Wśród domowych sposobów czyszczenia uszu, wymienia się: płukanie ich ciepłą wodą, roztworem wody utlenionej oraz zakraplanie oliwy z oliwek.



prosta droga do bezpośredniego pogorszenia słuchu. Patyczkiem można także łatwo uszkodzić błonę bębenkową. Jeśli powstanie w niej dziura, może dojść do infekcji ucha środkowego i stałego ubytku słuchu.

● Słuchając muzyki przez słuchawki ustawiając maksymalną głośność, wystawiamy nasze uszy na hałas o średnim natężeniu 105 dB. Dźwięków na takim poziomie możemy słuchać bezpiecznie zaledwie przez 4 minuty. Dłuższe korzystanie ze słuchawek z najwyższą głośnością, naraża nas na poważne uszkodzenie słuchu.

● Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że przyjmowanie dużych dawek aspiryny oraz innych środków przeciwbólowych, a także leków przeciwnadciśnieniowych lub diuretyków pętlowych, może prowadzić do tymczasowej utraty słuchu. To ważna informacja dla osób, u których nagle doszło do znacznego pogorszenia słyszenia.

● Choć zazwyczaj nie kojarzymy niskiego poziomu żelaza we krwi z pogorszeniem słuchu, to istnieje między nimi powiązanie. U osób cierpiących na niedobór tego mikroelementu włoski słuchowe w znajdujące się uszach, przenoszące drgania fal dźwiękowych, stają się kruche i łatwo ulegają uszkodzeniu pod wpływem hałasu. Zdarza się, że właśnie braki żelaza są przyczyną ubytków słuchu u osób młodszych.

● Badanie naukowe potwierdza negatywny wpływ palenia papierosów na naczynia krwionośne znajdujące się m.in. w uszach przez ograniczenie przepływu krwi. Aparatowi słuchu szkodzą także substancje chemiczne zawarte w dymie papierosowym, a sama nikotyna może zmniejszać zdolność mózgu do interpretowania dźwięków. Naukowcy potwierdzili także, że długoletnie picie alkoholu może prowadzić do uszkodzenia dróg słuchowych w pniu mózgu.

CO SZKODZI NASZYM USZOM?

*Przy dłuższej ekspozycji na hałas o natężeniu powyżej 80 dB może dojść do uszkodzenia tzw. rzęsek słuchowych znajdujących się w uszach. Grozi to trwałym upośledzeniem zdolności słyszenia. Dla porównania zwykła rozmowa generuje hałas na poziomie 60 dB, krzyzące dziecko wydaje dźwięki na po-

ziomie ok. 80 dB, a podczas przebywania na dyskotecie, jesteśmy narażeni na dźwięki na poziomie 110 dB.

● Czyszczenie uszu patyczkiem to bardzo zły nawyk stosowany przez wielu z nas. Podczas tego zabiegu może dojść do przesunięcia woskowiny w głąb ucha, a to może wywołać stan zapalny i infekcję. To

REKLAMA

0111343788

SONIDO

Aparaty Słuchowe

Rok założenia 1994

Bezpłatne badanie słuchu

- 4-letnia gwarancja na aparaty słuchowe*
- Gorzowska firma z 30 letnim doświadczeniem
- Pomoc w dofinansowaniu NFZ i PCPR
- Sprzedaż bardzo tanich baterii i innych akcesoriów w sklepie internetowym www.e-sonido.pl

*wyrób medyczny

NASZE GABINETY:

Gorzów Wielkopolski (przychodnia wojskowa - wjazd od ulicy Matejki)	ul. Sienkiewicza 10/gab. 31 tel. 95 722 72 72	pon. – pt. 10:00 - 16:00
Gorzów Wielkopolski (przychodnia Nasze Zdrowie)	ul. Walczaka 23A/gab. 21 tel. 95 721 00 40	pon. – pt. 9:00 - 16:00
Gorzów Wielkopolski	ul. Warszawska 6/206 II piętro, obok sklepu medycznego ZAL-MED tel. 95 720 02 47	pon. – pt. 9:00 - 16:00
Gorzów Wielkopolski (Poliklinika MSWiA)	ul. Walczaka 27 tel. 506 374 523	wt. – czw. 8:00 - 16:00

Pozostałe gabinety w woj. lubuskim sprawdź na www.sonido.pl

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

W tym roku modowym HIT-em są przydymione kolory - pudrowy róż, fiolet, a także ciemne brązy, czerń i zieleń.

Najpiękniejsze choinki na Boże Narodzenie. Kolorowe czy stonowane? Małe czy duże?

ŚWIĘTA

Choinka to „królowa” dekoracji na Boże Narodzenie. Może być zarówno naturalna, jak i sztuczna. Wybór jest ogromny. Podobnie jest z ozdobami choinkowymi.

Karolina Rokitnicka

Choinka jest niewątpliwie głównym elementem dekoracyjnym i symbolicznym Świąt Bożego Narodzenia.

Jeśli lubimy zapach naturalnego drzewka to możemy postawić na te cięte. Dominują świerki (m.in. pospolite - zielone, srebrne-kłujące, serbskie) oraz jodły (pospolite-białe czy kaukaskie). Jeśli zależy nam na trwałości to jodła kaukaska ją gwarantuje. Jest za to najdroższa. Gdy chcemy mieć symboliczne, ekonomiczne drzewko to świerk pospolity będzie dobrą opcją.

W donicach jest sporo roślin, które nadają się do dekorowania i mogą „robić za cho-

inkę”. To m.in. cyprysy, tuje czy araukaria.

Doniczkowe rośliny mają wiele zalet - kosztują niewiele, nie wymagają tzw. obsadzania, są naturalne, stosunkowo lekkie i łatwe w transporcie, co jest szczególnie ważne dla osób mieszkających na wyższych kondygnacjach. Ponadto mogą nam służyć wiele lat. Niektóre rośliny mogą kontynuować swój żywot w donicy na balkonie lub posadzone wiosną w ogrodzie. Mamy też rośliny (np. araukaria), które świetnie czują się we wnętrzu domu. Można też kupić gotowe stroiki w kształcie choinki, są idealne na komodę i pozwalają na rezygnację z tradycyjnego drzewka.

„Choinkę” możemy też zrobić sami z naturalnych elementów. Do DIY wystarczą: donica z ziemią, gałąź lub pień niedużego drzewa, gałęzie świerku lub jodły i drut florystyczny.

Układamy gałązki warstwowo, w stożek, tak by tworzyły czapeczkę. Nakładamy ją



Choinka z białej gipsówki

na pień wbity w ziemię. Możemy postawić na formę modnego drzewka „na długiej nóżce”. Od nas zależy jego wysokość - czy będzie to wersja „kompaktowa”, czy naszego wzrostu.

Florystki proponują też stroiki w kształcie choinki, wykonane na bazie doniczkowych roślin, gałązek iglaków lub niebanalne np. z gipsówki.

Mamy też spory wybór sztucznych drzewek świątecznych. Są takie, które bardzo dobrze imitują naturalne rośliny. Mamy też „kolorowe” alternatywy. Hitem jest biel oraz czerń.

Jakie są modne style i kolory dekoracji świątecznych? Dekoracje powinny przede wszystkim pasować do wnętrza. W salonie w stylu glamour wskazane są błyszczące dekoracje, np. w kolorze złota, srebra, czerni, burgundu czy butelkowej zieleni. Można postawić na porcelanę, metal czy szkło. We wnętrzu loftowym czy stylu skandynawskim su-

per się sprawdzają naturalne dodatki, takie jak szyszki, suszone pomarańcze, laski cynamonu, oszronione gałązki, plecionki itp. Pasują tu dekoracje z metalu, drewna czy tkanin. Polecana jest m.in. biel, zieleń, beż, czerń, brąz.

W tym roku modowym HIT-em są przydymione kolory - pudrowy róż czy fiolet, a także ciemne brązy, czerń i zieleń. Kolory można oczywiście łączyć. Zwykle stosujemy 2 barwy, np. złoto-srebrno, czerwień i złoto, brąz i beż. Biel łączymy m.in. z granatem, zielenią, czernią czy brązem. Do czerni pasuje m.in. złoto, srebro, biel.

Jeśli lubimy elegancję i wrażenie porządku, należy postawić na spójne dekoracje. Dodatkowe elementy (stroiki czy figurki) warto dopasować kolorystycznie do głównego elementu dekoracyjnego - choinki. Zalecane jest zastosowanie tej samej kolorystyki, barwy świateł czy motywów.

REKLAMA

0011412581

CENTRUM
Pintal
motel / restauracja / ogród

STWÓRZ ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ
z Centrum Ogrodniczym „Żelazny”

Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 111

tel. 95 728 29 35, 664 483 849


www.plant-garden.pl

- **najpiękniejsze choinki cięte i w donicach**
- **gwiazdy betlejemskie i stroiki**
- **ozdoby bożonarodzeniowe**



CZEKAMY NA WAS **7 DNI W TYGODNIU**

Podpowiadamy, jak dobrze się bawić w gronie znajomych

Poznaj 9 gier, które zintegrują dorosłych na sylwestrowej domówce. Będzie się działo!

PORADY

Zabawa sylwestrowa stanowi spore wyzwanie, jeżeli organizujemy ją w domu. Co zrobić, żeby goście dobrze się bawili? Jak zadbać o to, żeby na domówce było dużo śmiechu? Warto umilić dorosłym czas grami i zabawami.

#Redakcja

GRA W BUTELKĘ

Ta kultowa zabawa sylwestrowa cieszy się dużym powodzeniem wśród kolejnych pokoleń. Ma kilka wariantów, ale zasady są podobne. Gracze siedzą w kółku, a im więcej osób uczestniczy w rozgrywce, tym lepiej. Na ziemi lub stole należy położyć pustą butelkę, a następnie nią zakreślić. W jednym z wariantów gry osoba, na którą wskaże szyjka, musi pocałować gracza kręcącego butelką. Pocałunek w usta nie jest obowiązkiem, może wystarczyć zwykłe cmoknięcie w policzek. W innej wersji tej zabawy, przewidzianej

tylko dla dorosłych, osoba wylosowana ma wypić tzw. kolejkę.

TANIEC NA GAZECIE

Ta znana w PRL-u zabawa pozwoli zintegrować grupę, a jej zasady są bardzo proste. Należy dobrać się w pary i rozłożyć na podłodze gazety. Następnie pary zaczynają tańczyć. Wyzwanie polega na tym, żeby tańcząca para nie „spadła” ze swojego kawałka gazety. Po jakimś czasie składamy gazetę na pół i wracamy do tańca. Czynność można powtarzać, tańcząc na coraz mniejszych kawałkach gazety. Wygrywają ci tancerze, którzy najdłużej wytrzymają i nie wyjdą poza granice gazety.

„PRAWDA CZY WYZWANIE?”

W tej grze przygotowujemy dwa stosy karteczek. Na jednym stosie kładziemy karteczki z wyzwaniami, które trzeba będzie przyjąć (np. zrobić 10 pajacyków). Na drugim stosie kładziemy karteczki z prawdziwymi i fałszywymi informa-



FOT. PEXELS.COM

cjami na swój temat (należy zapisać na jednej kartce trzy rzeczy do wyboru - dwie prawdziwe i jedną fałszywą). Osoba, której kolej wypada, może wybrać wyzwanie lub spróbować zgadnąć, która z odpowiedzi dotyczących danego uczestnika jest fałszywa. Jeżeli wytypuje złą odpowiedź, będzie musiała wypić kolejkę.

„POSTANOWIENIA NOWOROCZNE”

Ta prosta zabawa wymaga zapisania na karteczce swoich noworocznych postanowień. Nie musimy tworzyć długiej listy, wy-

starczy podać kilka haseł. Karteczki z postanowieniami zginiemy tak, aby nie było widać, kto jest ich autorem, mieszamy, a następnie odkrywamy. Uczestnicy gry muszą zgadnąć, do kogo należy dane postanowienie.

„NIE MOGĘ POWIEDZIEĆ”

W tej zabawie na sylwestra szykuje się listę celebrytów oraz znanych osób, o których było najgłośniejsze w mijającym roku. Do każdej postaci należy przypisać cztery słowa, których nie będzie wolno użyć, opisując daną osobę. Gości dzielimy na dwie

drużyny. Jedna osoba ma miała minutę na opisanie wybranego celebryty bez użycia zakazanych słów. Reszta grupy musi w tym czasie zgadnąć, kto to jest. Wygrywa drużyna, która pierwsza odgadnie dane słowo.

„KIM/CZYM JESTEM?”

Na karteczkach samoprzylepnych zapisujemy nazwy lub imiona i nazwiska znanych postaci - fikcyjnych lub istniejących w rzeczywistości. Karteczkę przykleja się na czoło osoby siedzącej po naszej lewej stronie tak, aby nie wiedziała, jaka postać została jej przypisana. Następnie gracz musi odgadnąć, kim jest. Może zadawać grupie pytania, na które wolno udzielać dwóch typów odpowiedzi: „tak” lub „nie”.

KARAOKE

Świetnym pomysłem na rozkręcenie zabawy sylwestrowej jest karaoke. Poszczególni goście śpiewają na przemian wybrane przez siebie utwory do muzyki z playbacku.

„GDYBYŚ BYŁ”

W tej zabawnej grze następują tzw. chwile prawdy, a goście mogą się przekonać, na ile się znają. Zabawa sylwestrowa polega na tym, żeby wytypować, kim lub czym byłby inni gracze w alternatywnym świecie. W każdej rundzie do wyboru są trzy odpowiedzi. Wygrywa ta odpowiedź, która została wybrana przez największą liczbę uczestników gry. Osoby, które jej udzieliły, mogą posunąć swoje pionki na planszy.

„DYLEMATY”

Nieco podobną do „Gdybyś był” grą karcianą są „Dylematy”. W tym przypadku gracze losują karty dylematów z pytaniami dotyczącymi hipotetycznych sytuacji. Na każdej karcie są dwie odpowiedzi do wyboru, a wybranie tej właściwej jest kwestią etyki. W tej zabawie należy zgadnąć, którą opcję wybierze większość graczy. Swoją decyzję można argumentować na głos.

REKLAMA

0011429302

31 GRUDNIA 2025, ŚRODA, 19:00

FILMOWY ZAWRÓT GŁOWY

GALA SYLWESTROWA FILHARMONII GORZOWSKIEJ

Wykonawcy:

Orkiestra Filharmonii Gorzowskiej
Katarzyna Krawiec / wokół
Kacper Andrzejewski / wokół
Krzesimir Dębski / dyrygent

W programie muzyka Krzesimira Dębskiego z takich filmów jak m.in.: Ogniem i mieczem, Kingsajz, 1920 Bitwa Warszawska, Ranczo, Sztyos 2, W pustyni i w puszczy oraz autorskie aranżacje tematów i piosenek z takich produkcji jak: Arizona Dream, Blue Hawaii, Gladiator.

FILHARMONIA
GORZOWSKA

FOT. SZ. SZCZESŃNIAK

Bilety:
290 zł

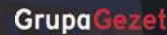
INSTYTUCJA WSPÓŁPROWADZONA:

SPONSOR GŁÓWNY
FILHARMONII GORZOWSKIEJ:MECENAS
FILHARMONII GORZOWSKIEJ:

PARTNERZY MEDIALNI:



PARTNER MOTORYZACYJNY:



2025
ROK
KULTURY
W GORZOWIE

Firmy szukają na różne stanowiska i zatrudniają od ręki

Myślisz o emigracji? To dobry moment. Na europejskim rynku pracy ofert nie brakuje

PRACA

Na rynku dostępne są tysiące ofert zatrudnienia za granicą, a praca „na saksach” nie oznacza już wyłącznie sezonowych zbiorów owoców czy zatrudnienia w halach produkcyjnych.

#Agnieszka Kamińska

Francja i Niemcy są liderami w Europie pod względem liczby dostępnych ofert pracy. Belgia i Niemcy również nie pozostają w tyle. Na kolejnych miejscach plasują się m.in. Austria, Hiszpania, Szwajcaria, Czechy, Szwecja, Norwegia, czy Słowacja. To pokazuje, że nawet mniejsze kraje mogą oferować ciekawe możliwości zawodowe. Norwegia, znana z wysokiego standardu życia, przyciąga specjalistów z różnych dziedzin, podczas gdy Słowacja staje się coraz bardziej atrakcyjna dla osób szukających pracy w przemyśle i usługach. Bułgaria, Rumunia i Chorwacja pokazują, że nawet kraje

znane głównie z turystyki mogą oferować realne szanse zawodowe. Także Cypr staje się coraz bardziej popularnym miejscem dla osób poszukujących pracy.

- Możliwości zatrudnienia w Europie są dziś bardziej różnorodne niż kiedykolwiek. Widać, że rynek nie ogranicza się już tylko do kilku krajów i prostych prac sezonowych. Osoby gotowe do wyjazdu mają szansę znaleźć coś dla siebie zarówno w dużych, rozwiniętych gospodarkach, jak i w mniej oczywistych kierunkach - zauważa Cezary Maciołek, prezes Grupy Progres.

Z perspektywy branżowej największe zapotrzebowanie na pracowników występuje w sektorze usług administracyjnych. Duża liczba wakatów dotyczy również działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej, a także handlu hurtowego i detalicznego oraz naprawy pojazdów. Wciąż istotnym źródłem zatrudnienia pozostaje przetwórstwo przemysłowe oraz sektor opieki zdrowotnej i pomocy społecznej. Szerokie możliwości za-



FOT. 123RF

trudnienia oferują również branże takie jak budownictwo, zakwaterowanie i gastronomia, informacja i komunikacja, edukacja, czy też transport i gospodarka magazynowa. Znaczącą pulę ogłoszeń prezentuje także pozostała działalność usługowa oraz administracja publiczna i obrona narodowa.

JAKIE PROFESJE DOMINUJĄ?

W dalszej kolejności plasują się sektory o umiarkowanej liczbie

proponycji - m.in. działalność finansowa i ubezpieczeniowa, gospodarka wodno-ściekowa, obsługa rynku nieruchomości, rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo, a także kultura i rekreacja. Na końcu zestawienia znajdują się mniej reprezentowane obszary: energetyka, górnictwo oraz zatrudnienie w gospodarstwach domowych.

- W zestawieniu najbardziej poszukiwanych zawodów wyraźnie dominują profesje prak-

tyczne i techniczne, a także związane z handlem, usługami oraz opieką. Jak pokazują przeanalizowane przez nas dane, zapotrzebowanie pracodawców koncentruje się przede wszystkim na stanowiskach niewymagających wysokospecjalistycznego wykształcenia, ale kluczowych z punktu widzenia codziennego funkcjonowania wielu branż - podkreśla Cezary Maciołek, prezes Grupy Progres.

Wśród najbardziej poszukiwanych zawodów prym wiodą ekspedienty w sklepach. Na kolejnych miejscach znajdują się mechanicy maszyn rolniczych i przemysłowych, pielęgniarki specjalistki, ładowacze, elektrycy budowlani i pokrewni, księgowi, kierowcy samochodów ciężarowych, robotnicy przy pracach prostych w przemyśle oraz mechanicy pojazdów.

Pracodawcy poszukują także chętnych na etat w pomocy społecznej, osób zajmujących się sprzątaniami biur i hoteli, ustawiaczy obrabiarek, kucharzy, hydraulików i monterów instalacji

sanitarnych, pomocniczego personelu medycznego, kelnerów, pracowników średniego szczebla w obszarze rachunkowości oraz cieśli i stolarzy budowlanych. Wiele ofert nie precyzuje wymagań w zakresie wykształcenia, co otwiera drzwi dla wielu poszukujących zatrudnienia.

RYNEK POSZUKUJE TALENTÓW

Europejski rynek pracy otwiera się na talenty o różnorodnych kompetencjach. Praca za granicą przestaje być tymczasową opcją. Dziś to często świadoma decyzja o rozwoju zawodowym, niezależności finansowej czy poprawie jakości życia. Często to właśnie wakacje są impulsem do zarobkowego wyjazdu. - Zaskakująco szeroka oferta pracy, brak barier formalnych i rosnące potrzeby pracodawców w całej Europie tworzą korzystne warunki dla osób gotowych na zmianę. Widać wyraźnie, że europejski rynek pracy otwiera się na talenty o różnorodnych kompetencjach - niezależnie od pochodzenia czy doświadczenia - dodaje Maciołek.

REKLAMA

0111287322

PROWADZISZ LUB CHCESZ ZAŁOŻYĆ FIRMĘ W NIEMCZECH?

ŚWIADCZYMY USŁUGI SZYBKO, KOMPLEKSOWO, W PRZYSTĘPNEJ CENIE

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:

BERLIN

Hertzbergstr. 20
12055 Berlin - Neukölln
tel. +49 30 600 594 34
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 10.00-20.00
sob.-niedz. na termin

POLSKA

tel. +48 717 230 474
www.madfinanse.pl
biuro@madfinanse.pl

Zgorzelec

ul. Lubańska 10 E/8
tel. +48 756 138 953
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 8.00-16.00

Słubice

Al. Niepodległości 24B/1
tel. +48 957 377 535
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt.
8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Szczecin

ul. J. Janosika 17
tel. +48 91 404 00 66
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt.
8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

NASZA OFERTA OBEJMUJE:

- ROZLICZENIA PODATKOWE DLA FIRM
- KORESPONDENCJĘ URZĘDOWĄ
- WYPEŁNIANIE FORMULARZY

- KINDERGELD
- UBEZPIECZENIA
- ZWROT PODATKU
- ROZLICZENIA DLA OSÓB PRYWATNYCH

MD MAD DANIEL
Rechtsanwalts-gesellschaft mbH
MAD FINANSE

TEL. +48 95 737 75 35
www.madfinanse.pl

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowe pawilony będą gotowe już w kolejnym roku

Będzie więcej miejsca i więcej pomocy. Trwa rozbudowa hospicjum św. Kamila

INWESTYCJE

Hospicjum przechodzi ważną zmianę. Trwa długo wyczekiwana rozbudowa, która pozwoli placówce jeszcze lepiej pomagać i realizować swoją misję.

#Redakcja

Początkowo planowano coś zupełnie innego, bo od lat mówiło się o budowie zupełnie nowego budynku z większym zapleczem i przestrzenią od podstaw zaprojektowaną pod potrzeby hospicjum. Miał on powstać w innej części miasta. Pomysł był ambitny, ale rzeczywistość szybko go zweryfikowała. Znalazienie odpowiedniej działki, która zapewniłaby ciszę, dostępność i odpowiednie warunki okazało się sporym wyzwaniem. Dlatego zdecydowano się na bardziej realny krok, a więc rozbudowę obecnej siedziby. W końcu udało się dopiąć wszystko na ostatni guzik, a prace już są prowadzone.



Gorzowskie hospicjum zostanie rozbudowane o trzy segmenty

- Cały czas staramy się odpowiadać na rosnące potrzeby i poprawiać warunki dla naszych podopiecznych oraz ich bliskich, którzy potrzebują pomocy, ale również dla tych, którzy tę pomoc niosą każdego dnia. Rozpoczęliśmy w ubiegłym roku i była to termomodernizacja, która poszła w kierunku ocieplenia budynku oraz wymiany okien. Teraz robimy kolejny krok i rozpoczynamy

bardzo ważny etap w rozwoju hospicjum, a więc rozbudowę budynku - mówiła nam przy okazji startu inwestycji Jolanta Gintowt, dyrektorka hospicjum.

ZMIANY, KTÓRE MAJĄ REALNE ZNACZENIE

Placówka zostanie rozbudowana o trzy segmenty. Największy i piętrowy powstanie od strony wejścia. Znajdzie się

tam nowa siedziba hospicjum domowego. Obecnie osoby zgłaszające chorych do opieki domowej muszą przechodzić przez niemal cały budynek. Nowe wejście z frontu zapewni większy komfort i prywatność. Na tym jednak nie koniec, bo na górze będzie dodatkowa sala dla chorych, a także intymna i kameralna sala pożegnań. Dwa kolejne pawilony powstaną z tyłu budynku.

- Jeden z nich zostanie przeznaczony na salę rehabilitacyjną, co pozwoli to znacznie poszerzyć zakres usług fizjoterapeutycznych. Drugi pawilon pełnić będzie funkcję całorocznej oranżerii, czyli ogrodu zimowego. To przestrzeń relaksu i terapii, z której będą korzystać uczestnicy działu pobytu dziennego, głównie seniorzy i osoby przewlekle chore oraz podopieczni świetlicy dla dzieci - wyliczała Jolanta Gintowt.

TUTAJ CHOROBA NIE OZNACZA SAMOTNOŚCI

Każdego dnia pracownicy i wolontariusze gorzowskiego hospicjum niosą pomoc pacjentom w terminalnym stadium choroby oraz ich rodzinom. Placówka prowadzi między innymi opiekę domową, gdzie zespół pielęgniarek, lekarzy, psychologów i fizjoterapeutów odwiedza pacjentów, zapewniając im nie tylko opiekę medyczną, ale także psychologiczną i duchową. Osobny dział stanowi opieka dzienna, która skiero-

wana jest do chorych w początkowej fazie nowotworowej, ale także do osób starszych, samotnych, potrzebujących wsparcia i obecności drugiego człowieka. To ważna przestrzeń spotkań, terapii zajęciowej i aktywizacji. Działa tu również świetlica dla dzieci przeżywających żalobę po stracie bliskiej osoby oraz grupa wsparcia dla dorosłych.

- Hospicjum to jest przestrzeń, w której choremu człowiekowi przywraca się poczucie sensu i obecność drugiego człowieka. To tu odbywają się ostatnie rozmowy, ostatnie uściski, ostatnie chwile spędzone z rodziną. Dzięki naszej pracy chorzy nie są pozostawieni sami sobie. Dostają ukojenie, akceptację i troskę, której tak bardzo potrzebują. Ale hospicjum to nie tylko ostatni etap życia, ale także miejsce, gdzie wraca się do życia po stracie - mówiła nam Anna Kobyłka z gorzowskiego hospicjum.

Rozbudowa hospicjum ma zakończyć się w przyszłym roku.

REKLAMA

0011448097

Dziękujemy za wsparcie

Hospicjum Św. Kamila w Gorzowie Wlkp. ponad 30 lat działa dla chorych dzieci i dorosłych.

Specjalistyczne wsparcie, które otrzymują Pacjenci, jest możliwe dzięki darowiznom rzeczowym i pieniężnym od wspaniałych ludzi dobrej woli.

Dziękujemy Darczyńcom i Wolontariuszom za to, że ufają naszej instytucji i nieustannie wyciągają do nas pomocną dłoń.

Życzymy Wszystkim zdrowia, niegasnącej nadziei i dużo dobra oraz spokoju i radości w Święta Bożego Narodzenia i w Nowym Roku.

Dyrektor, Zarząd i pracownicy Hospicjum Św. Kamila



Hospicjum Św. Kamila
ul. Stilonowa 21, Gorzów Wielkopolski
Tel. 787 956 313
www.hospicjum-gorzow.pl

Hospicjum Św. Kamila jest organizacją pozarządową pożytku publicznego. Udzielamy pomocy w ramach: Hospicjum Stacjonarnego, Hospicjum Domowego dla Dorosłych i Dzieci, Działu Pobytu Dziennego dla Seniorów i Pacjentów z chorobą Alzheimera, Działu Fizjoterapii, Świetlicy Jaskółka - dla dzieci osieroconych, bezpłatnej Wypożyczalni Sprzętu.

1,5%
KRS
0000026814

REKLAMA

0011386892

**ceneco**
używane ubrania i akcesoria**ul. Przemysłowa 10**
(DAWNY SKLEP MEBLOWY „JAJO STRUSIA”)
GORZÓW WIELKOPOLSKI

poniedziałek 8:00-18:00

wtorek 8:00-18:00

➔ **NOWA DOSTAWA ODZIEŻY**

środa 8:00-18:00

➔ **NOWA DOSTAWA OBUWIA**

czwartek 9:00-18:00

piątek 9:00-18:00

sobota 9:00-18:00

niedziela ZAMKNIĘTE



W czasach, gdy coraz więcej osób szuka sposobów na oszczędzanie, dbanie o planetę i wyrażenie własnego stylu, sklepy z odzieżą używaną przeżywają prawdziwy renesans. Jednym z miejsc, które doskonale pokazują, jak połączyć jakość, unikalność i atrakcyjne ceny, jest **sklep Ceneco w Gorzowie Wielkopolskim**, znajdujący się przy **ulicy Przemysłowej 10**. To wyjątkowe miejsce, w którym znajdziesz **oryginalną i jakościową odzież norweską**, znaną z trwałości, świetnych materiałów i ponadczasowego wzornictwa.

Ceneco – skandynawska jakość w sercu Gorzowa

Ceneco wyróżnia się na tle innych second-handów przede wszystkim starannie wyselekcjonowaną odzieżą pochodzącą z Norwegii. Skandynawowie słyną z minimalistycznego, praktycznego stylu i wysokiej jakości ubrań.

Dzięki temu klienci sklepu mogą liczyć na:
solidne materiały, które nie tracą formy po kilku praniach,
naturalne tkaniny – wełnę, bawełnę, len,
ponadczasowe kroje, pasujące do każdej garderoby,
oryginalne marki, często niedostępne w standardowych sklepach w Polsce.

W Ceneco możesz znaleźć zarówno klasyczne swetry, kurtki idealne na chłodniejsze dni, jak i unikatowe dodatki, które podkreślą Twój indywidualny styl.

Sklep przy **ul. Przemysłowej 10 w Gorzowie Wielkopolskim** tworzy ciepłą atmosferę, sprzyjającą spokojnym zakupom i odkrywaniu perełek modowych. Staranna selekcja odzieży norweskiej, przyjazna obsługa i atrakcyjne ceny sprawiają, że klienci chętnie tu wracają.

Jeśli lubisz oryginalny styl, cenisz jakość i zależy Ci na świadomych wyborach zakupowych, koniecznie odwiedź Ceneco. To doskonałe miejsce, by znaleźć coś wyjątkowego – dla siebie, bliskich i... dla planety.

Czasami konieczna jest antybiotykoterapia

Jak poradzić sobie z odleżynami?
Jakie leczenie będzie efektywne?

ZDROWIE

Odleżyny są miejscowym uszkodzeniem skóry lub/i tkanek podskórnych, powstającym na elemencie kostnym. Zazwyczaj poprzedza je rumień na skórze.

#Marta Siesicka-Osiak

Odleżyny są miejscowym uszkodzeniem skóry, a niekiedy również - tkanek podskórnych, powstającym w okolicach wypukłości kostnej. Stanowią one zmianę degeneracyjną, której bezpośrednim podłożem jest narażenie skóry i okolicznych tkanek na ucisk i ścieranie. W efekcie uniemożliwia to prawidłowy przepływ krwi, co skutkuje śmiercią komórek i powstawaniem owrzodzeń. Zanim one jednak powstaną, na skórze pojawia się trudny do przeoczenia rumień, który traktowany jest najczęściej jako jeden z pierwszych objawów odleżyn.

Leczenie odleżyn uzależnione jest przede wszystkim od stadium zaawansowania rozwoju dolegliwości. Terapia przy odleżynach pierwszego

stopnia zazwyczaj ogranicza się wyłącznie do leczenia zewnętrznego, które polega na przemywaniu rany solą fizjologiczną i systematycznym wysuszaniu miejsca zapalnego. Oprócz tego bardzo ważna jest pielęgnacja skóry i ciągła obserwacja stanu chorobowego. Skuteczną formą leczenia miejscowego uszkodzenia skóry jest zamontowanie w łóżku chorego materaca na odleżyny. Dodatkowo pacjentowi co ok. dwie godziny można wykonywać masaż okrzęzny, a także smarować go kremem na odleżyny (dobrze sprawdzi się krem propolisowy o stężeniu 1%).

Postępowanie terapeutyczne przy odleżynach drugiego stopnia opiera się przede wszystkim na zakładaniu choremu pacjentowi specjalistycznego opatrunku na odleżyny. Opatrunek ten powinien przepuszczać powietrze, a jednocześnie utrzymywać wilgotność rany na optymalnym poziomie. Alternatywą dla opatrunków, które niekiedy bywają problematyczne, mogą być plastry na odleżyny. Dodatkowo w celu złagodzenia objawów i dolegliwości bólowych można

używać balsamu na odleżyny o właściwościach przeciwbólowych i przeciwzapalnych. W przypadku, gdy odleżynom towarzyszy infekcja, konieczne jest wdrożenie antybiotykoterapii, ponieważ w przeciwnym razie może dojść do zakażenia rany drobnoustrojami.

Radykalnym i najbardziej inwazyjnym krokiem w leczeniu odleżyn jest leczenie operacyjne, które stosuje się wówczas, gdy zdiagnozowano odleżyny trzeciego lub czwartego stopnia. Przy czym warto podkreślić, że przeciwskazaniem do wykonania takiego zabiegu jest przyjmowanie leków przeciwzakrzepowych. Chirurgiczne leczenie odleżyn może przyjmować różną postać, w tym: wycięcia odleżyn w całości, wypełnienia ubytku pełnowartościowymi tkankami zszutymi bez napięcia, wykonania wycięcia w celu wydolnego drenażu w czasie gojenia.

Samodzielna próba wyleczenia odleżyn nie jest łatwa. Najlepiej jest, gdy osobą z takim problemem zajmują się specjaliści. O osobę leżącą należy dbać ze szczególną starannością.

Dietetyk do zadań specjalnych. Jak przebiega pierwsza wizyta?

ZDROWIE

Problem otyłości w Polsce narasta. Młodsze pokolenia źle radzą sobie z zapanowaniem nad masą ciała, a każdy kolejny nadprogramowy procent tkanki tłuszczowej, znacząco pogarsza stan zdrowia.

#Redakcja

Nieograniczony dostęp do produktów sklepowych, brak właściwej edukacji oraz stres, nieuchronnie prowadzą w jednym kierunku - pogorszenia się komfortu naszego życia oraz wystąpienia chorób cywilizacyjnych.

W tym miejscu warto wspomnieć, że jako społeczeństwo nie mierzymy się wyłącznie z problemem otyłości, ale również mamy problemy z płodnością, hormonami, czy chorobami kardiologicznymi oraz tymi, mającymi swe podłoże w psychice jak anoreksja, czy bulimia.

W wielu przypadkach decyzja o skorzystaniu z konsultacji dietetycznej może pomóc ustrzec się przed wystąpieniem licznych chorób, scho-

żeń, nietolerancji oraz konieczności trudnego i długotrwałego leczenia.

Jak wygląda taka konsultacja? Przede wszystkim jest całkowicie bezbolesna. Składa się z kilku etapów: rozmowy wstępnej, ważenia i mierzenia pacjenta, przedstawienia wyników, wywiadu zdrowotnego i żywieniowego oraz ustalenia celów i planów do realizacji. Podczas rozmowy wstępnej można powiedzieć o swoich problemach, historii zmian w samopoczuciu i wyglądzie swojego ciała oraz podejmowanych wcześniej prób i ich efektów.

Ważenie i mierzenie prowadzi do ustalenia kilku parametrów: poziomu tkanki tłuszczowej w organizmie, w tym również wisceralnej (tzn. brzusznej), procentowej ilości wody oraz masy mięśniowej, wartości wskaźnika BMI, wieku metabolicznego, dokładnej masy ciała i wzrostu. Wszystkie te parametry pozwolą dietetykowi ocenić kondycję ciała pacjenta oraz kierunek działań.

Wywiad zdrowotny i żywieniowy pozwalają przybliżyć ryzyko, jakie niesie za sobą pasywność w działaniu (wystą-

wienie chorób u przodków) oraz preferencje pacjenta i jego styl życia, a także wychwycić popełniane błędy.

Po przejściu powyższych etapów, możliwe będzie ukiepunkowanie działań dietetycznych, tzn. ustalenie celów, które chcemy osiągnąć oraz drogi, którą należy przebyć, aby było możliwe ich zrealizowanie.

Kto może skorzystać z takiej konsultacji? Praktycznie każdy. Jest jednak kilka czynników wykluczających z pomiaru na analizatorze w pełnym jego zakresie: wiek poniżej 6 lat, epilepsja, metalowe elementy w ciele, rozrusznik serca oraz ciąża. Nie skreśla to jednak tych osób z możliwości skorzystania z konsultacji dietetycznej lub podjęcia właściwej terapii.

Czy warto? Z całą pewnością tak! Najtrudniejszy jest jednak pierwszy krok i gotowość do zmiany. Jeśli jednak znajdziemy w sobie tę odwagę, to będzie to najlepsza życiowa decyzja, bo ostatecznie zdrowie i funkcjonowanie w komforcie fizycznym i psychicznym są motorem innych, pozytywnych zmian.

REKLAMA

0011441163



Firma „Prestiż” Czulak

świadczy usługi od 2021 roku w Gorzowie Wlkp. z zakresu pomocy społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych oraz osób z niepełnosprawnościami.

Nasze usługi opiekuńcze dla seniorów to gwarancja troskliwej, profesjonalnej opieki dostosowanej do indywidualnych potrzeb podopiecznych. Zapewniamy bezpieczeństwo, komfort oraz wsparcie w codziennych czynnościach, dbając o wysoką jakość życia naszych klientów.

Dzienny Dom Seniora to miejsce o wysokim standardzie, które łączy fachową opiekę, komfortowe warunki oraz bogatą ofertę zajęć wspierających aktywność i dobre samopoczucie. Tworzymy ciepłą, domową atmosferę, zapewniając indywidualne podejście, rehabilitację oraz rozwój społeczny i kulturalny.

Nasze opiekunki wspierają Seniorów w codziennych obowiązkach, takich jak spacer, sprzątanie mieszkania czy robienie zakupów, zapewniając im poczucie bezpieczeństwa i wygo-

dy. Dzięki troskliwej asyście nasi podopieczni mogą cieszyć się większą samodzielnością i lepszą jakością życia.

Dorota Czulak – ekspertka w opiece senioralnej

Dorota Czulak to doświadczona pielęgniarka i menedżerka, od lat związana z sektorem opieki zdrowotnej i społecznej. Jako prezes Firmy „Prestiż” Czulak Sp. z o.o. łączy wiedzę medyczną z kompetencjami zarządczymi, oferując kompleksowe wsparcie osobom starszym i z niepełnosprawnościami. Wykształcenie:

- Magister zarządzania w biznesie i administracji – Wyższa Szkoła Biznesu, Gorzów Wlkp.
- Licencjat z zarządzania – przedsiębiorczość i zarządzanie małą firmą
- Obecnie: studia podyplomowe z gerontologii i opieki nad

osobami starszymi – WSKZ, Wrocław

- Działalność i wyróżnienia:
- Członkini Krajowej Izby Managerów Opieki Senioralnej (od 2023)
- Laureatka Lauru Jakości w Opiece Senioralnej (2024)
- Członkini Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Opieka nad Osobami Zależnymi i Seniorami (od 2025)
- Laureatka nagrody „Orły Biznesu” oraz Certyfikatu „Firma Godna Zaufania” (2025)

Dorota Czulak to liderka, która z pasją i profesjonalizmem buduje nowoczesne standardy opieki senioralnej w Polsce.

NAGRODY 2025 ROK

FIRMA PRESTIŻ CZULAK Sp. z o.o.
Biuro: Gorzów Wielkopolski, ul. Mieszka I 62
Tel. 727 405 471, 722 242 503
E-mail: prestiz.czulak@gmail.com

REKLAMA

0011440054

DIETETYK
KLINICZNYGorzów Wielkopolski
i online**Małgorzata
Korzeniewska**

Zapraszam do mojej Poradni Dobry Dietetyk, która mieści się na ulicy Bohaterów Westerplatte 37 w Gorzowie Wielkopolskim.

Moje wieloletnie doświadczenie zawodowe jako dietetyk kliniczny pozwala mi na umiejętną pomoc nie tylko w kwestii redukcji czy zwiększenia masy ciała, ale również w żywieniu w licznych chorobach, na których wystąpienie często nie mamy wpływu. Nie musi to oznaczać pogorszenia jakości życia, jednak wiele zależy od sposobu odżywiania organizmu, słuchania jego potrzeb, dostarczania niezbędnych składników i przede wszystkim uwolnienia głowy od uporczywych myśli i wrażeń pogubienia się, aby komfort powrócił.

Poradnia oferuje diety w: **insulinooporności, cukrzycy, nadciśnieniu, chorobach tarczycy, dnian moczanowej, chorobach jelit: IBS i SIBO, chorobach układu trawiennego, żywieniu w chorobach nowotworowych oraz po przebytym leczeniu**, a także wiele innych. Szczególną uwagę poświęcam również **żywieniu dzieci** w każdym wieku oraz **kobiet w ciąży i w okresie laktacji**, ponieważ wiem, jak ważne są zdrowe podstawy już w brzuszku mamy.

Po więcej informacji zapraszam na moją stronę internetową:
www.korzeniewska.dobrydietetyk.pl.

ZAPISY MOŻLIWE SĄ NA KILKA SPOSOBÓW:
telefonicznie: **500 891 950**,

drogą e-mailową: **malgorzata.korzeniewska@dobrydietetyk.pl**
lub poprzez **samodzielny zapis przez powyższą stronę internetową.**

Do ZOBACZENIA W GABINECIE!

Do Poznania dojedziemy teraz szybciej

Nowy rozkład jazdy na kolei. Taki pociąg jeździ teraz na trasie Gorzów - Poznań

TRANSPORT

W niedzielę 14 grudnia wszedł w życie nowy rozkład jazdy na kolei. Gorzów zyskał pięć połączeń pośpiesznych do Poznania, stracił jednak jedno połączenie z Warszawą.

#Jarosław Miłkowski

- Wygląd tego pociągu jest ciekawy, a jego kształt trochę kosmiczny. Prezentuje się niezłe - mówił nam w niedzielne popołudnie 14 grudnia Jakub Czapliński, miłośnik kolei. Spotkaliśmy go na gorzowskim dworcu. Przyszedł tu specjalnie po to, by zobaczyć pociąg, który od właśnie od niedzieli będzie wozić pasażerów na trasie Gorzów - Poznań. W życie wszedł właśnie nowy kolejowy rozkład jazdy, a północ Lubuskiego zyskała w nim pięć połączeń pośpiesznych do stolicy Wielkopolski. Dwa z nich są nawet przedłużone do Jarocina.

Każdy z tych pociągów zatrzymuje się po drodze na sta-



Na trasie Gorzów - Poznań kursują holenderskie zespoły spalinowe SKPL

cjach: Gorzów Wielkopolski Wschodni, Zwierzyn, Nowe Drezdenko, Krzyż. 143-kilometrową trasę pokonuje - w zależności od połączenia - w 91-93 minuty. Pociągi obsługuje DM90, czyli holenderski spalinowy zespół trakcyjny. To tabor należący do SKPL Cargo.

„GORZÓW ZYSKAŁ NAJWIĘCEJ”

- To jest największe wzmocnienie dotychczasowej oferty w stosunku do całej sieci kolejowej innych miast. W wielu innych miejscach mamy uzupełnienie oferty, jednak Gorzów spośród miast znaczących i ważnych miejsc na mapie zyskuje najwięcej - mówił w nie-

dzielę na gorzowskim dworcu wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak. Na konferencję prasową związaną z nowym rozkładem jazdy przyjechał pociągiem z Poznania. - Miałem okazję przetestować pierwsze połączenie. Bardzo wysoki komfort przejazdu, bardzo ciche połączenie. Do-

brze się jedzie te półtorej godziny, czas szybko mija - mówił wiceminister.

- O to nam chodzi, żeby kolejowa normalność wreszcie pojawiła się w Gorzowie. Szacujemy, że przez cały rok będzie kilkaset tysięcy pasażerów, których przewieziemy na tej trasie. W przyszłym roku postaramy się, tę ofertę uzupełnić o kolejne połączenia - dodawał, zachęcając gorzowian do korzystania z nowych pociągów do Poznania.

Czy połączenia z Poznaniem będą one popularne? Już niedzielne przedpołudniowe połączenia cieszyły się sporym zainteresowaniem pasażerów.

- Od dwóch lat rozwijamy się bardzo prężnie i cieszę się, że Gorzów będzie mógł w tym rozwoju uczestniczyć. Z Poznania można podróżować do wielu większych i mniejszych miejscowości w Polsce, ale i za granicę. Będziemy obserwować rozwijający się tutaj ruch i w miarę możliwości będziemy wznaczać istniejącą siatkę połączeń - mówił na dru-

gim peronie, skąd odjeżdżają pociągi do Poznania, Marcin Karasiński, członek zarządu PKP Intercity.

NIE TYLKO SAME PLUSY

Jakie są zalety i wady nowych połączeń? - Dobry czas i to, że z tego pociągu będą dobre komunikowania np. do Warszawy, Wrocławia i innych zakątków Polski, do których nie mamy tak dobrych połączeń, jak byśmy chcieli - oceniał Jakub Czapliński.

- Do tego pociągu nie ma jak wjechać wózkami inwalidzkimi - zwracała uwagę Teresa Pruska-Kołodziej, znana gorzowianka, która porusza się na wózku. By wejść do pociągu, trzeba pokonać stopień, nie ma wysuwanej platformy jak w szynobusach.

Minus jest też w samym nowym rozkładzie jazdy. Choć Gorzów zyskał pięć połączeń pośpiesznych, to stracił jedno z dwóch bezpośrednich połączeń z Warszawą. Tym samym nie ma też bezpośrednich pociągów do Bydgoszczy i Torunia.

REKLAMA

0011452297



Ukrainoczka

wschodnie produkty spożywcze

**Zapraszamy
do naszego sklepu**

**Gorzów Wielkopolski
Sikorskiego 135**

- UKRAINCZKA to jedna z największych sieci sklepów ze wschodnimi produktami w Polsce
- jeden z największych wyborów asortymentu
- potwierdzona w Europie jakość produktów
- gwarancja kompetentnej obsługi i przyjemnych zakupów

- pierogi (pielmeni i wareniki)
- wędliny i słonina w wielu rodzajach (solona, z czosnkiem, wędzona, na ostro)
- piwo i alkohol ze Wschodu
- ryby suszone oraz wędzone na zimno
- kawior
- egzotyczne przyprawy
- zefir i chałwa słonecznikowa
- cukierki i ciastka z Ukrainy
- wiele innych produktów



Stal Gorzów dopuszczona do rozgrywek Ekstraligi

SPORT

Podobnie, jak przed rokiem Stal Gorzów otrzymała licencję nadzorowaną na starty w PGE Ekstralidze.

#Cezary Koanrski

Oznacza to, że gorzowscy żużlowcy w sezonie 2026 będą mogli ścigać się w najwyższej klasie rozgrywek, ale klub znalazł się pod specjalnym nadzorem Zespołu ds. Licencji Ligo-wych. Związane jest to - jak głosi komunikat Ekstraligi Żużlowej - „z ujemnymi kapitałami własnymi spółki i wysoką stratą za rok obrotowy 2025”.

W procesie licencyjnym tylko Stal Gorzów otrzymała licencję nadzorowaną, pozostałym klubom przyznano licencje warunkowe:

- Grudziądzki Klub Motocyklowy SA - licencja warunkowa z odstępstwem
- Unia Leszno SSA - licencja warunkowa z odstępstwem
- Speedway Lublin SA - licencja warunkowa z odstępstwem
- Klub Sportowy Toruń SA - licencja warunkowa
- Wrocławskie Towarzystwo Sportowe SA - licencja warunkowa
- Włókniarz Częstochowa SA - licencja warunkowa
- Zielonogórski Klub Żużlowy SSA - licencja warunkowa



Stal Gorzów wystartuje w rozgrywkach PGE Ekstraligi z licencją nadzorowaną

naszemiasto.**ADRES REDAKCJI**

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 502 499 074

redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Sandra Soczewa

sandra.soczewa@polskapress.pl

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Gorzów Wielkopolski, ul. Sikorskiego 111 (Park 111)

Agata Troszczyńska

tel. 510026986

agata.troszczyńska@polskapress.pl

Ewa Banaszk

tel. 510026801

ewa.banaszak@polskapress.pl

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK

Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

„Jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie”

Polska staje się europejskim hubem. Sektor rozwija się w zawrotnym tempie

BIZNES

Europejskie firmy coraz częściej zlecają obsługę klientów, w ramach outsourcingu, podmiotom m.in. w Polsce i Rumunii, wynika z raportu Maximize Market Research.

#Agnieszka Kamińska

Według raportu Maximize Market Research, europejski rynek outsourcingu call center rozwija się dynamicznie, a Polska, Rumunia oraz Wielka Brytania zostały wskazane jako najpopularniejsze destynacje dla firm poszukujących tego typu usług. Wyjaśnijmy, że outsourcing to strategia biznesowa, w której firma zleca wykonywanie określonych zadań wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym, zamiast realizować je we własnym zakresie. W tym przypadku chodzi o zlecenie obsługi klientów za pośrednictwem m.in. telefonów i komunikatorów internetowych.

Polska wyróżnia się szczególnie dzięki wykwalifikowanej, wielojęzycznej kadrze oraz korzystnemu położeniu geograficznemu. Z polskich centrów obsługi klienta firmy mogą świadczyć usługi w kilkunastu językach europejskich, zachowując jednocześnie te same strefy czasowe co klienci z Europy Zachodniej i Północnej. To połączenie kompetencji językowych, bliskości kulturowej i konkurencyjnych kosztów sprawia, że Polska staje się kluczowym hubem dla międzynarodowych operacji customer service – wyjaśnia nam Krzysztof Lewiński, prezes Armatis Polska – firmy, która zajmuje się outsourcingiem obsługi klienta i sprzedaży.

Coraz więcej znanych europejskich marek decyduje się na przeniesienie obsługi klienta do polskich centrów outsourcingowych, w szczególności tych działających na terenie całej UE lub w krajach ościennych.



FOT. PEKELSP

- Doskonałym przykładem tej tendencji jest niedawno rozpoczęta współpraca naszej firmy z duńską siecią Flying Tiger Copenhagen. Po kilku miesiącach od uruchomienia współpracy wskaźnik satysfakcji klientów wzrósł powyżej

90%, znacznie przekraczając branżowe standardy. To pokazuje, że nawet firmom z rozwiniętych rynków zachodnioeuropejskich opłaca się korzystać z usług polskich centrów - dodaje ekspert w tej dziedzinie, Krzysztof Lewiński.

FIRMY SĄ W STANIE KONKUROWAĆ Z NAJLEPSZYMI

Według niego, przewagą polskiego rynku jest bliskość geograficzna, korzystanie z zaawansowanych procesów opartych na AI, wielojęzyczność pracowników i ciągłe kon-

kurencyjne ceny. - Warto do tego dodać bardzo duże know-how i doświadczenie polskich firm. To sprawia, że jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie, oferując jednocześnie lepszy stosunek jakości do ceny. Polska branża outsourcingowa w kategorii obsługi klienta i sprzedaży osiągnęła poziom dojrzałości, który pozwala nam obsługiwać najbardziej wymagających klientów z całej Europy - mówi Krzysztof Lewiński.

Na podobny trend wskazywało również badanie „Offshore BPO Confidence Index 2024”, które zostało przeprowadzone wśród dostawców usług Business Process Outsourcing (BPO) i kluczowych firm w regionie. Wskazywało ono przede wszystkim na dostępność wykwalifikowanych i wielojęzycznych pracowników, a także solidnej infrastruktury, jako głównych powodów korzystania z polskich firm zajmujących się obsługą klienta.

REKLAMA

0011450945

**Naturalna woda alkaliczna
„PERŁA POŁCZYŃSKA”**

**Tradycyjna oranżada
- smak jak kiedyś**

**Wybieraj mądrze - Kupuj świadomie!
Wspieraj, to co lokalne.**

Zadzwoń i zamów:
tel. 881 949 131
tel. 501 790 042

f WodyGorzow
f PerłaPolczyńska-Producent

SZUKAJ W TWOIM SKLEPIE I LOKALU GASTRONOMICZNYM



Przechowujemy towary
- magazyn tymczasowy
- kompleksowe usługi magazynowe

Z nami zaoszczędzisz koszty magazynowania i zatrudnienia

tel. 509 179 888



To stąd w kryzysie wystartuje szybka pomoc

Lubuskie zbroi się na trudne czasy. W Gorzowie powstaje strategiczny magazyn

Z MIASTA

Sprzęt ratowniczy, agregaty oraz wyposażenia przeciwpowodziowe. To tylko część zaplecza, które pomieści magazyn ochrony ludności i obrony cywilnej w Gorzowie.

#Magdalena Marszałek

Strategiczny magazyn powstaje przy ulicy Piłkarskiej w Gorzowie. To licząca ponad tysiąc metrów kwadratowych hala, którą Lubuski Urząd Wojewódzki kupił od prywatnej firmy za ponad dwa miliony złotych.

- To dla nas dość nietypowa transakcja, ponieważ jako urząd wojewódzki nie kupujemy codziennie nieruchomości. Nabyliśmy ten obiekt komercyjnie od jednego z gorzowskich przedsiębiorców. Wcześniej rozważaliśmy różne scenariusze, między innymi zakup gruntu i samodzielną budowę takiego magazynu. Natomiast wszystkie analizy poka-

zały, że zakup na takich warunkach, jak udało się to zrealizować, jest najbardziej racjonalny - mówi Paweł Lechowicz, dyrektor Biura Obsługi Urzędu i Rozwoju Systemów Informacyjnych.

Nowa baza zastąpi dwa obecnie użytkowane, ale już mocno przestarzałe i trudno dostępne obiekty usytuowane w centrum Gorzowa.

- Do tej pory korzystaliśmy z magazynów przy ulicach Fabrycznej i Młyńskiej. To obiekty, które dawno przestały odpowiadać współczesnym wymaganiom. Jeden miał niespełna trzysta metrów kwadratowych, drugi zaledwie dwieście, a do tego dochodziła jeszcze wiata ze środkami ochrony ludności. Nowy magazyn to zupełnie inna skala. Jest znacznie bardziej przestronny, co pozwoli nam bezpiecznie przechowywać sprzęt i materiały niezbędne do reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz skutecznie zadbać o bezpieczeństwo wszystkich miesz-



kańców regionu - mówi Marek Cebula, wojewoda lubuski.

NA WYPADEK POWODZI, WICHURY I AWARII

Teraz obiekt czeka na prace adaptacyjne, które dostosują halę do funkcji nowoczesnego magazynu kryzysowego. Dopiero w przyszłym roku zostanie ona wyposażona w niezbędny sprzęt. Trafia tam między innymi przenośne radiote-

lefony, odzież ochronna, apteczki osobiste, elastyczne zbiorniki na wodę pitną, zestawy ratownictwa medycznego, a także kuchnie i łóżka polowe. Jednym słowem wszystko, co potrzebne do szybkiego i skutecznego reagowania w sytuacjach zagrożenia.

- Chcemy być lepiej przygotowani na wszelkie sytuacje kryzysowe. To nie tylko powo-

dzie, ale też duże awarie, katastrofy czy inne klęski żywiołowe. Choć nikt nie chce mówić o wojnie czy masowych kryzysach, ostatnie lata udowodniły, że nie są to wyłącznie hipotetyczne scenariusze, a wszystkie takie zdarzenia pokazują nam jasno, że musimy być gotowi na różne wyzwania - podkreśla Marek Cebula.

MILIONY DLA LUBUSKICH SAMORZĄDÓW

Lubuskie intensywnie wdraża program, którego celem jest wzmocnienie lokalnej odporności na sytuacje kryzysowe. Na ten cel otrzymało w tym roku ponad sto milionów złotych. Pieniądze już są wykorzystywane na zakupy sprzętu, inwestycje, szkolenia i przygotowanie infrastruktury ochronnej.

- Ten program ma zwiększyć bezpieczeństwo obywateli tam, gdzie mieszkają, a więc lokalnie. Czy to pożar lasu, powódź, czy awaria sieci energetycznej to właśnie lokalny sa-

morząd odpowiada za pierwszą reakcję. Dlatego tak ważne jest, aby był dobrze przygotowany i miał do dyspozycji odpowiedni sprzęt, infrastrukturę oraz plan działania - mówi wojewoda.

Samorządy przeznaczają środki między innymi na budowę i modernizację schronów. Mogą też doposażyć swoje magazyny kryzysowe w niezbędne zapasy, a więc żywność, wodę, środki ochrony osobistej oraz lekarstwa, a także sprzęt do działań ratowniczych: agregaty, motopompy, pilarki, namioty pneumatyczne, maszyny oświetleniowe, kuchnie polowe. Pieniądze idą też na szkolenia i edukację z zakresu bezpieczeństwa oraz reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Nie brakuje też wsparcia dla służb ratowniczych. Lubuscy strażacy otrzymają w tym roku blisko dwadzieścia cztery miliony złotych. Część tej kwoty już została wydana na kłuczowe wyposażenie.

REKLAMA

0011412534

AKUMULATORY OGNIWO



MONTAŻ
I SPRAWDZENIE
AKUMULATORA
GRATIS

Gorzów Wlkp.
ul. Marcinkowskiego 14B
tel. 95 7 290 514
www.akumulatorygorzow.pl

REKLAMA

0011437165

ZARABSKI

WYWÓZ ODPADÓW

606 335 841
www.zarabski.com.pl




- Wynajem kontenerów na gruz, śmieci i odpady
- Wynajem toalet, kabin przenośnych WC
- Sprzedaż kruszywa
- Kompleksowe rozbiórki budowlane
- Wynajem kontenerów biurowych, magazynowych, socjalnych
- Sprzątanie kompleksowe hal, budynków, mieszkań, placów budów
- Sprzedaż humusu, ziemi ogrodowej

REKLAMA

0011245735

HANMET

KASACJA POJAZDÓW

auto części tel. 506 956 289

NAJWYŻSZE CENY!

wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu

SKUP ZŁOMU

Gorzów Wlkp. ul. Myśliborska 21
tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

Nie wiesz co podarować bliskim? Mamy kilka podpowiedzi

Pomysł na prezent pod choinkę dla dzieci i dorosłych. Są uniwersalne i zawsze przydatne

ŚWIĘTA

Szukasz pomysłu na prezent pod choinkę? Te podarunki świąteczne spodoba się bliskiej i dalszym członkom rodziny lub przyjaciołom. Są praktyczne, uniwersalne i niedrogie. Sprawdź nasze propozycje.

#Redakcja

NATURALNA ŚWIECA ZAPACHOWA

Zapachowe świece to nieodłączny element zimowych wieczorów, ponieważ ich aromat unoszący się w powietrzu stwarza niesamowitą atmosferę. Co więcej, ich wdychanie pozwala się zrelaksować i odprężyć. Dlatego też, wybierając świeczkę, lepiej kupić mniejszą, lecz wykonaną z naturalnych składników, które nie zaszkodzą zdrowiu. Mogą być wykonane z wosku sojowego lub pszczelego. Ich dodatkową korzyścią jest dłuższy czas palenia, w porównaniu do świec parafinowych.

WŁASNORĘCZNIE ZROBIONY SZALIK

Własnoręcznie wykonane prezenty cieszą bardziej niż najbardziej wyszukane, lecz kupione. Dlatego osoby potrafiące dziergać na drutach mogą wykonać dla bliskich szalik, czapkę lub rękawiczki. Innym pomysłem jest zrobienie małego sweterka na kubek, który dzięki takiemu dodatkowi stanie się bardziej świąteczny.

SKARPEK W KOLOROWE WZORKI

Niezależnie od tego, ile lat ma obdarowywana osoba, kolorowe skarpetki to zdecydowanie strzał w dziesiątkę! Najmłodszym uciechę sprawią skarpety z bohaterami z ulubionej bajki, a dla starszych lepiej wybrać uniwersalny wzór w kolorowe paski, kropki, groszki, wzory geometryczne, ulubione zwierzęta lub owoce. W okresie świątecznym, stawiając na skarpety z motywem renifera, elfów, mikołajowych czapek, przystrojonych cho-



inek lub prezentów, nie spudłujemy. Dla zmarzlucha dobrze jest wybrać grube i ciepłe dodatki, a dla aktywnych - w ciekawe wzory, które wkomponują się w barwy wybierane na co dzień lub na treningi sportowe.

HERBATY

Amatorzy picia herbaty z pewnością ucieszą się z opakowania wysokiej jakości liści tej zielonej, białej lub czarnej. Z okazji świąt warto wybrać mieszankę z dodatkiem suszonych owoców pomarańczy, cyna-

monu, kardamonu i goździków, których aromat dopełni zimowe wieczory.

KARNETY I BILETY

Bliska Ci osoba jest kibicem? A może miłośnikiem kina lub teatru? Jeśli tak, to z pewnością

ucieszy się z karnetu na wejścia na sportowe rozgrywki albo seanse albo pojedynczego biletu. To zawsze miły gest.

VOUCHER OD SERCA

Święta to idealny moment, by podarować bliskim coś wyjątkowego. Takim pomysłem może być voucher. Możemy podarować bliskim voucher na zabiegi u kosmetyczki, na masaż, albo warsztaty kulinarne. Taki prezent daje nie tylko radość w dniu wręczenia, ale też niezapomniane wspomnienia na długo po świątach.

OPAKOWANIE ZIAREN KAWY

Kawosze z pewnością ucieszą się z paczki dobrej jakości mielonych ziaren kawy. Na stronach internetowych palarni można dostać zestawy składające się z niedużego opakowania (ok. 200-300 g) oraz dobrej jakości czekolady z liofilizowanymi owocami. Kawa to większy wydatek, dlatego może także stanowić odrębny prezent dla rodziców, babci lub dziadka.

REKLAMA

0011452193

Drodzy Kibice, Sponsorzy i Przyjaciele Klubu,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Państwu serdeczne życzenia.

Niech ten czas będzie pełen radości, spokoju i rodzinnej atmosfery.

Życzymy, aby nadchodzący rok przyniósł wiele satysfakcji zarówno w życiu prywatnym, jak i na żuźlowej arenie.

Mamy nadzieję, że determinacja i pasja, które wszyscy wkładamy w rozwój klubu będą prowadzić Stal Gorzów do sportowych sukcesów na miarę oczekiwań naszych Kibiców.

*Zdrowych i pogodnych Świąt
oraz Szczęśliwego Nowego Roku*

życzą

Zarząd i pracownicy Stali Gorzów Wielkopolski S.A.



#foto



Lodowisko na Starym Rynku w Gorzowie to zimowy hit! Można tu ślizgać się codziennie

FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

Nowe zasady są bardziej korzystne dla mieszkańców

Mniej stresu dla kierowców. Nowe zasady w strefie płatnego parkowania

Z MIASTA

Kierowców parkujących w gorzowskiej strefie płatnego parkowania czekają długo wyczekiwane zmiany. Miasto postanowiło poluzować dotychczasowe, dość surowe zasady.

#Magdalena Marszałek

Do tej pory kierowcy, którzy po powrocie do auta znajdowali za wycieraczką mandat za brak biletu parkingowego lub przekroczenie czasu parkowania musieli działać błyskawicznie. Mieli zaledwie kilka godzin na reakcję. Jeśli opłacili wezwanie jeszcze tego samego dnia, to stawka wynosiła pięćdziesiąt złotych. Kto się spóźnił, automatycznie musiał liczyć się z czterokrotnie wyższą karą wynoszącą aż dwieście złotych. Teraz ta zasada przechodzi do historii.

TO KONIEC WYŚCIGU Z CZASEM

Zgodnie z przyjętą na ostatniej sesji rady miasta uchwałą, dwie wysokości opłaty dodatkowej nadal zostają, ale zmienia się to, co dla kierowców najważniejsze, a więc czas, w jakim mogą zapłacić niższą kwotę.

* Teraz kierowca będzie miał siedem dni, aby uiszczyć opłatę w wysokości pięćdziesięciu złotych.

* Dopiero po przekroczeniu tego tygodniowego terminu system naliczy wyższą należność.

Na opłatę będzie teraz siedem dni



FOT. BARTŁOMIEJ NOWOSIELSKI/UM GORZÓW

To pozornie drobna korekta, ale w praktyce oznacza duży oddech dla użytkowników strefy płatnego parkowania. Zamiast gorączkowo szukać biura obsługi albo dostępu do bankowości mobilnej, kierowcy mają tydzień na spokojne uregulowanie należności.

ZMIANA NA PLUS DLA KIEROWCÓW

Urzednicy tłumaczą, że siedmiodniowe okienko pozwala uwzględnić sytuację, na które nikt nie ma wpływu, a więc nagłe zdarzenia losowe, problemy techniczne czy zwyczajny brak możliwości opłacenia biletu

w danym momencie. To także ukłon w stronę osób, które korzystają ze strefy sporadycznie i nie zawsze orientują się w jej regulaminie.

- Dotychczasowe rozwiązanie, dające ulgę w wysokości opłaty dodatkowej za parkowanie bez ważnego biletu opłaconej w dniu zdarzenia, powodowało szereg trudności po stronie kierowców niekorzystających z elektronicznych metod płatności. Ponadto płatności drogą elektroniczną zlecone w dniu zdarzenia często księgowane są w dniach kolejnych, co wywołuje konieczność składania wyjaśnień a niejednokrot-

nie powodowało podjęcie bezprzedmiotowych czynności windykacyjnych - podkreślają.

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Uchwała została już zatwierdzona przez radnych i zacznie obowiązywać po standardowych czternastu dniach od publikacji, a więc jeszcze w grudniu. Co ważne, termin siedmiu dni liczony będzie od daty wystawienia wezwania przez kontrolera, a za dzień zapłaty uznawana będzie data wpływu należności na konto magistratu podane w wezwaniu lub data jej uiszczenia w biurze strefy płatnego parkowania.

Faustyna Kotłowska ze Startu Gorzów i jej trener najlepsi! Mnóstwo wyróżnień w plebiscycie Guttmanney 2025

SPORT

Faustyna Kotłowska, zawodniczka Startu Gorzów - podwójna mistrzyni świata - wygrała 7. edycję Plebiscytu Polskiego Komitetu Paralimpijskiego na Sportowca Roku.

#Cezary Konarski

Gorzowianka prestiżową nagrodę odebrała podczas uroczystej gali w warszawskim hotelu DoubleTree by Hilton. Faustyna Kotłowska w mijającym roku była jedną z liderem reprezentacji polski na mistrzostwach świata w paralelkoatletyce, które na przełomie września i października odbyły się w New Delhi. Zawodniczka Startu sięgnęła po dwa tytuły mistrzowskie - w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. W obu konkurencjach dominowała

zdecydowanie. W rzucie dyskiem (w klasie F64, w której jest rekordzistką świata - 41,17 m) miała sześć najlepszych prób konkursu, wygrała wynikiem 38,96 m. W pchnięciu kulą też każda z jej prób dawała złoty medal. Wynikiem 10,88 m poprawiła swój rekord życiowy i ustanowiła rekord mistrzostw świata.

- Tak wysoko jeszcze nie byłam, bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos - mówiła Faustyna Kotłowska, po odebraniu statuetki Guttmanney. - Całemu Gorzowowi i Kościerzynie, czyli miastu, z którego pochodzę oraz wielu innym miejscowościom, w których ludzie usłyszeli o sporcie osób niepełnosprawnych. Dziękuję wszystkim, którzy pomagają mi w dążeniu do sukcesów.

A gdy emocje już nieco opadły lekkoatletka z Gorzowa tak



Faustyna Kotłowska została sportowcem roku. Gratulacje!

FOT. MAT. PRASOWE

m.in. napisała w mediach społecznościowych:

„Ja osiągnęłam świetny wynik sportowy, ale Wy jako kibice zrobiliście równie świetną robotę, oddając swoje głosy. Z całego serca dziękuję każdej osobie, która oddała na mnie głos, było Was naprawdę bardzo dużo. To niesamowite uczucie wiedzieć, że tylu ludzi wierzy w moją pracę, wysiłek i drogę, którą idę. Moje sukcesy sportowe to nie tylko moja zasługa. Mogę rozwijać się i sięgać po najwyższe laury dzięki ludziom, którzy są ze mną na co dzień - trener, mama, przyjaciele i wszyscy, którzy wspierają mnie ciepłym słowem, a czasem postawią mnie do pionu, kiedy naprawdę trzeba. To właśnie dzięki Wam idę do przodu i nie zatrzymuję się w drodze po kolejne cele”.

Wspomniany przez Faustynę Kotłowską trener Zbigniew Lewkowicz - szkoleniowiec w Starcie Gorzów - również został nagrodzony Guttmanne, przyznano mu zaszczytne wyróżnienie dla Trenera Roku 2025. Z kolei gorzowski klub otrzymał statuetkę w kategorii Organizacja Sportowa Roku.

Wyróżnienia trafiły też do innych lubuskich sportowców niepełnosprawnych. Piąte miejsce wśród najlepszych, a pierwsze w gronie mężczyzn, zajął medalista mistrzostw Europy w parastrzelectwie Szymon Sowiński ze Startu Zielona Góra. Siódmy był paralelkoatleta Startu Gorzów Bartosz Górczak. Z kolei w kategorii Największe Osiągnięcie w Sporcie Niepełnosprawnym otrzymała gorzowianka Magdalena Andruszkiewicz - dwukrotna mistrzyni świata we frame runningu.

W tych trudnych chwilach, w wielu kwestiach wyręczą nas firmy świadczące usługi pogrzebowe

Gdy żegnamy bliskie nam osoby... Jak zorganizować ostatnie pożegnanie?

FUNERALIA

Ceremonia pogrzebowa - oprócz naszej pamięci to ostatnia czynność, którą możemy zrobić dla bliskiej osoby, która odeszła na zawsze.

#Daniel Kapica

W obliczu śmierci bliskiej osoby trudno zachować niezbędną jasność umysłu, potrzebną do zorganizowania uroczystości pogrzebowych. Dlatego, w miarę możliwości, nie podejmujemy decyzji sami. Postaramy się znaleźć kogoś, kto będzie umiał spojrzeć na wszystko z większym dystansem.

NIEZBĘDNA KARTA ZGONU

Kartę zgonu wystawi lekarz po gotowia ratunkowego, jeśli był na miejscu. Jeśli natomiast przyjechał „po fakcie”, może wypisać jedynie zaświadczenie stwierdzające zgon. Z takim zaświadczeniem trzeba pójść

do lekarza pierwszego kontaktu i to on wyda właściwy dokument. Jeśli bliski zmarł w szpitalu lub hospicjum, to właśnie w tym miejscu dostaniemy kartę zgonu, z którą możemy wezwać wybraną przez nas zakład pogrzebowy.

Z reguły takie firmy zajmują się także kompleksową organizacją uroczystości pogrzebowej, pamiętajmy jednak, że możemy zlecić to innemu przedsiębiorstwu.

Z kartą zgonu musimy też pójść do Urzędu Stanu Cywilnego właściwego dla miejsca, w którym straciliśmy krewnego. Tam za dostaniemy trzy egzemplarze aktu zgonu. Na zgłoszenie się w urzędzie mamy trzy dni. Ważne! Z kartą zgonu załatwimy wszystkie formalności związane z ceremonią.

Do biura zakładu pogrzebowego idziemy z kartą lub aktem zgonu, dowodem osobistym zmarłego, legitymacją ZUS (jeśli zmarły ją miał). Ustalamy datę i miejsce pogrzebu oraz obrzą-



Zakłady pogrzebowe pomagają także w załatwieniu wielu formalności

dek, w jakim będzie ceremonia.

ORGANIZACJA POGRZEBU

Wybieramy tradycyjny pogrzeb lub kremację. Musimy też za- stanowić się, czy chcemy skorzystać z usług dodatkowych. To m.in.: kupno i/lub założenie

ubrania zmarłemu, wynajęcie salki pożegnań, transport do miejsca pochówku czy np. trębacz na cmentarzu. Możemy też zlecić firmie: przewóz księdza, zakup krzyża i tabliczki, wysłanie telegramów, wykonanie i ułożenie wieńców na gro-

bie, zapewnienie udziału mistrza ceremonii, a nawet orkiestry, fotografa i operatora kamery.

Zakłady pogrzebowe bardzo często pomagają również w załatwieniu pozostałych formalności. Zaczynając od uzyskania

aktu zgonu, poprzez umieszczenie nekrologów w prasie, po reprezentowanie krewny zmarłego w ZUS-ie i firmach ubezpieczeniowych, żeby dostać należne świadczenia.

KAPŁANI I STYPA

Jeśli zdecydowaliśmy się na uroczystość w jednym z obrządków religijnych, nie możemy zapomnieć o kapłanie. W przypadku obrządku chrześcijańskiego należy wybrać się do parafii, do której należał zmarły. Tam ustalimy datę mszy za duszę bliskiej osoby.

Ostatnim z elementów jest stypa. Możemy zająć się tym na własną rękę lub zlecić firmie pogrzebowej znalezienie odpowiedniego miejsca - restauracji, gospody - gdzie w spokoju rodzina i przyjaciele będą mogli posilić się przy wspólnym stole i wspominać zmarłego.

Ważne jest by w ten dzień, dzień pogrzebu bliskiej nam osoby, mieć wokół siebie kogoś, z kim moglibyśmy podzielić swój smutek.

REKLAMA

0011441240

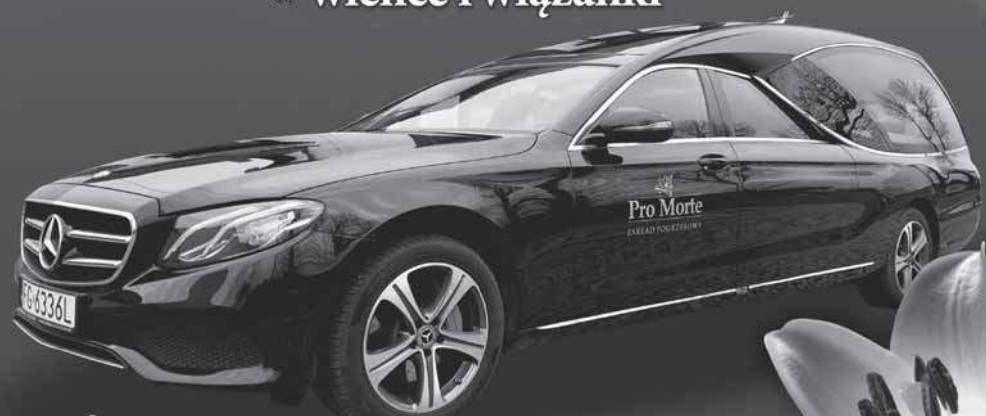

Pro Morte
ZAKŁAD POGRZEBOWY

tel. 95 781 00 83
kom. 668 499 987

czynne:
pn. - pt. 8.00 - 16.00
sobota 9.00 - 13.00

GORZÓW WLKP., UL. ŻWIROWA 19 C, E

- * organizacja pogrzebów
- * całodobowe pogotowie pogrzebowe
- * bezgotówkowe rozliczenie zasiłku ZUS i KRUS
- * krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- * wieńce i wiązanek





Jeśli projektowanie wnętrz to tylko w **castorama**

KUCHNIE

18935,30 zł

Przykładowy projekt
i koszt mebli kuchennych



projektowanie

Zaprojektujemy Twoją przestrzeń



finansowanie

Kupuj całość i płać po trochu.



transport

Dowieziemy Twoje zakupy



montaż

Oddaj montaż w dobre ręce.

castorama

UL. CZARTORYSKIEGO 1

GORZÓW WLKP.

☎ 506 824 115



ŁAZIENKI

11080,36 zł

Przykładowy projekt
i koszt łazienki

* Regulamin dostępny
w sklepach i na castorama.pl

www.castorama.pl/uslugi/uslugi-projektowania